tygodnik PŁOCKI

Środa,
Nr 44 (2760)
4 listopada 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK **GOSTYNIN** **SIERPC**

UWAGA CZYTELNICY TYGODNIKA PŁOCKIEGO!
W związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości (11 listopada)
KOLEJNY NUMER TYGODNIKA PŁOCKIEGO UKAŻE SIĘ WYJĄTKOWO DZIEŃ WCZEŚNIEJ
WE WTOREK, 10 LISTOPADA!





Plan na rewitalizację młyna w Radziwiu

Mała sala kinowa, kawiarnia, warsztaty, przekazywanie pamiątek i fotografii, dzielenie się wspomnieniami… O tym, jaki jest plan na rewitalizację starego młyna na osiedlu Radziwie i jak ten obiekt wykorzystać, rozmawiano podczas spotkania z udziałem mieszkańców i przedstawicieli Muzeum Mazowieckiego, zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 5.

>9



„Macieju, Gostynin jest z Ciebie dumny”!

Gostynin uczcił pamięć ppłk. pil. Macieja „Slaba” Krakowiana, który zapisał się w historii polskiego lotnictwa. W poniedziałek, 26 października przy Filii Bibliotecznej nr 1 przy ul. Płockiej uroczyście odsłonięto mural poświęcony jego pamięci.

>13

Zgon na plebani w Drobinie: prokuratura chciała umorzenia, sąd był innego zdania… > 5

Zobacz, od czego będzie zależeć twoje świadczenie

Możesz obliczyć emeryturę z ZUS

Późniejsze przejście na emeryturę to prosty przepis na wyższe świadczenie z ZUS. Choć do otrzymania wypłaty wystarczy osiągnięcie wieku emerytalnego i jedna opłacona składka, to zebrany staż decyduje o minimalnym świadczeniu. ZUS wyjaśnia, jak działa algorytm wyliczania emerytury i dlaczego każdy dodatkowy rok aktywności zawodowej realnie podwyższa stan twojego konta.

> Szczegóły na str. 2

Poprowadzą ją wspólnie miasto i samorząd Mazowsza?

Sala koncertowa w Płocku



Czytaj str. 7



Kto jak głosował? Gorąco na ostatniej sesji Rady Miasta Płocka...

ZERWĄ WSPÓŁPRACĘ Z UKRAIŃSKIM ŻYTOMIERZEM?

Czytaj - s. 3

9 770208 697753 44
Numer w sprzedaży do 09.11.2026



Sprawiedliwy remis Wisły Płock w spotkaniu z Piastem Gliwice

>31



W Lidze Mistrzów zaczynamy od pojedynku z One Veszprem

>31

eprasa.pl e19b251845

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Warsztaty plastyczne w PGS

5 listopada o godz. 15:30 Płocka Galeria Sztuki zaprasza dzieci i młodzież (6+) na warsztaty „Mapy Paula Klee” w ramach cyklu „W pracowni mistrzów”.

Inspirując się twórczością szwajcarsko-niemieckiego malarza Paula Klee (1879–1940), jego tajemniczymi miastami (łączącymi abstrakcję, geometrię z niezwykłym światem barw), uczestnicy stworzą własne projekcje i urbanistyczne mapy w technikach mieszanych. Warsztaty poprowadzi Karolina Boruszewska.

Warsztaty są bezpłatne, ale obowiązują na nie wcześniejsze zapisy (tel. 24 366 43 23 lub e-mail: karolina.boruszewska@plockagaleria.pl).

Archiwum Themersonów

5 listopada o godz. 18:00 Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu LiterAkcje! Z dr Honoratą Sroką porozmawiamy o jej najnowszej książce – pierwszej monografii niezwykłej i jednej z największych kolekcji awangard w Europie: „Archiwum Franciszki i Stefana Themersonów”.

Podczas spotkania dr Honorata Sroka – adiunktka w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk – zaprezentuje przypadek Themersonów na tle innych instytucji awangardowych oraz przedstawi autorską teorię „awangardowego archiwum” – narzędzia do analizowania spuścizny twórców, którzy zrywają z tradycyjnym paradygmatem pamiątek i zapisów przeszłości.

Wstęp wolny.

Koncert dla misia

8 listopada 2026 w godz. 10:30 i 11:30 Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza do sali koncertowej przy ul. Kolegialnej 23 na koncert „Tup tup idzie noc”. Obchodzony w listopadzie Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia to powód, by jeszcze mocniej przytulić się do swoich ukochanych pluszaków. Artyści zaproszeni na „wędrówkowy” koncert wyczarują ciepłe, misiowe dźwięki. Poznamy brzmienie nisko, basowo brzmiących instrumentów. Razem z misiami zatańczymy i wesoło zaśpiewamy, zanucimy im kołysanki.

Wykonawcy: Aleksandra Kortas – śpiew, Katarzyna Zielińska – wiolonczela, Michał Jaworski – tuba, Rafał Tworek – fortepian, Adriana Wdziękońska – Ciocia Ada.

(kw)

Na jednej z płockich szkół powstanie ekologiczny mural z fragmentami wierszy Władysława Broniewskiego

Ma oczyszczać powietrze

Ścianę Szkoły Podstawowej nr 20 przy ul. Janusza Korczaka 10 ozdobi mural. Dodatkowo malowidło ma... oczyszczać powietrze ze smogu.

Wszystkie cztery cytaty umieszczone na muralu będą pochodziły z wierszy Władysława Broniewskiego - kolejno „Mój pogrzeb”, „Szczęście”, „Miasto rodzinne” i „Żywioły”. A dlaczego akurat z wierszy pochodzącego z Płocka poety? Ponieważ jest on patronem SP 20.

Praca powinna zostać wykonana profesjonalnymi farbami gwarantującymi niezmienny wygląd muralu, odpowiednie nasycenie kolorów, trwałość i odporność na wpływ czynników atmosferycznych. Postawiono również warunek - farby mają być antysmogowe, czyli z mniejszą ilością chemikaliów w składzie. Ich zadaniem jest oczyszczanie powietrza z wykorzystaniem ultra drobnych cząstek dwutlenku tytanu, które zaczynają działać pod wpływem promieniowania słonecznego. Zawarty w farbie fotokatalizator przyczynia się do rozkładu szkodliwych zanieczyszczeń na mniej szkodliwe substancje.

Wykonawca będzie miał do wyboru zastosowanie bardziej ekologicznych farb albo pokrycie przygotowanej pracy powłoką antysmogową.

Mural ma być gotowy maksymalnie do 18 listopada br. Przygotowaniem malowidła zajmie się Marek Kłosowski, który zaproponował najmniejszą kwotę: 18,5 tys. zł brutto. **(kb)**



UMP

Cytaty na muralu będą pochodziły z czterech wierszy Władysława Broniewskiego

Zobacz, od czego zależy twoje świadczenie

Wzór na emeryturę z ZUS

Późniejsze przejście na emeryturę to prosty przepis na wyższe świadczenie z ZUS. Choć do otrzymania wypłaty wystarczy osiągnięcie wieku emerytalnego i jedna opłacona składka, to zebrany staż decyduje o minimalnym świadczeniu. ZUS wyjaśnia, jak działa algorytm wyliczania emerytury i dlaczego każdy dodatkowy rok aktywności zawodowej realnie podwyższa stan Twojego konta.

Prawo do emerytury przysługuje każdemu, kto ukończył powszechny wiek emerytalny (60 lat u kobiet i 65 lat u mężczyzn) i opłacił przynajmniej jedną składkę na ubezpieczenia społeczne.

- Na wysokość emerytury znacząco wpływa staż pracy. Im więcej składek odłożymy i im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe będzie świadczenie. Ustawa określa jedynie minimalny wiek przejścia na emeryturę. Jest ona bowiem prawem, a nie obowiązkiem. Decyzja o zakończeniu aktywności zawodowej jest zawsze indywidualna. Każdy rok przepracowany po osiągnięciu wieku emerytalnego podwyższa świadczenie – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Jak ZUS wylicza emeryturę

Samo wyliczenie emerytury sprowadza się do prostego działania. Wystarczy podzielić kwotę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne (zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego i subkoncie) oraz kapitału początkowego – czyli odtworzonej historii emerytalnej osób, które pracowały przed 1999 r. – przez średnie dalsze trwanie życia w momencie przejścia na emeryturę. Średnie dalsze trwanie życia wyraża się w miesiącach i ustala wspólnie dla mężczyzn i kobiet.

Od stażu zależy gwarancja, że emerytura nie będzie niższa od kwoty najniższej gwarantowanej emerytury, która obecnie wynosi 1978,49 zł. Dostaną ją kobiety, które mają co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, oraz mężczyźni mający ich co najmniej 25.

Okresy składkowe związane są z aktywnością zawodową. Mogą to być okresy ubezpieczenia czy samodzielnego opłacania składek. Natomiast okresy nieskładkowe to czas braku tej aktywności, np. nauki w szkole wyższej na jednym kierunku (pod warunkiem jej ukończenia) czy pobierania zasiłku chorobowego. Okresy nieskładkowe nie mogą przekraczać 1/3 okresów składkowych.

Na wysokość emerytury znacząco wpływa waloryzacja składek i kapitału początkowego. Polega ona na pomnożeniu zgromadzonych kwot przez wskaźnik waloryzacji.

Jak sprawdzić swoją przyszłą emeryturę?

Wysokość hipotetycznej emerytury możemy obliczyć sami w specjalnym kalkulatorze udostępnionym na stronie zus.pl. Takie narzędzie znajdziemy też na swoim profilu na eZUS i w aplikacji mZUS. Przed decyzją o przejściu na emeryturę warto skontaktować się z doradcą emerytalnym. Pomoże on nie tylko obliczyć wysokość hipotetycznej emerytury, ale także podpowie, jakie dokumenty przygotować i jak je wypełnić. Doradcy pracują we wszystkich placówkach ZUS.

opr. (t)

Magazyn Kryminalny

Narkotyki podczas kontroli drogowej

We wtorek, 27 października w Sierpcu doszło do kontroli drogowej. Policjanci patrolujący miasto zwrócili uwagę na kierowcę Volkswagena, który na widok radiowozu gwałtownie zmienił kierunek jazdy.

Podczas interwencji funkcjonariusze wyczuli od 26-latka intensywny zapach marihuany. W kieszeni mężczyzny znaleźli kilka torebek z narkotykami. Badanie wykazało, że była to marihuana i amfetamina.

Policjanci sprawdzili również, czy kierowca mógł prowadzić samochód pod wpływem środków odurzających. Test śliny dał wynik pozytywny. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy i pobrano krew do dalszych badań.

26-letni mieszkaniec Sierpca usłyszał zarzut posiadania narkotyków, do którego się przyznał. Grozi mu za to do trzech lat więzienia.

- O tym, czy mężczyzna odpowie również za prowadzenie samochodu pod wpływem środków odurzających, zdecydują wyniki badania krwi – mówi asp. szt. Katarzyna Krukowska z Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu.

Nastolatek podejrzany o rozbój

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło również w centrum Sierpca. W piątek, 23 października 14-latek miał zostać zaatakowany przez starszego nastolatka. Według ustaleń policjantów sprawca zagroził mu nożem, a następnie zabrał motorower o wartości 3 tys. zł.

Funkcjonariusze szybko ustalili, kto może mieć związek z rozbojem. Zatrzymali 15-latka, a skradziony pojazd odzyskali.

Nastolatek został przewieziony do Policyjnej Izby Dziecka w Warszawie. Następnego dnia Sąd Rejonowy w Sierpcu zdecydował o umieszczeniu go na trzy miesiące w schronisku dla nieletnich.

Policja przypomina o konsekwencjach stosowania przemocy i zastraszania rówieśników. *- Używanie przemocy, zastraszanie rówieśników oraz posługiwanie się niebezpiecznymi narzędziami, takimi jak nóż, może prowadzić do poważnych konsekwencji prawnych oraz tragicznych następstw dla zdrowia i życia innych osób* – podkreśla asp. szt. Katarzyna Krukowska.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**” Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl e19b251845

Kto jak głosował? Gorąco na ostatniej sesji Rady Miasta Płocka…

Zerwać współpracę z ukraińskim Żytomierzem?

Podczas październikowej sesji rady miasta płoccy radni byli zgodni, że należy wspierać Ukrainę w walce rosyjskim najeźdźcą. Ale czy polityka historyczna Ukrainy, gloryfikująca ludzi, którzy stali za rzezią Polaków na Wołyniu, to powód do zaprzestania współpracy z miastem będącym największym skupiskiem Polaków w Ukrainie?

Na październikową sesję Rady Miasta Płocka przygotowano projekt uchwały, w którym wniosek z petycji z 10 lipca br. – zaprzestanie współpracy z Żytomierzem, jednym z partnerskich miast Płocka – został uznany za nieuzasadniony. Autor wspomnianej petycji – związany ze środowiskiem Konfederacji Marek Tucholski – wskazywał, że w Żytomierzu znajdują się ulice i obiekty nazywane na cześć UPA, OUN, przywódców tych organizacji (Bandery czy Szuchewycza), co jest *„nie do pogodzenia z pamięcią o polskich ofiarach rzezi na Wołyniu”*. Już podczas wrześniowej komisji przypominał marsze, festyny czy inscenizacje, których bohaterami są Stepan Bandera i Jewhen Konowalec (dodatkowo założyciela i pierwszego przewodniczącego OUN upamiętniono muralem).



UMP

Płock nadal będzie wspierał walczącą Ukrainę

Sprawa trafia na sesję rady miasta

Podczas październikowej sesji przemawiał m.in. radny Michał Sosnowski. Podkreślał, że potępia *„zbrodniczą ideologię ukraińskiego nacjonalizmu”* i dla niego również nieakceptowalne jest upamiętnianie postaci odpowiedzialnych za ludobójstwo. Jednocześnie radny postanowił głosować przeciw petycji, ponieważ ta nie sprawi, że znikną niektóre pomniki i nazwy ulic, za to polski głos w Żytomierzu przestanie być słyszalny. Co ważne, Żytomierz i jego okolice stanowią największe skupisko Polaków w Ukrainie. - *Zaprzestanie współpracy to uderzenie rykoszetem w tamtejszych Polaków, odcinając ich od wsparcia. Odcięcie kanałów pomocy humanitarnej z powodów historycznych byłoby gestem małostkowym, niegodnym tradycji Płocka* – uważał Michał Sosnowski.

Nikt nie zamierza lekceważyć historii i właśnie dlatego – wyjaśniał z kolei radny Tomasz Kominek – nie należy traktować poważnie tego typu *„politycznych wrzutek”*. W jego ocenie udział w marszu niewielkiej grupy osób (200) nie daje podstaw do przypisywania takich poglądów całej społeczności Żytomierza, czy całej społeczności ukraińskiej. - *Warto również rozróżnić, kto organizuje takie wydarzenia, ponieważ akurat ten marsz był inicjatywą środowisk zaliczanych do skrajnej prawicy ukraińskiej, a nie władz samorządowych Żytomierza.*

Pod adresem osób z Konfederacji związanych z petycją dodał, że podczas debaty w auli ratusza *„zachowują się godnie”*. Przekaz zmienia się po kilku godzinach od opuszczenia sali. - *Wtedy pojawiają się ataki personalne, hejt, w tym wymierzony we mnie czy w prezydenta miasta. Można krytykować władzę, można się spierać i mieć odmienne zdanie. To natura demokracji. Ale krytyka powinna opierać się na faktach i argumentach, nie na personalnych atakach. Wolność słowa w żadnym wymiarze nie oznacza przyzwolenia na hejt.*

Radny wrócił do tematu petycji: - *Czy zerwanie partnerstwa z Żytomierzem pomoże wyjaśnić prawdę historyczną? Oczywiście, że nie. Czy przybliży nas do godnego upamiętnienia polskich ofiar? Nie. Dialog, konsekwencja i współpraca mają dużo większe możliwości niż zrywanie relacji. Partnerstwo nie oznacza akceptacji wszystkich decyzji ani wszystkich symboli obecnych w przestrzeni publicznej. Możemy bronić polskiej pamięci historycznej, jednocześnie utrzymując relacje z mieszkańcami, z władzami tego miasta, z tamtejszymi społecznikami. I to nie jest żadna sprzeczność, tylko, wydaje mi się, przejaw odpowiedzialności. Naprawdę ubolewam, że tak ważne i bolesne kwestie stają się kolejnym narzędziem politycznym. I to nie tylko na tym poziomie parlamentarnym. One schodzą do samorządów, a czasem jeszcze niżej. Myślę, że większość mieszkańców oczekuje od nas rozwiązywania konkretnych problemów, a nie nieustannych sporów, które nie mają w sobie żadnej efektywności dla miasta.*

Szymon Stachowiak, przewodniczący klubu PiS w radzie miasta, zaznaczył: - *Potępiamy wszelkie skrajnie nacjonalistyczne ruchy i działania związane z budowaniem tożsamości narodowej poszczególnych grup ukraińskich w oparciu o zbrodniarzy z UPA, banderowców, o ludzi, którzy mordowali polskie dzieci, kobiety i starców podczas rzezi wołyńskiej. Myślę, że tu mamy 100 proc. zgodę. Po drugie, oczywiście, że w przypadku zbrodniczej agresji Rosji na Ukrainę stajemy po stronie Ukrainy. Państwa, które się broni.*

Apel zawarty w petycji radny nazwał działaniem *„propagandowym”*. - *Sugestia sprawozdawcy, że w naszym interesie nie leży interes Polaków, Płocczan, tylko najważniejsi dla nas są Ukraińcy, jest prymitywnym populizmem. Na to nie ma zgody. I popisuję się pod słowami, że jest to działanie polityczne, próba wykorzystywania negatywnej emocji występującej w społeczeństwie.*

Niemniej, zaznaczył, zamiast biernej postawy należy podejmować twarde, konkretne działania w relacjach z ukraińskimi partnerami, aby mieli świadomość, jak bardzo Polacy nie zgadzają się na ich politykę historyczną. - *I nie udawajmy, że to jakiś skrajny przypadek. Szczęśliwie ze względu na różne problemy polityczne trochę z tej polityki się wycofują, ale nadal ona trwa. I krytyka tej polityki nie oznacza, że wpisujemy się w rosyjską narrację.*

Radny PiS zgodził się z przedmówcami, że zastosowana przez wnioskodawcę forma przekazu jest nieodpowiednia. - *Ale nie zmienia to faktu, że my mu na to pozwalamy. I cały czas brakuje oficjalnego, jasnego i konkretnego apelu do naszego ukraińskiego partnera. Apeluję o jego podjęcie. To absolutnie nie oznacza rezygnacji ze wspierania Ukrainy, bo to jest kwestia moralnej odpowiedzialności i bezpieczeństwa Polski. Jednocześnie nie zapominamy o ofiarach rzezi wołyńskiej.*

Wieloletnia współpraca

Prezydent Płocka cieszył się, że radni mówią w tej bolesnej dla Polaków sprawie jednym głosem. - *Mówimy o szacunku i prawdzie historycznej. O tym, że zło trzeba nazywać złem, nie wolno o nim zapomnieć i budować na nim przyszłości. Ta bolesna przeszłość nie może niszczyć przyszłości* – przekonywał Andrzej Nowakowski.

Pierwsze kontakty między Płockiem a Żytomierzem zostały nawiązane w 2007 r. Rok później była pierwsza wizyta płockiej delegacji, następnie delegacja z Żytomierza przyjechała do Płocka. Te wizyty doprowadziły do podpisania listu intencyjnego o współpracy w 2012 r. Umowę o jej nawiązaniu zaakceptowali jednogłośnie wszyscy ówcześni radni miejscy. Andrzej Nowakowski opisywał: - *Współpraca na polu kulturalnym, sportowym, edukacyjnym, w działalności samorządowej była bardzo ożywiona. Delegacje przyjeżdżały na Piknik Europejski. Mer Żytomierza i urzędnicy zainspirowali się naszą orkiestrą dziecięcą z płockiej szkoły muzycznej i w efekcie w Żytomierzu również powstała taka dziecięca orkiestra. Jeszcze przed wojną gościliśmy młodych sportowców, piłkarzy nożnych, pływaków, był teatr lalek, grupy z Żytomierza przyjeżdżały na Vistula Folk Festival. Natomiast z Płocka do Żytomierza jeździli sportowcy, gościło tam Studio Tańca Fame w 2017 r.*

Z kolei w ostatnich latach, już po wybuchu wojny, współpraca przybrała wymiar humanitarny w oparciu o środki wpłacone przez inne miasta partnerskie Płocka.

Decyzja

Petycja została odrzucona głosami 15 radnych z KO i PSL (nie głosowali: Paweł Jasion i Łukasz Chrobot). Siedmioro radnych PiS wstrzymało się od głosu, a przeciw był Mirosław Milewski.

(kb)

Zwyciężył w ogólnopolskich zawodach policjantów

Płocczanin najlepszy w Polsce

St. asp. Jakub Tomaszewski z Komendy Miejskiej Policji w Płocku zdobył tytuł najlepszego kierownika rewiru dzielnicowych w Polsce. Podczas ogólnopolskich zawodów zwyciężył w swojej kategorii, a reprezentacja garnizonu mazowieckiego zajęła drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Finał XVI Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” odbył się w dniach 21-23 października w Szkole Policji w Katowicach. W rywalizacji uczestniczyli funkcjonariusze z całego kraju. Mazowiecki garnizon reprezentowali m.in. st. asp. Jakub Tomaszewski, kierownik rewiru dzielnicowych płockiej komendy, asp. Sylwester Wyrzykowski oraz sierż. szt. Łukasz Dybikowski.

Płocczanin wygrał klasyfikację indywidualną w swojej kategorii, a także test wiedzy i konkurencję udzielania pierwszej pomocy. Jak przyznaje, największym wyzwaniem była dla niego konkurencja strzelecka. - *Jest ona bardzo dynamiczna i wymaga dużej precyzji, koncentracji oraz opanowania. Kluczowe było połączenie odpowiedniego przygotowania technicznego z odpornością na stres i umiejętnością podejmowania właściwych decyzji pod presją czasu* – wyjaśnia st. asp. Jakub Tomaszewski.

Jak podkreśla, każda z konkurencji wymagała zaangażowania i przygotowania, dlatego do zawodów podszedł z dużą determinacją.

Odpowiedzialność za zespół

Kierowanie rewirem dzielnicowych wiąże się z odpowiedzialnością za organizację pracy funkcjonariuszy, którzy na co dzień mają bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Ważne są nie tylko umiejętności organizacyjne i podejmowanie decyzji, ale również znajomość lokalnych problemów oraz współpraca z innymi instytucjami.

- *Istotne jest również budowanie dobrych relacji w zespole oraz współpraca z innymi instytucjami i służbami. Największą satysfakcję daje mi dobrze funkcjonujący zespół, który skutecznie realizuje swoje zadania, a przede wszystkim świadomość, że dzięki naszej wspólnej pracy możemy realnie wpływać na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Płocka* – mówi kierownik rewiru.

Dobre wyniki osiągnęła również reprezentacja garnizonu mazowieckiego. W klasyfikacji drużynowej zajęła drugie miejsce. W jej skład weszli: st. asp. Jakub Tomaszewski, asp. Sylwester Wyrzykowski oraz sierż. szt. Łukasz Dybikowski.

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się 23 października w auli Szkoły Policji w Katowicach. Laureaci otrzymali puchary, nagrody i odznaki.

Tytuł motywuje do dalszej pracy

- *To wyróżnienie jest dla mnie spełnieniem marzeń, ogromnym powodem do dumy, ale przede wszystkim motywacją do dalszej pracy i rozwoju. Traktuję je również jako docenienie wysiłku i zaangażowania wkładanego każdego dnia w służbę* - podkreśla Jakub Tomaszewski. Jak dodaje, zdobyty tytuł nie zmienia jego podejścia do codziennych obowiązków. W przyszłości chce nadal podnosić kwalifikacje, rozwijać podległy mu zespół i doskonalić organizację jego pracy. - *Najważniejszym celem pozostaje dla mnie bezpieczeństwo Płocczan i budowanie zaufania do Policji* – zaznacza policjant.



KMP

Puchar wręcza insp. Robert Kumor – Dyrektor Biura Prewencji KGP

Na co dzień Jakub Tomaszewski kieruje pracą dzielnicowych I rewiru Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Podlegli mu funkcjonariusze dbają o bezpieczeństwo mieszkańców osiedli Skarpa, Miodowa, Winiary, Tysiąclecia, Łukasiewicza, Rembielińskiego i Kochanowskiego. Sukces w ogólnopolskich zawodach jest wyróżnieniem dla policjanta i powodem do dumy dla płockiej komendy.

(KK)

eprasa.pl e19b251845

Spotkanie z Marcinem Kydryńskim w POKiS-ie

Afryka w obiektywie i dźwiękach

Literacka podróż po Afryce, niepublikowane dotąd fotografie i muzyka na żywo w wykonaniu artystów z trzech części kontynentu. 18 listopada w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki odbędzie się wyjątkowy wieczór z Marcinem Kydryńskim, który połączy spotkanie autorskie z premierowym koncertem „Na styku kultur".

Miłośnicy literatury, fotografii i muzyki świata powinni zarezerwować sobie wieczór 18 listopada. O godz. 18.30 w POKiS im. Themersonów przy ul. Jakubowskiego 10 rozpocznie się wydarzenie poświęcone Afryce, jej kulturze i niezwykłym historiom. W programie znalazły się: rozmowa z Marcinem Kydryńskim, pokaz fotografii oraz koncert przygotowany specjalnie na tę okazję.

Pierwszą część spotkania wypełni rozmowa Kamila Rubika z Marcinem Kydryńskim - znanym radiowcem, fotografem, podróżnikiem i autorem bestsellerowych książek. Punktem wyjścia do dyskusji będzie jego najnowsza publikacja zatytułowana „Oda", poświęcona Etiopii. Książka zamyka „Trylogię Afrykańską", której wcześniejsze części to „Biel" i „Dal". To opowieść będąca zarazem literackim i fotograficznym pożegnaniem autora z kontynentem, który przez lata stanowił ważny punkt jego podróżniczych i artystycznych poszukiwań.

Rozmowie towarzyszyć będzie pokaz slajdów z fotografiami, które nie były dotąd publikowane. Publiczność zyska również możliwość zdobycia autografu autora. Spotkanie ma być okazją do poznania kulis jego wypraw, spojrzenia na Afrykę przez pryzmat osobistych doświadczeń oraz refleksji nad przemijaniem.

Drugą część wieczoru wypełni koncert „Na styku kultur". To wyjątkowy projekt muzyczny stworzony z myślą o płockim wydarzeniu. Na scenie spotkają się artyści reprezentujący trzy kraje Afryki: kenijska wokalistka Becky Sangolo, finalistka programu „The Voice of Poland", senegalski multiinstrumentalista Ablaye Badji, wywodzący się z rodu griotów, oraz pochodzący z Republiki Południowej Afryki saksofonista i kompozytor Ethan Smith, związany z formacją The Afronauts.

Ich występ połączy różnorodne muzyczne tradycje i współczesne brzmienia. Wśród instrumentów pojawią się m.in. kora i djembe, którym towarzyszyć będą saksofon oraz wokal. Kameralna, akustyczna formuła koncertu pozwoli wyeksponować zarówno rytmy zakorzenione w afrykańskiej tradycji, jak i indywidualne style zaproszonych muzyków.

Pomysłodawcą połączenia spotkania literackiego z koncertem oraz prowadzącym rozmowę będzie Kamil Rubik - publicysta, poliglota i popularyzator muzyki świata.

Bilety kosztują 70 zł i są dostępne w kasie POKiS oraz online w serwisie Biletyna.pl.

A.K



Dwa Puchary Polski rolkarzy dla Płocka

Czysta Forma na podium

Dwa zwycięstwa w klasyfikacji generalnej, pięć miejsc na podium i trzecia lokata w rywalizacji klubowej. Młodzi rolkarze z Płocka świetnie spisali się w tegorocznym Pucharze Polski Skate Cross Series Poland. Finał w Białymstoku przyniósł im powody do dumy, a za sukcesami stoją miesiące treningów i sportowej pracy.

Zawodnicy Czystej Formy Płock zakończyli sezon z bardzo dobrymi wynikami. W rozegranym w Białymstoku finale Pucharu Polski Marysia Lewandowska i Franciszek Pach zajęli drugie miejsca w swoich kategoriach. W klasyfikacji generalnej całego cyklu oboje okazali się jednak najlepsi, zdobywając dwa Puchary Polski dla Płocka. To efekt dobrych występów podczas kolejnych etapów rywalizacji.

Dobrze zaprezentowali się także pozostali reprezentanci klubu. Alicja Wachaczyk zajęła trzecie miejsce w finale, a Anastazja Szustak i Lena Dobroś były czwarte. Antek Pach i Łukasz Szustak ukończyli rywalizację na piątych pozycjach.

W klasyfikacji generalnej, oprócz dwojga zwycięzców, na podium stanęli również Alicja Wachaczyk i Lena Dobroś, które zajęły drugie miejsca w swoich kategoriach, oraz Antek Pach, trzeci w swojej grupie wiekowej. Łącznie zawodnicy Czystej Formy zdobyli pięć miejsc na podium klasyfikacji generalnej. Ich wyniki zapewniły płockiemu klubowi trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Skate cross to wyścigi na rolkach na torze z przeszkodami. Zawodnicy muszą sprawnie pokonywać zakręty i nierówności, zachowując równowagę oraz kontrolę nad jazdą. Liczą się szybkość, refleks, technika i umiejętność podejmowania decyzji w ułamkach sekund. To dyscyplina widowiskowa, ale wymagająca dobrego przygotowania i dużej koncentracji.

Przygotowanie do zawodów wymaga regularnych treningów. Zawodnicy doskonalą technikę, poprawiają kondycję i zdobywają doświadczenie podczas kolejnych startów. Ważne jest również radzenie sobie z presją, szczególnie gdy o końcowym wyniku decydują niewielkie różnice. W rozwoju młodych sportowców istotną rolę odgrywa trener Tomasz Araucz, a także wsparcie rodziców, którzy towarzyszą im podczas treningów i zawodów.

Sukcesy Czystej Formy docenił również prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. - *Skate cross to widowiskowa i wymagająca dyscyplina, w której liczą się zarówno szybkość, jak i technika, refleks, odwaga i umiejętność podejmowania decyzji pod presją. Tym bardziej cieszą sukcesy młodych Płocczan z klubu Czysta Forma w tym sporcie* – podkreślił prezydent.

Starty w ogólnopolskim cyklu pozwoliły młodym rolkarzom sprawdzić swoje umiejętności na tle zawodników z innych klubów i zdobyć doświadczenie, które przyda się w kolejnych sezonach. Tegoroczne wyniki pokazują, że Czysta Forma Płock ma mocną reprezentację w skate crossie i może z optymizmem patrzeć na następne wyzwania.

(KK)



KK

Rolkarze w akcji



REKLAMA

Alejki w parku Abisynia zostały doświetlone

Wreszcie koniec z ciemnościami

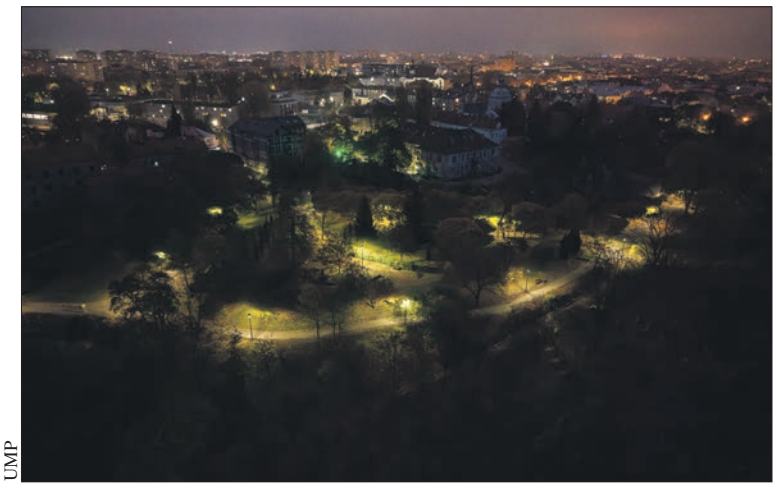
Dzięki nowemu oświetleniu park Abisynia, ten znajdujący się w pobliżu kościoła Mariawitów, stał się bardziej dostępnym i bezpiecznym miejscem dla osób spacerujących po zmroku. To ważne, ponieważ jesienią i zima ciemność nadchodzi wcześniej. Montaż oświetlenia kosztował blisko 620 tys. zł.

- *Zakończyliśmy budowę oświetlenia. Kolejne miejsce w Płocku służące do wypoczynku i rekreacji stało się bardziej dostępne* – poinformował w mediach społecznościowych prezydent Płocka.

Do podpisania umowy z wykonawcą, firmą Ada-Light z Gostynina, doszło w czerwcu br. - *Miał on cztery miesiące na wykonanie robót. Nad realizacją czuwał Miejski Zarząd Dróg* – dodał prezydent.

W parku wybudowano sieć oświetleniową i ustawiono 52 latarnie o wysokości 4,5 metra. Doszło również do wymiany trzech istniejących. Wymieniono szafę oświetleniową i zasilające ją przyłącze.

(kb)



UMP

eprasa.pl e19b251845

Zgon na plebanii w Drobinie. Prokuratura chciała umorzyć sprawę...

Sąd był innego zdania

Prokuratura Okręgowa w Płocku postanowiła umorzyć sprawę dotyczącą zgonu 31-letniego mężczyzny na plebanii w Drobinie. Zażalenie od tej decyzji wniósł pełnomocnik strony pokrzywdzonej - osoby z rodziny zmarłego. Teraz rozstrzygnięcie należało do sędziego z Sądu Rejonowego w Sierpcu.

Sędzia postanowił w całości uchylić wcześniejsze postanowienie prokuratury dotyczące sprawy z września 2024 r. Tym samym będzie ona kontynuowana - poinformowała Polska Agencja Prasowa. Przypomnijmy, że postanowienie o umorzeniu odnosiło się do wątku rozpatrywanego w płockiej Prokuraturze Okręgowej dotyczącego braku udzielenia pomocy 31-latkowi. Zdaniem śledczych *„nikt nie spowodował, chociażby nieumyślnie”* zgonu mężczyzny.



KB

Decyzją sądu nie dojdzie do umorzenia sprawy

Sąd przekazał sprawę do dalszego prowadzenia

Stało się tak w oparciu o zaprezentowany materiał dowodowy. Śledztwo ma zostać wznowione w jednym z dwóch kierunków – w oparciu o art. 155 Kodeksu karnego (kto nieumyślnie spowoduje śmierć człowieka podlega karze więzienia do pięciu lat) lub art. 162 par. 1 KK (nieudzielenie pomocy człowiekowi, któremu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – za taki czyn grozi do trzech lat pozbawienia wolności). Jak przekazała Polska Agencja Prasowa, zdaniem sądu okolicznością decydującą o wyborze jednego z tych kierunków jest ustalenie, kto nabył, następnie przekazał środki zakazane prawem, których zażycie doprowadziło do śmierci 31-latka.

Ponadto materiał dowodowy – zdaniem sędziego – wymaga uzupełnienia o dodatkowe opinie z zakresu medycyny sądowej i toksykologii. Oprócz tego, jak wskazała sędzia Iwona Wiśniewska-Bartoszewska, rzeczniczka Sądu Okręgowego w Płocku, któremu podlega Sąd Rejonowy w Sierpcu, sąd poddał pod rozwagę przesłuchanie policjantów i nadzorującego ich prokuratura *„na okoliczność poczynionych przez nich spostrzeżeń co do znamion śmierci pokrzywdzonego, które winny znaleźć się w protokole oględzin zwłok”*.

Postanowienie wydane przed sąd nie podlega zaskarżeniu.

Śledztwo

Do zgonu 31-latka w mieszkaniu wikariusza na plebanii w Drobinie doszło 7 września 2024 r. Początkowo postępowanie (wszczęte z art. 155 Kodeksu karnego) dotyczące nieumyślnego spowodowania śmierci 31-latka prowadziła Prokuratura Rejonowa w Sierpcu, następnie zostało ono przejęte przez płocką Prokuraturę Okręgową. W związku z tą sprawą przesłuchano w charakterze świadków m.in. wikariusza i gosposię z plebanii, która zadzwoniła na numer alarmowy, aby wezwać pomoc.

Podczas oględzin na ciele 31-latka nie znaleziono śladów, które mogłyby mieć związek z jego śmiercią. W pomieszczeniu również nie znaleziono żadnych śladów walki. Jako wstępną przyczynę zgonu podano niewydolność krążeniowo-oddechową, przy czym odpowiedź na pytanie, dlaczego do niej doszło, miała pojawić się na dalszym etapie śledztwa. W czerwcu ub. r., po otrzymaniu uzupełnienia do opinii pozyskanej z Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie, okazało się, że zgon mężczyzny nastąpił na skutek zatrucia organizmu różnymi substancjami. W informacji podanej do publicznej wiadomości nie sprecyzowano, o jakie konkretnie substancje chodzi.

W lipcu br. płocka prokuratura postanowiła umorzyć śledztwo, ponieważ nie dopatrzono się znamion czynu zabronionego. Jednocześnie do odrębnego rozpoznania wyłączono kwestię udzielania środków odurzających i substancji psychotropowych.

Równocześnie wyjaśnieniem sprawy zajmował się specjalny zespół powołany przez biskupa Szymona Stułkowskiego, który pracował do końca grudnia 2024 r. Zapowiedziano również, że dokument końcowy zawierający dokonane ustalenia, po uzupełnieniu o ustalenia śledztwa, zostanie przekazany do Watykanu.

Kuria Diecezjalna Płocka wydała oświadczenia. Wyrażono *„głębokie ubolewanie i smutek z powodu tej tragedii”*. Wyjaśniono również, że po otrzymaniu informacji o zgonie 31-latka biskup płocki pojechał na miejsce zdarzenia i *„podjął kroki zmierzające do wyjaśnienia tej dramatycznej sytuacji”*. Z oświadczeń wynikało, że dotychczasowy wikariusz został usunięty z funkcji i opuścił parafię, miał również otrzymać upomnienie kanoniczne.

(kb)

Posłanka Wioletta Kulpa: „Droga zima dotknie wszystkich Polaków”

PiS proponuje sposób na obniżenie rachunków

Wioletta Kulpa, posłanka z okręgu płocko-ciechanowskiego, zorganizowała konferencję prasową, podczas której podkreślała skutki wzrostu cen m.in. za opał i energię elektryczną, odczuwalne zimą przy płaceniu rachunków. - *To będzie bardzo droga zima* - powtarzała parlamentarzystka.

W konferencji uczestniczyli również radni: reprezentujący radę Powiatu Płockiego Maciej Jan Jabłoński oraz Krzysztof Gorzkowski z Rady Miasta Płocka. Wspólnie przedstawiali założenia programu osłonowego, który chciałoby wprowadzić Prawo i Sprawiedliwość, aby cenowo ulżyć zwłaszcza osobom o mniej zasobnych portfelach.

Parlamentarzystka wyliczała wzrosty kosztów w odniesieniu do 2023 r.: cena za tonę węgla wzrosła o 30 proc., pelletu – o 64 proc., energii elektrycznej – o 26 proc. - *To są realne koszty pokrywane przez gospodarstwa domowe* – podkreślała Wioletta Kulpa. Posługiwała się przy tym przykładem mężczyzny, który kupował cztery tony węgla za 5,3 tys. zł. To duży wydatek. - *Konsument nie płaci zadatku. Musi uregulować całą kwotę od razu, w tym koszty transportu 600 zł od jednej tony. I czeka na dostarczenie od czterech do pięciu tygodni.*

Była płocka radna dodała, że za rządów Zjednoczonej Prawicy, kiedy zaczęły wzrastać koszty, czy to z powodu wybuchu wojny w Ukrainie, czy wybuchu pandemii, były wprowadzane dodatki osłonowe. - *One odciążały domowe budżety. Było 300 zł dopłaty do zakupu węgla, zamrożenie cen, były również dodatki energetyczne. I takich działań osłonowych oczekuje każdy Polak od rządu pod kierownictwem Donalda Tuska. Oczekujemy takiego wsparcia polskich rodzin w zakresie drastycznego wzrostu cen opału i cen paliw, które mają bezpośredni wpływ na ceny innych produktów nabywanych przez członków gospodarstw domowych, bo oczywiście wszystko jest powiązane z logistyką* – mówiła posłanka.

Natomiast, jak dodała, rząd nie może zasłaniać się „dziurą budżetową”. - *Każdy Polak jest zadłużony już od urodzenia na kwotę ponad 26 tys. zł. Kwota zadłużenia kraju w 2027 r. ma wynieść 282 mld zł. Co w takim razie proponuje Prawo i Sprawiedliwość? Nie stagnację, nie marazm, i nie patrzenie, jak Polacy poradzą sobie z tym, czy nie, czy będą bardziej czy mniej się zadłużali w tym najtrudniejszym, zimowym okresie. Proponujemy program „tanie ogrzewanie”.*



KB

Posłanka Wioletta Kulpa przedstawiała założenia programu „tanie ogrzewanie” w swoim biurze poselskim w Płocku

Co zawiera program? Plan obniżki podatku VAT do 8 proc. na paliwa stałe, oleje opałowe i węgiel. Takie działanie miałoby być z korzyścią dla portfeli obywateli w okresie od 1 listopada br. do 31 marca 2027 r.: za tonę węgla przyszłoby zapłacić o 300 zł mniej, w przypadku pelletu – o 350 zł, brykietu – o 300 zł. To również ok. 40-60 zł mniej za prąd miesięcznie, za ciepło o 50-70 zł – wyliczyli w PiS, ponieważ kolejną propozycją jest obniżenie podatku VAT do 5 proc. za ciepło i energię elektryczną (także od 1 listopada do 31 marca).

Składową programu jest także propozycja, która miałaby doprowadzić do spadku cen na stacjach paliw (w okresie od stycznia do marca 2027 r.). To niższa akcyza i obniżenie podatku VAT do poziomu 8 proc. Oczekiwany rezultat? Stawka za litr benzyny niższa ok. 1,70 zł, za litr diesla o 1,90 zł, od litra LPG – o 80 gr.

Koszt programu w PiS oszacowali na ok. 14,5 mld zł. O taką kwotę doszłoby do uszczuplenia środków w budżecie państwa. W takim razie skąd wziąć na to wszystko pieniądze? PiS zaproponował dwa źródła: opodatkowanie dużych koncernów od nadzwyczajnych zysków ze sprzedaży paliw i dodatkowe wpływy z uszczelnienia systemu podatkowego (głównie w zakresie VAT-u i akcyzy).

Wioletta Kulpa: - *Niestety, pensje Polaków nie rosną tak szybko jak koszty życia. Ten program czasowo odciążyłby Polaków finansowo w tym najtrudniejszym okresie zimy, kiedy jest znaczna zwyżka kosztów w stosunku do wysokości domowych budżetów. Oczywiście mamy świadomość, że wiele projektów ustaw, które są składane przez naszą opozycyjną partię Prawo i Sprawiedliwość lub przez prezydenta Karola Nawrockiego, trafiają do sejmowej zamrażarki. Ona znajduje się w gabinecie pana marszałka Włodzimierza Czarzastego. Tymczasem w tym momencie potrzebne jest radykalne szybkie działanie. I tego oczekujemy od rządzących. Jeśli nie podobają im się pewne zapisy w projekcie, oczywiście można rozmawiać, wymieniać się poglądami, próbować poszukać jakiegoś alternatywnego rozwiązania.*

(kb)

eprasa.pl e19b251845

Na sesji starcie między poprzednim a aktualnym prezydentem Płocka

Stawki podatku od nieruchomości w górę

Poszło o 3 grosze – o taką kwotę ma wzrosnąć w 2027 r. stawka podatku od nieruchomości za metr kwadratowy budynku mieszkalnego lub jego części. Były prezydent Płocka Mirosław Milewski podczas październikowej sesji Rady Miasta Płocka zaproponował zaniechanie podwyżki.

Zaczęło się od zgłoszenia przez Mirosława Milewskiego, byłego prezydenta Płocka, wniosku o zmianę projektu uchwały polegającej na zastąpieniu jednego zapisu drugim. Proponowaną na 2027 r. stawkę 0,97 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej miała zastąpić kwota dotychczasowa – 0,94 zł od m2 powierzchni użytkowej.

- *Proponuję pozostawienie stawki podatku od nieruchomości, od budynków mieszkalnych, bez zmian* – mówił Mirosław Milewski. - *Różnica między aktualną a proponowaną stawką wynosi 3 grosze, co daje ogromne przychody w przyszłym roku na poziomie ok. 100 tys. zł.*

Dalej wspominał o ludziach, którzy „uciekają" z Płocka do sąsiednich gmin albo większych miast. - *Chociażby z tego powodu powinniśmy traktować ten podatek bardziej społecznie niż rynkowo. Szczególnie, że 100 tys. zł to przy budżecie Płocka jest jak nic. Stąd mój apel do prezydenta o wniesienie autopoprawki, aby pokazał, czy jest prezydentem Płocka, czy prezydentem za 3 grosze.*

Natychmiast odezwał się skarbnik miasta Wojciech Ostrowski: - *Przy 100 metrach kwadratowych mówimy o wzroście dla mieszkańca o 3 zł rocznie. I te 3 zł chyba nie są powodem do wyprowadzki z Płocka. No chyba, że pan jest radnym za 3 zł, skoro pan mówi o prezydencie za 3 grosze. Twierdzi pan, że te 100 tys. zł nie gra roli, ale dziesięć razy 100 tys. zł daje milion złotych. Jeśli dla pana 100 tys. zł to jest nic, to myślę, że dla innych będą to pieniądze, które można przeznaczyć na różne cele. A podwyżka, do której się odnosimy, wynika z inflacji. A w zasadzie jest nawet poniżej jej wysokości. Myślę, że te 3 grosze nie będą stanowiły problemu. Przy średnim mieszkaniu o pow. 50 m2 daje to 1,50 zł, przy dużym mieszkaniu - 100 m2 – 3 zł rocznie.*



KB

Nowe stawki będą obowiązywały od 1 stycznia 2027 r.

Z kolei prezydent podkreślał, że różni go z Mirosławem Milewskim *„podejście do filozofii zarządzania miastem, odpowiedzialności za zarządzanie finansami". - Kiedy zostawałem prezydentem Płocka po ośmiu latach pańskich rządów, ówczesna pani skarbnik na moje pytanie o wysokość środków własnych w budżecie na inwestycje odpowiedziała: „minus 300 tys. zł". Środki na zaplanowane w budżecie na 2011 r. zadania pochodziły z kredytów, ewentualnie z obligacji. Dzisiaj środków własnych na inwestycje mamy ok. 200 mln zł. Pan, będąc prezydentem, stwierdził, że nie będzie robił żadnych podwyżek, np. cen biletów na komunikację miejską. Tylko że w momencie, kiedy pana kadencja się skończyła, właściwie nie było czym jeździć. Tabor był w takim stanie, że miasto kupiło autobusy z demobilu z innego miasta. Ta polityka braku podwyżek doprowadziła do tego, że miasto miało dopłacać do spółki Wodociągi Miejskie coraz większe kwoty, idące w miliony złotych, tylko po to, aby spółka mogła dostarczać wodę do mieszkań Płocczan. Te finanse miasta i spółek miejskich należało uzdrowić, uznając, że pewne koszty ponosimy wspólnie w imię dalszego funkcjonowania i rozwoju miasta. Dziś jedna trzecia taboru to właściwie tabor zeroemisyjny. W pełni korzystamy ze środków unijnych, a Wodociągi realizują potężny program inwestycyjny. To nie chodzi o 3 grosze, tylko o odpowiedzialną politykę zarządzania miastem. Miasto wskazywane jest jako wzór mądrej gospodarki finansowej.*

Po tych słowach Mirosław Milewski komentował: - *Pan prezydent wystąpił w obronie finansów, a nie mieszkańców Płocka. Piękne słowa o odpowiedzialności za finanse, o większych środkach własnych na inwestycje, aby udowodnić swoją tezę. Chwaliliśmy się, że jesteśmy dziesiątym miastem w Polsce pod względem zaangażowania inwestycyjnego, czyli rozwoju, w kategoriach miast na prawach powiatu. W takim razie przypomnę, że w latach 2003-2010 nie schodziliśmy z podium, trzykrotnie wygrywając te rankingi. A wskaźnikami można operować, jak się tylko chce. Wskazywanie, że bardziej dbało się o mieszkańców, o ich portfele, wstrzymując podwyżki i dopłacając do Wodociągów… To wciąż są środki publiczne przekładane z kieszeni do kieszeni, a nie wyrywane mieszkańcom Płocka. Ok, panie skarbniku, tu 3 zł, tam 50 zł. Postaram się zsumować te wszystkie podwyżki i na jednej z najbliższych sesji przedstawię, jak to wyglądało. Akurat ta jest z tych podwyżek najmniejsza. Dlatego złożyłem wniosek, aby ją pominąć.*

Andrzej Nowakowski odbił piłeczkę, że zakup zeroemisyjnych autobusów to wyraz dbania o mieszkańców, także o ich zdrowie. A dzięki projektowi „Zielono-niebieski Płock", realizowanemu przez Wodociągi Płockie, na który udało się pozyskać unijne dofinansowanie, będzie można uniknąć zalewania piwnic. Wspominał także o zbudowanym Aquaparku, nowym stadionie, placach zabaw, boiskach, inwestycjach w oświatę, na co radny Milewski przypominał plany budowy linii tramwajowej, budowy nowego budynku dla Komunikacji Miejskiej. - *A jak przelicza się ta zeroemisyjność na koszty wozokilometrów? Czy to prawda, że zeroemisyjne pojazdy kosztują o 60 proc. więcej w eksploatacji? Abstrahując od środków unijnych, które również są naszymi środkami z podatków. Wszyscy się zachwycaliśmy rowerem miejskim, a w ciągu kilku lat liczba użytkowników spadła trzykrotnie* – dopowiedział były prezydent Płocka.

Ostatecznie 15 radnych przystało na podwyżki (najmniejsza wyniesie 2 gr, najwyższa - 45 gr), siedmioro radnych PiS było przeciw, głosu nie oddali: Leszek Brzeski, Łukasz Chrobot i Paweł Jasion. Osobno przegłosowano wniosek Mirosława Milewskiego – i tu radnych PiS wsparł radny KO Michał Sosnowski, nadal nie zabrali głosu Łukasz Chrobot i Paweł Jasion. W rezultacie wniosek uzyskał poparcie 9 radnych, a 14 było przeciw.

PRZYJĘTE STAWKI NA 2027 ROK

Od budynków lub ich części:

- mieszkalnych - 0,94 zł za 1 m² powierzchni użytkowej (2026 r.: **za 1 m²**);
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części mieszkalnych zajętych na tę działalność - **36,40 zł** za 1 m² (2026 r.: **35,27 zł za 1 m²**);
- zajętych na działalność gospodarczą w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - **17,09** za 1 m² (2026r.: **16,64 zł za 1 m²**);
- wykorzystywanych na udzielanie świadczeń zdrowotnych - **7,37** za 1 m² (2026 r.: **7,15 zł za 1 m²**);
- pozostałych do 12 m² (w tym zajętych przez organizacje pożytku publicznego na prowadzenie działalności statutowej) - **6,60** za 1 m² (2026 r.: **6,34 zł za 1 m²**);
- pozostałych powyżej 12 m² (również zajętych przez organizacje pożytku publicznego) - **11,70** za 1 m² (2026 r.: **11,36 zł za 1 m²**).

Od gruntów:

- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - **1,49** za 1 m² (2026 r.: **1,45 zł za 1 m²**);
- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - **7,35** za 1 m² (2026 r.: **7,15 zł za 1 ha**);
- pozostałych (w tym zajętych przez organizacje pożytku publicznego na działalność statutową) - **0,53** za 1 m² (2026 r.: **0,51 zł za 1 m²**);
- niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, usługową lub mieszaną, jeśli od uchwalenia planu minęły 4 lata, a inwestycja nie została zakończona - **4,85** za 1 m² (2026 r.: **4,72 zł za 1 m²**).

(kb)

Niższe ceny ładowania pojazdów elektrycznych dla użytkowników aplikacji ORLEN VITAY

Jesienna promocja ORLEN Charge

ORLEN rozwija infrastrukturę ładowania samochodów elektrycznych i zachęca kierowców do korzystania z sieci ORLEN Charge. Od 30 października od godz. 9:00 do 16 listopada do północy użytkownicy aplikacji ORLEN VITAY płacą za ładowanie o 50 groszy mniej za każdą kilowatogodzinę na złączach DC i o 36 groszy mniej na złączach AC. Promocyjne ceny wynoszą odpowiednio 2,19 zł/kWh i 1,59 zł/kWh.

Obniżka cen przekłada się na konkretne oszczędności przy każdym ładowaniu. Przy pobraniu 40 kWh koszt ładowania DC wyniesie 87,60 zł zamiast 107,60 zł, a ładowania AC – 63,60 zł zamiast 78 zł. Oznacza to odpowiednio 20 zł i ponad 14 zł mniej w porównaniu ze standardowymi stawkami 2,69 zł/kWh dla DC i 1,95 zł/kWh dla AC.

Oferta obejmuje zarówno szybkie ładowanie DC, przydatne podczas podróży, jak i ładowanie AC, z którego kierowcy mogą korzystać podczas dłuższego postoju. Promocyjne stawki obowiązują przez cały okres promocji.

– *Jesienna promocja ORLEN Charge pozwala kierowcom korzystać z ładowania w niższych cenach, a naszą sieć dynamicznie rozwijamy z myślą o kolejnych latach. Łączymy bieżącą ofertę dla kierowców samochodów elektrycznych z długofalowym rozwojem infrastruktury ładowania* – mówi Krzysztof Kaczyński, dyrektor wykonawczy ds. elektromobilności w ORLENIE.

ORLEN Charge zwiększa dostępność infrastruktury ładowania, zarówno w miastach, jak i przy kluczowych trasach w Polsce. Sieć obejmuje już ponad 1 400 punktów i powiększa się o kolejne szybkie, samodzielne stacje oraz wielostanowiskowe huby ultraszybkiego ładowania. Wśród ostatnio uruchomionych lokalizacji są: Szumowo, Zgorzelec, Stobiecko Szlacheckie Wschód i Zachód. Uzupełniają one sieć hubów działających m.in. w Nowym Dworze Gdańskim, Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie oraz Starym Mieście, Brzegach, Morzęcinie, Olsztynku Południe, Grucznie Zachód, Barnisławiu Północ i Południe.

Huby ORLEN Charge oferują 8 punktów szybkiego ładowania, dzięki czemu umożliwiają jednoczesne uzupełnianie energii w kilku samochodach. Moc ładowania dla samochodów osobowych sięga 400 kW na złącze. Lokalizacje hubów i pozostałych punktów ładowania można łatwo sprawdzić na mapie w aplikacji ORLEN VITAY z usługą ORLEN Charge.



ORLEN Charge

Postój na hubie pozwala połączyć ładowanie z przerwą w podróży i skorzystać m.in. z bogatej oferty gastronomicznej stop.cafe. Uzupełnienie energii do optymalnego poziomu zajmuje około 20 minut. Dalsza rozbudowa sieci ma zwiększać dostępność takich miejsc. Do końca 2027 roku ORLEN planuje uruchomienie łącznie kilkudziesięciu nowych hubów i ponad stu lokalizacji samodzielnych stacji ładowania.

Szczegóły jesiennej promocji, aktualny cennik i zasady korzystania z usługi są dostępne w aplikacji ORLEN VITAY oraz na stronie ORLEN Charge.

Opr. (kw)

eprasa.pl e19b251845

Poprowadzą ją wspólnie miasto i samorząd Mazowsza?

Sala koncertowa w Płocku

W dodatku współpraca rozpocznie się już na etapie budowy nowego obiektu? Podczas konferencji prasowej prezydent Płocka i marszałek województwa Adam Struzik zdradzili, że trwają uzgodnienia w sprawie „wspólnej inwestycji". Ta zaś miałaby całkowicie zmienić oblicze Nowego Rynku w Płocku.



UMP

Miasto Płock i samorząd województwa starają się ustalić zasady przyszłej współpracy w zakresie budowy i prowadzenia sali koncertowej, która ma powstać w Nowym Rynku

Warto przypomnieć, że taka współpraca w kontekście instytucji kultury była już zawiązana w przypadku Muzeum Żydów Mazowieckich, mieszczącego się w odrestaurowanej Małej Synagodze przy ul. Kwiatka w Płocku. To jeden z oddziałów Muzeum Mazowieckiego, które z kolei jest placówką podległą samorządowi województwa mazowieckiego. W 2013 r. koszty funkcjonowania placówki wzięły na siebie - po równo - samorząd województwa i miasto.

Rozmowy, które mogą zmienić Nowy Rynek

Konferencja prasowa, która odbyła się w piątek, 23 października w siedzibie płockiego teatru, dotyczyła wsparcia finansowego dla regionu płockiego. Do udziału zaproszono m.in. prezydenta Płocka. Andrzej Nowakowski opowiadał o czerpaniu pieniędzy na inwestycje i inicjatywy z 24 programów wsparcia samorządu województwa. Przy okazji nawiązał do projektów, na które miasto chciałoby pozyskać unijne dofinansowanie. Jednym z nich była przyszła sala koncertowa. Dodajmy, że projekt dotyczący Nowego Rynku wykracza poza samą salę. To również nowe zagospodarowanie przestrzeni i wyburzenie Antypodkowy. Od strony wschodniej planowano woonerf z zielenią i małą architekturą, od strony południowej - m.in. skwer z alejkami i „oczko wodne", natomiast przed budynkiem plac z zielenią.

Na początku prezydent przyznał, że to *„kosztowny, ale też bardzo istotny dla miasta projekt"*.

Aktualnie połowa Nowego Rynku służy jako darmowy parking. I ta część parkingowa miała zostać schowana pod ziemię (blisko 200 planowanych miejsc). Z początku nikt nie zamierzał tworzyć miejsc schronienia dla ludności. Trwająca wojna w Ukrainie zmieniła jednak punkt widzenia i zapadła decyzja o przeprojektowaniu planowanego garażu podziemnego. Prezydent Płocka liczy na to, że te prace uda się zakończyć jeszcze w tym roku. A wtedy będzie można przejść do kolejnego etapu, jakim jest realizacja przedsięwzięcia dedykowanego Płockiej Orkiestrze Symfonicznej i Chórowi Pueri et Puealle Cantores Plocenses,

- *Rozmawiamy o wspólnej inwestycji z samorządem województwa. Przed nami podpisanie listu intencyjnego, a później już umów na realizację inwestycji* – powiedział Andrzej Nowakowski. Dopytywany przez nas prezydent dodał jedynie, że trzeba poczekać na informacje i zaproszenie na podpisanie listu intencyjnego: - *Pracujemy nad formułą współpracy w obszarze inwestycyjnym, jak i później w razie ewentualnego prowadzenia wspólnej instytucji.*

Czy do podpisania listu (czemu będzie towarzyszyło więcej szczegółów) dojdzie jeszcze w 2026 roku? - *Jak tylko będzie gotowy, damy znać* – uciął sprawę prezydent Płocka. Obszerniej wypowiadał się natomiast marszałek Adam Struzik. - *Podczas wspólnej rozmowy z panem prezydentem wyraziliśmy zainteresowanie zarówno współinwestowaniem, jak i współprowadzeniem takiej instytucji. Liczymy, że jako samorząd województwa od początku stycznia 2028 r. będziemy już mieli do dyspozycji pieniądze z nowej perspektywy unijnej. A sala koncertowa jest bardzo dużym wyzwaniem finansowym i dla miasta, i dla samorządu województwa. W związku z tym z jednej strony ważne jest skorzystanie z pieniędzy unijnych, z drugiej strony to podwójne zastosowanie podziemnego garażu. Są dostępne środki z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Chcielibyśmy wystąpić do rządu o sfinansowanie przynajmniej tej części ochronnej.*

Realizacja wymaga ustalenia planu inwestycyjnego.

Już po konferencji marszałek wyjaśniał: - *Istnieje taka forma współpracy w przypadku instytucji kultury, w której dwa samorządy mogą wspólnie prowadzić daną instytucję. Ustalają zasady współpracy i finansowania. Chodzi zarówno o finansowanie inwestycji, jak i wydatków bieżących. Jeśli budżet takiej instytucji jest określony, samorządy dzielą się kosztami.*

W tym przypadku ta współpraca nie ograniczyłaby się do wspólnego prowadzenia przyszłego obiektu. Ona mogłaby rozpocząć się już na etapie jego budowy. - *Powiedziałbym nawet, że te kwestie są od siebie zależne. Zaangażowanie województwa w inwestycję bez późniejszego udziału w odpowiedzialności za taką instytucję nie miałoby większego sensu.*

Trzy lata temu prezydent Płocka wskazał na zależność od trzech elementów: kosztów realizacji, posiadanych środków w budżecie miasta i ewentualnego zdobycia zewnętrznego dofinansowania. Zapytany o spodziewane koszty (a w przypadku realizacji w Nowym Rynku mówiło się już nawet o blisko 300 mln zł), marszałek Struzik odpowiedział, że wszystko zostanie wyliczone. - *Musimy najpierw zakończyć przeprojektowanie. W związku z tym, że parkingi podziemne mają również posłużyć za miejsca schronienia, koszty rosną. Dopiero wtedy będziemy dysponowali ostateczną wyceną.*

Czyli rozmowy o faktycznym podziale kosztów dopiero nastąpią. - *Nie musi być dokładnie po połowie, ale będziemy dążyć do takiego rozwiązania* – dodał.

W przypadku budowy sali dotychczas częściej dało się usłyszeć o próbie wykorzystania funduszy norweskich. Marszałek zaznaczył: - *Mechanizmy norweskie nie finansują tak dużych inwestycji.*

Przyznał jednocześnie, że liczy na pozyskanie unijnego dofinansowania. - *To region słabiej rozwinięty, więc w Płocku nadal możliwe byłoby dofinansowanie nawet do 85 proc. takiej inwestycji. Gdyby udało się pozyskać środki unijne, byłoby znacznie łatwiej. Jeżeli uda nam się zdobyć środki unijne, na przykład na poziomie 80 czy 85 proc., pozostałą część trzeba będzie pokryć z innych źródeł.*

Resztę kwoty opłacą (według ustalonych zasad) oba samorządy. A przynajmniej taki jest wstępny plan. Na razie, do końca grudnia br., powinien być gotowy projekt z dokonanymi zmianami pozwalający na rozpoczęcie starań o sfinansowanie przedsięwzięcia, o którym mówi się od lat. - *Wszystko jest realne, jeśli można to odpowiednio przygotować. Nie angażuję się w coś, co nie ma szans powodzenia* – podkreślił Adam Struzik.

(kb)

Remont zabytkowego budynku Urzędu Stanu Cywilnego

Koszt to prawie 16,5 mln zł

***- Zabytkowa kamienica przejdzie kompleksową modernizację od fundamentów po dach* - poinformował prezydent Płocka w mediach społecznościowych. Prace będą kosztowały prawie 16,5 mln zł.**

W Płocku pod koniec XIX w. powstał pałacyk, którego mieszkańcy mogli korzystać z kręgielni i palmiarni. Dziś pod adresem Kolegialna 9 mieści się Urząd Stanu Cywilnego. Wszystko wskazuje na to, że zabytkowy budynek przejdzie remont połączoną z konserwacją architektonicznych detali. Wreszcie udało się wyłonić wykonawcę prac, który zainkasuje prawie 16,5 mln zł. Na dniach powinno dojść do podpisania umowy z płocką firmą BIOŚ. Realizacja potrwa 18 miesięcy.

Stan budynku, który przeszedł wielokrotną przebudowę i remonty, nie jest najlepszy. Wszystkie trzy ściany elewacyjne poddano badaniom w 2025 r., aby ocenić aktualny stan techniczny tynków, detali architektonicznych i elementów dekorujących. Wskazano na konieczność wykonania dużego zakresu prac remontowych i konserwatorskich.

Poszczególne elementy głównej klatki schodowej: okładziny stopni, balustrady także zostaną poddane pracom konserwatorskim, podobnie sztukateria znajdująca się w całym budynku. Specjalistycznych prac konserwatorskich będą wymagały szczególnie te ściany, na których występują fragmenty malarstwa ściennego. Dotyczy to zwłaszcza klatki schodowej i jednego z pomieszczeń na pierwszym piętrze. Docelowy zakres prac polegających na konserwacji i restauracji polichromii zostanie ustalony po usunięciu wtórnych przemalowań i po ocenie stanu ich zachowania, wykonaniu ewentualnych badań dodatkowych. Wszystkie prace będą prowadzone pod nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Naprawy wymagają wszelkie spękania i zarysowania na ścianach. Ponadto ściany dla poprawy walorów akustycznych zostaną wyklejone tapetą akustyczną i pomalowane według zatwierdzenia komisji konserwatorskiej.

Wszystkie grzejniki mają być zabudowane grodziami wkomponowanymi w boazerie. Jest też ciekawostka. W jednym z pomieszczeń zaprojektowano atrapę pieca kaflowego z białymi kaflami ze złoconymi zdobieniami, inspirując się piecem secesyjnym i elementami dekoracyjnymi drzwi w budynku USC.

Drzwi wejściowe do budynku, które zakwalifikowano do elementów oryginalnych (i poddano je w 2015 r. zabiegom konserwatorskim), tymczasowo mogą zastąpić drzwi techniczne.

Plany zakładają również przebudowę i nadbudowę budynku, aby zwiększyć powierzchnię użytkową obiektu. Na poddaszu powstaną pomieszczenia biurowe i pomocnicze.

Przemianę przejdzie również teren od strony podwórza. Nowe zagospodarowanie obejmuje m.in. wydzielenie miejsc postojowych (także dla osób ze szczególnymi potrzebami), wykonanie małej architektury i utwardzenie terenu. W planach zawarto wykonanie parkanu z furtką i bramą (ze stali, z ornamentyką powtórzoną z balustrady balkonu i piętra istniejącego budynku), aby oddzielić funkcję budynku użyteczności publicznej od funkcji mieszkaniowej.



KB

Remont i przebudowa zabytkowego budynku przy ul. Kolegialnej 9 pochłonie blisko 16,5 mln zł.

W części ogrodowej, wśród specjalnie dobranych ozdobnych roślin, powstanie wysoka na trzy metry altana do organizowania plenerowych uroczystości ślubnych. Ścianę, która posłuży za tło, utworzą „żaluzje z lameli blaszanych na konstrukcji stalowej". Sezonowe zadaszenie ma być demontowalne. Dodatkowo uwzględniono możliwość zawieszania na poziomej ramie płóciennej, białej tkaniny. Goście uroczystości zasiądą na ławkach „ze stylizowaną perforacją nawiązującą do elementów dekoracyjnych zaczerpniętych z elewacji frontowej budynku zabytkowego".

Wcześniejszy etap prac

W ubiegłym roku odbył się pierwszy ślub w nowym, trzykondygnacyjnym skrzydle USC. Nowy budynek, który został dobudowany do zabytkowego, tymczasowo przejął funkcję głównej siedziby urzędu.

(kb)

eprasa.pl e19b251845

W ramach projektu „Zielono-niebieski Płock"

Kolejne ulice do przebudowy

Norbertańska, Świerkowa, Partyzantów, Głowackiego, Batorego – te ulice są na liście do realizacji w ramach dużego projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu". Wybrany wykonawca rozpoczął roboty od frezowania nawierzchni asfaltowej.



Wodociągi Płockie

Spółka zrobiła kolejny krok w stronę nowoczesnej, sprawnej i przyjaznej środowisku infrastruktury

Zadanie polega na rozdziale kanalizacji ogólnospławnej na kanalizację sanitarną i deszczową wraz z przebudową infrastruktury technicznej. Dojdzie do rozbiórki istniejących nawierzchni jezdni, zjazdów, dróg dla pieszych, obramowań krawężników, aby je później, już po budowie nowej kanalizacji, odtworzyć. Elementem zadania będzie wymiana sodowych opraw oświetleniowych na nowe oprawy typu LED.

Wykonawcą robót została płocka firma Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ARENA" Łukasz Wasek. Powinna wywiązać się z umowy w ciągu 11 miesięcy.

Z powodu prac w płockim ratuszu proszą kierowców *o zachowanie ostrożności, stosowanie się do oznakowania tymczasowego oraz uwzględnienie możliwych utrudnień podczas planowania podróży.*

Na czas zamknięcia zostaną wprowadzone zmiany w organizacji ruchu:

- **utworzenie tymczasowego przejazdu** z ul. Batorego w ul. 8 Pułku Artylerii Lekkiej,
- **w kierunku centrum miasta** ruch będzie odbywał się ulicami: od skrzyżowania ul. Spółdzielczej z ul. Wyszogrodzką - Południową - Słoneczną - Batorego - 8 Pułku Artylerii Lekkiej (okrążamy centrum handlowe z Biedronką) - 4 Pułku Strzelców Konnych do al. Kilińskiego.
- **w kierunku osiedla Podolszyce** ruch powrotny będzie odbywał od al. Kilińskiego - ul. Słoneczną - Południową do skrzyżowania ul. Spółdzielczej z ul. Wyszogrodzką (sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu będzie miała ustawiony priorytet dla ul. Południowej w ul. Spółdzielczą) lub w kierunku Grabówki.

– To już kolejny krok w stronę nowoczesnej, sprawnej i przyjaznej środowisku infrastruktury, która pomoże miastu lepiej przygotować się na wyzwania związane ze zmianami klimatu – podkreślają w Wodociągach Płockich.

Działania w ramach projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu" odbywają się dzięki pozyskanemu unijnemu wsparciu. Rozdział kanalizacji ogólnospławnej w ul. Norbertańskiej, Świerkowej, Partyzantów, Głowackiego i Batorego będzie kosztował 8 mln 372 tys. zł brutto.

(kb)

To na potrzeby przyszłej metamorfozy

Stary Rynek ogrodzony

Powierzchnię Starego Rynku w miniony wtorek zaczęto wygradzać parkanami – od małej sceny aż do zegara słonecznego. Przez najbliższe tygodnie środkiem placu nie przejdziemy. Dlaczego? Ponieważ ruszył pierwszy etap częściowego rozbetonowania placu.



D. Ossowski

Prace na Starym Runku powinny zakończyć się pod koniec 2026 r.

Prace powinny zakończyć się do 14 grudnia br. Dopiero w drugim etapie dojdzie do wymiany spękanych płyt nawierzchni placu. W ogłoszonym przez płocki ratusz przetargu wybrano firmę Kapibara z Knurowa.

Pożegnamy się ze starymi rabatami z murkami i siedziskami po północnej i południowej stronie fontanny Afrodyta (pozostaną jedynie, i to częściowo, murki obwodowe po stronie południowej). W zamian powstaną dwie nowe, większe rabaty, z obrzeżami wykonanymi z oporników granitowych. Różnica będzie polegała również na wysokości usytuowania rabat – te nowe mają być w poziomie terenu, a nie, jak dotychczas, podniesione. Trzecią dużą rabatę zobaczymy - również w poziomie posadzki - na zapleczu małej sceny letniej. Posłuży za bufor oddzielający płytę placu od parkingu.

Do częściowego rozbetonowania powierzchni pod drzewami dojdzie również na południowej stronie placu, po stronie Domu Darmstadt. Powstaną tam pasy zieleni.

Dzięki planowanej realizacji i dosadzeniu m.in. krzewów, bylin i traw powierzchnia zieleni powinna zwiększyć się ze 195 do 688 mkw., w tym zieleń niska pod drzewami z zera (teraz pod drzewami są albo żeliwne, ochronne kraty, albo ziemia) do 162 mkw. Przyszłe rabaty wypełnią kwietne kompozycje, dodając nieco koloru tej części miasta. Kiedy zrobi się ciepło, zakwitną tu m.in. róże, narcyzy, białe i niebieskie krokusy, białe oraz różowe tulipany, zaczną pachnieć kwiaty laurowiśni wschodniej, a kwiaty przetacznika kłosowego przyciągną owady zapylające. Nie zaplanowano wycinki drzew. Przeciwnie, do tych 53 *(„o zróżnicowanym stanie fitosanitarnym")*, które zdobią Stary Rynek, dziewięć zostanie dosadzonych.

Nową aranżację przestrzeni uzupełni nowa mała architektura, przy czym zostanie zachowany jej stylizowany charakter. Do wymiany przeznaczono kosze na śmieci (15) i stojaki na rowery (15). Nowe ławeczki (docelowo 20) będą miały siedziska i oparcia wykonane z drewna. Starsze latarnie, zwane „pastorałami", zastąpią nowe.

Koszt prac wyniesie ponad 2,1 mln zł, przy czym milion złotych stanowi pozyskane dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Regionalnego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

(kb)

Przed nami 39. warsztaty „Mistrz i Uczeń" w Płocku

Sztuka połączy pokolenia

Już 6 listopada w Płocku rozpoczną się 39. Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne „Mistrz i Uczeń". Przez cztery dni dzieci i młodzież będą rozwijać swoje talenty pod okiem doświadczonych artystek. Tegoroczna edycja upłynie pod znakiem postaci Ignacego Łukasiewicza, a jej zwieńczeniem będzie spektakl „Nafta i sen o jasności". Wydarzenie wspiera ORLEN, który został jego Mecenasem Kultury.

Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego w Płocku ponownie stanie się miejscem spotkania młodych pasjonatów sztuki z doświadczonymi twórcami. 39. Ogólnopolskie Warsztaty Artystyczne „Mistrz i Uczeń" potrwają od 6 do 9 listopada. W czterodniowym wydarzeniu wezmą udział utalentowane dzieci i młodzież, a także nauczyciele oraz instruktorzy.

Program warsztatów obejmie kilka dziedzin artystycznych. Zajęcia plastyczne poprowadzi Agnieszka Dąbrowska-Walczak, taneczne – Katarzyna Sylwestrzak, teatralne – Julia Kotarska, natomiast za warsztaty wokalne odpowiadać będzie Magdalena Ptaszyńska. Uczestnicy będą mieli okazję doskonalić swoje umiejętności, poznawać nowe techniki i rozwijać kreatywność pod okiem doświadczonych artystek.

Motywem przewodnim tegorocznej edycji będzie Ignacy Łukasiewicz – pionier przemysłu naftowego i twórca pierwszej na świecie lampy naftowej. Jego życie i dokonania staną się inspiracją do wspólnych działań artystycznych, łączących plastykę, taniec, teatr i muzykę. Historia człowieka, który rozświetlił świat, zostanie przedstawiona z wykorzystaniem różnych środków wyrazu.

Finałem czterodniowej pracy będzie spektakl zatytułowany „Nafta i sen o jasności". Widowisko zostanie wystawione w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku i będzie podsumowaniem artystycznych poszukiwań oraz wspólnych doświadczeń uczestników warsztatów.

– „Mistrz i Uczeń" to przede wszystkim spotkanie, wspólna praca i wymiana doświadczeń. Cieszymy się, że w realizacji tego wydarzenia wspiera nas ORLEN – podkreśla Litosława Koper, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Płocku.

Mecenasem Kultury 39. Ogólnopolskich Warsztatów Artystycznych „Mistrz i Uczeń" jest ORLEN. Organizatorami wydarzenia są Stowarzyszenie Edukacji Kulturalno-Artystycznej i Nauki oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Maciusia Pierwszego w Płocku.

A.K

Z ogromnym smutkiem
i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Tomasza Dudy

zasłużonego dla województwa mazowieckiego
samorządowca,
Członka Zarządu Powiatu Płockiego w latach 2006-2014,
wieloletniego Radnego Rady Powiatu Płockiego,
oddanego sprawom publicznym,
prawego, życzliwego i mądrego człowieka.

Rodzinie, Przyjaciołom i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy
najgłębszego współczucia

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

SA-45n2

eprasa.pl e19b251845

Zabytkowy obiekt ma dostać drugie życie. Na początek chodzi o pozyskanie 14 mln zł

Plan na rewitalizację młyna w Radziwiu

Mała sala kinowa, kawiarnia, warsztaty, przekazywanie pamiątek i fotografii, dzielenie się wspomnieniami… O tym, jaki jest plan na rewitalizację starego młyna na osiedlu Radziwie i jak ten obiekt wykorzystać, rozmawiano podczas spotkania z udziałem mieszkańców i przedstawicieli Muzeum Mazowieckiego, zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 5.


KB

Nie jest to proste zadanie, ale przy odrobinie szczęścia, pozyskaniu funduszy i z ludźmi, którym na sercu leży dobro tego obiektu, w pełni wykonalne. Zwłaszcza że część tej ścieżki została już wydeptana.

Pierwsze kroki zostały postawione w 2022 r. wraz z uchwałą rady miasta pozwalającą na przekazanie obiektu samorządowi województwa, chociaż wizja przejęcia obiektu była roztaczana przez Tomasza Kominka, miejskiego radnego, szefa płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego i mieszkańca Radziwia, znacznie wcześniej, bo już w 2020 r.

- *Przez dłuższy czas ten budynek był w stanie agonalnym, dla miasta nie był on pierwszą potrzebą inwestycyjną. Aby zmienić stan rzeczy, trzeba było zastanowić się i przeprowadzić mnóstwo rozmów, w tym z panem Leonardem Sobierajem, dyrektorem Muzeum Mazowieckiego, który ma w sobie nutkę miłości do tego, czym się zajmuje na co dzień. Muzeum Mazowieckie przeprowadza rewitalizację starszych obiektów od Wyszogrodu po Gostynin, tworząc pewien zespół zrewitalizowanych budynków, do których dołączy młyn w Radziwiu* – powiedział Tomasz Kominek podczas spotkania w SP5, które odbyło się 21 października. Z myślą o tym projekcie dokupiono również sąsiedni teren po sklepie spożywczym. Ale od początku...

Młyn za kamienicę

W młynie od dawna nikt nie mieli zboża. Dawne maszyny – świadkowie przeszłości – przez lata bezproduktywnie stały w pomieszczeniach i czekały na zainteresowanie. Takim światełkiem w tunelu miały być zapisy z Płockiego Programu Rewitalizacji dotyczące obiektu z odrestaurowaną linią technologiczną i przedwojennym wyposażeniem, powstaniem parkingu, terenów zielonych i dojść dla pieszych. Wpisano koszt w wysokości 7 mln zł, licząc na unijne dofinansowanie. Finał planowano w... 2025 r. Nic z tego nie wyszło.

Wreszcie coś drgnęło w 2023 r., kiedy udało się doprowadzić do zmiany właścicielskiej. Z początku między miastem a jedną z miejskich spółek (spółka pozyskała kamienicę u zbiegu ul. Sienkiewicza i 1 Maja w Płocku, a miasto – młyn w Radziwiu i zielony teren łączący Podolszyce z Imielnicą), dopiero w drugim etapie nadszedł szczęśliwy finał z udziałem miasta i samorządu województwa mazowieckiego. Była to forma darowizny od miasta z przeznaczeniem na potrzeby muzeum. Dzięki temu, że samorząd województwa stał się właścicielem zabytkowego młyna, nieruchomość pod swoje skrzydła wzięła jedna z podległych mu instytucji kultury – Muzeum Mazowieckie w Płocku. Przy okazji Tomasz Kordala, ówczesny wicedyrektor tej placówki, kreślił wstępne plany: renowacji obiektu i stworzenia dwóch wystaw, jednej pokazującej proces mielenia zboża i drugiej dotyczącej historii Radziwia.

Dodajmy, że tamta zamiana była wyjątkowo owocna jeszcze z jednego powodu. Doprowadziła do tego, że starą kamienicę u zbiegu ul. Sienkiewicza i ul. 1 Maja najpierw rozebrano, następnie odtworzono i rozbudowano, dając jej drugie życie z mieszkaniami na wynajem dla młodych Płoczczan z programu „Mieszkania na start".

Młyn nadal czeka na swoją kolej...

Natomiast już po spotkaniu w SP5, które w całości poświęcono jednemu tematowi: w jaki sposób sprawić, aby tchnąć życie w odrestaurowane mury, Tomasz Kominek napisał w mediach społecznościowych: - *Chcemy, aby młyn nie był jedynie pięknym zabytkiem, ale przestrzenią służącą ludziom. Miejscem integrującym mieszkańców i opowiadającym o historii Radziwia również tym, którzy dopiero się tutaj urodzą. Tak by za kilka lat ktoś wszedł do odnowionego młyna i powiedział „to nasze miejsce, miejsce z historią, z sercem i z przyszłością"*.

W SP5 z jednej strony o pomysłach na rewitalizację opowiadał Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego, z drugiej strony spytano mieszkańców, w jaki sposób napisać kolejny rozdział historii tego obiektu. Przy okazji po raz pierwszy zaprezentowano wizualizacje rozbudowanej i unowocześnionej bryły.

Dyrektor Sobieraj przyznał, że temat młyna w Radziwiu towarzyszy mu od kilkunastu lat. Muzeum Mazowieckie cały czas powiększa przestrzeń wystawienniczą, remontuje kolejne budynki (i stara się o budowę nowego przy ul. Kolegialnej 4 w Płocku). Co więcej, ten płocki młyn nie będzie odosobnionym obiektem wśród tych, którymi się opiekują w ramach swojej działalności. Realizują inny młyn niedaleko Płońska, w Baboszewie. - *Doszedłem do wniosku, że młyn w Radziwiu wart jest tego, by się nim zaopiekować. W przeciwnym razie przepadnie. A niedużo brakowało, żeby tak się stało. Aby nie utracić urządzeń, które tu pozostały, konieczne były prace ratunkowe, wymiana dachu. Wątki regionalne, regionalizm i historia regionu są takim naszym drugim płucem. Pierwszym jest oczywiście secesja i art deco. A ten obiekt ma służyć społeczności lokalnej. Chciałbym wierzyć w to, że jeśli tę inicjatywę uda się zrealizować, będzie wychodziła naprzeciw waszym potrzebom.*

Dyrektor podkreślał, że na Radziwiu brakuje obiektu dedykowanego działalności kulturalnej. Równocześnie zastrzegał, że nie planuje otwierania muzeum Radziwia. Skłania się raczej ku odtworzeniu działań związanych z młynem, nawiązaniu do *„Radziwia będącego frontem do rzeki"*.

- *Jesteśmy w procesie pozyskiwania ponad 14 mln zł. Konkurencja w całej Polsce jest potworna. Przejdzie ok. 25 projektów. A to niewiele jak na cały kraj. Dlatego nasz projekt musi się wyróżniać* – dodał Jakub Perzanowski, który pełnił rolę moderatora spotkania.

Powiedzcie, jak to widzicie...

Druga część spotkania miała charakter warsztatowy, pracy w kilkuosobowych grupach. Uczestnicy zastanawiali się m.in. nad przyszłym urządzeniem przestrzeni. Tu zaproponowano m.in. salę tradycji osiedla, salę konferencyjną, ale też salę dla rady mieszkańców osiedla, kącik dla dzieci, miejsca dla seniorów, salę do ćwiczeń, aktywności fizycznej i kawiarnię (bądź klubokawiarnię). Inna grupa określała potrzeby, czyli jakie są mile widziane działania i wydarzenia. I znów powtórzyła się kawiarnia, była też sala do organizowania koncertów, warsztatów, spotkań i odczytów, przestrzeń do wspólnego świętowania (np. przy okazji Bożego Narodzenia), a nawet mała sala kinowa. Niektóre propozycje, jak np. organizacja wydarzeń sportowych, rekreacyjnych i zajęć tanecznych, zdecydowanie odbiegały od działalności typowego muzeum.

Kolejna grupa uczestników zmierzyła się z odpowiedzią na pytanie o historię, którą mógłby opowiadać młyn w Radziwiu. Przy tym stoliku sugerowano np. przybliżenie znanych postaci wywodzących się z tego obszaru, także zakładów pracy, wskazanie różnic w życiu codziennym w przeszłości i obecnie. Pamiętano także o Wiśle, o funkcji transportowej i egzystowaniu przy rzece. Mieszkańców poproszono również o zastanowienie się nad formami własnego zaangażowania w funkcjonowanie młyna. Wypłynęła propozycja nie tylko dzielenia się wspomnieniami, ale też fotografiami i dokumentami.

Trwają prace nad wnioskiem o dofinansowanie

Projekt architektoniczny budynku i projekt sal z przeznaczeniem na pewne działania kulturotwórcze jest już niemal gotowy. Zostaje jeszcze wypełnienie wolnego metrażu pomysłami. - *Czyli tym, w jaki sposób społeczność Radziwia będzie chciała uczestniczyć w pracach tego przybytku kultury* – tłumaczył dyrektor Leonard Sobieraj. Jego wizja nie dotyczy typowego muzeum. - *Widzę tu raczej potrzebę powstania centrum kultury, miejsca spotkań, w którym będzie mowa o tradycji, o historii, kulturze. Miejsca służącego do prezentacji dorobku Radziwia. Będzie sala wystaw czasowych, przestrzeń edukacyjna. Dlatego to spotkanie w Radziwiu jest istotne w kontekście przyszłego programu działań placówki, a nie wystawy stałej* – czyli bardziej wystaw czasowych, spotkań, potrzeb. Muzealnicy postanowili wysondować, czym są zainteresowani mieszkańcy, aby to miejsce żyło.

Głos mieszkańców był istotny także w kontekście przygotowywanego wniosku o środki z mechanizmu norweskiego, który miałby zostać złożony do końca 2026 r. Zostanie w nim ujęty projekt działania przyszłej instytucji. Dyrektor liczy na to, że rozstrzygnięcie poznamy w marcu lub w kwietniu 2027 r. A gdyby nawet się nie powiodło z pozyskaniem funduszy, wtedy przyjdzie wdrożyć wariant B – próbę pozyskania unijnego dofinansowania. - *Ale uważamy, że mając tak ciekawy projekt, uda się pozyskać środki z mechanizmu norweskiego. A wtedy prace ruszą pełną parą* – dodał Leonard Sobieraj.

Ile czasu pochłonie realizacja? Wliczając aranżację wnętrz nawet do trzech lat.

(kb)

Będą zamontowane dodatkowe kamery

Na starym moście w Płocku

Temat montażu dodatkowych kamer na starym moście i konieczności umieszczenia numerów telefonów do miejsc zapewniających wsparcie osobom w kryzysie emocjonalnym powrócił za sprawą zaginięcia 15-letniej Nadii Fabiszewskiej.

Policja ustaliła, że 21 października około godz. 18.40 nastolatka szła od strony Radziwia w kierunku starego mostu. Do dziś nie ma z nią kontaktu. Zaginięcie Nadii skłoniło Tomasza Kominka, jednego z płockich radnych, do napisania interpelacji w sprawie montażu dodatkowych zabezpieczeń na moście im. Legionów Piłsudskiego (w części dla pieszych), w tym tabliczek informacyjnych z komunikatem wsparcia dla osób w kryzysie emocjonalnym wraz z numerem telefonu do miejsca oferującego pomoc. Radny zwrócił się także o montaż dodatkowej kamery miejskiego monitoringu obejmującej zasięgiem newralgiczne fragmenty przeprawy. Wszystko miałoby zostać przeprowadzone w taki sposób, aby poza rejestracją zdarzeń było możliwe szybkie udzielenie pomocy.

Podobną interpelację Tomasz Kominek napisał w 2023 r. Tegoroczną prośbę uzasadnił danymi statystycznymi, za którymi stoją dramatyczne sytuacje. - *Według danych publikowanych na podstawie statystyk Policji i GUS w Płocku odnotowano 27 samobójstw w 2024 r. oraz 32 w 2025 r. W tym samym okresie liczba zarejestrowanych prób samobójczych, obejmujących również próby niezakończone zgonem, wyniosła odpowiednio 170 i 177. Dane te dotyczą całego miasta, a nie wyłącznie Mostu im. Legionów Piłsudskiego* – doprecyzował radny.

Na koniec zwrócił się do prezydenta o przeprowadzenie analizy bezpieczeństwa mostu przez komórki Urzędu Miasta, zarządcę obiektu, służby ratunkowe, Policję oraz przedstawicieli miejskiego systemu monitoringu w obecności przedstawicieli Rady Miasta Płocka. W ten sposób liczył na wypracowanie spójnego zestawu działań, w tym zabezpieczeń fizycznych (np. podwyższenia barierek na moście), informacji o dostępnej pomocy oraz rozwiązań ułatwiających szybką interwencję. Podkreślił: - *Zabezpieczenia fizyczne ograniczają możliwość podjęcia niebezpiecznego działania, tabliczki ułatwiają odnalezienie pomocy, a monitoring może wspierać rozpoznanie zagrożenia i szybką reakcję. Zastosowanie tych rozwiązań łącznie daje możliwość stworzenia bardziej kompleksowego systemu bezpieczeństwa.*


UMP

Przydatne numery telefonów i kamery zostaną umieszczone na starym moście w Płocku

Na interpelację nie ma jeszcze odpowiedzi (w Biuletynie Informacji Publicznej została opublikowana 30 października), ale na stronie Urzędu Miasta już pojawiła się informacja o montażu dodatkowych kamer umożliwiających obserwowanie całego obiektu. Zostaną również umieszczone informacje zawierające m.in. numery telefonów, pod którymi osoby będące w kryzysie emocjonalnym będą mogły liczyć na bezpłatną, całodobową pomoc.

(kb)

eprasa.pl e19b251845

W listopadzie dwie wystawy, warsztaty, międzynarodowe biennale

W Płockiej Galerii Sztuki

27 listopada o godz. 12.00 w Płockiej Galerii Sztuki odbędzie się wernisaż wystawy IV Międzynarodowego Biennale „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście…”. Na ekspozycji zostaną zaprezentowane prace malarskie, rysunkowe i graficzne uzdolnionej młodzieży z całej Europy, która wzięła udział w konkursie organizowanym przez I Prywatne Liceum Sztuk Plastycznych im. Władysława Drapiewskiego w Płocku we współpracy z Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie oraz Płocką Galerią Sztuki. Do 9 listopada na dziedzińcu PGS czynna będzie wystawa „Józef Czapski. Artysta z charakterem” z okazji Roku Józefa Czapskiego. W salach wystawowych zobaczymy malarstwo Marka Sobczyka. PGS zaprasza także na warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z cyklu „W pracowni mistrzów”.



4 listopada o godz. 16.30 zaplanowano oprowadzanie z przewodnikiem po wystawie malarstwa Marka Sobczyka. Wejście w cenie biletu wstępu. 5 listopada w godz. 15.30-17.00 - „Mapy Paula Klee” - warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z cyklu „W pracowni mistrzów” (6+). Inspirując się twórczością szwajcarsko-niemieckiego malarza Paula Klee (1879-1940), jego tajemniczymi miastami i niezwykłym światem barw, uczestnicy stworzą własne projekcje i mapy miast w technikach mieszanych. Warsztaty poprowadzi Karolina Boruszewska. Wstęp wolny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy (tel. 24 366 43 23 lub e-mail: karolina.boruszewska@plockagaleria.pl).

6 listopada w godz. 15.30-17.00 - „Pastelowy listopad” - warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży z cyklu „Sztuka artystycznego wyrazu” (6+). Uczestnicy zajęć nauczą się malowania suchymi i olejnymi pastelami, poznając przy tym sposoby nakładania warstw, mieszania kolorów, tworzenia faktur oraz utrwalania powstałych dzieł. Warsztaty poprowadzi Laura Dyczko (zapisy, tel. 24 366 43 23 lub e-mail: karolina.boruszewska@plockagaleria.pl).

Rajskie i sielskie, tradycyjne i zimowe, skąpane w słońcu. A może utracony raj, przestrzeń pamięci, schronienie przed zgiełkiem świata? - na wiele sposób uczestnicy IV Międzynarodowego Biennale „Pamiętajcie o ogrodach. Przecież stamtąd przyszliście…” interpretowali motyw ogrodu. Najciekawsze prace poznamy podczas wystawy pokonkursowej, której otwarcie zaplanowano 27 listopada o godz. 12.00. Zostaną w PGS do końca roku.

Jeszcze tylko kilka dni (do 9 listopada) na dziedzińcu PGS można zobaczyć ekspozycją planszową poświęconą Józefowi Czapskiemu. Prezentuje kameralne pejzaże, martwe natury, wnętrza, portrety. Powstała z okazji ustanowienia przez Sejm RP Roku Józefa Czapskiego w związku ze 130. rocznicą urodzin wybitnego artysty, współtwórcy Instytutu Literackiego i paryskiej „Kultury”. Zwiedzać możemy od poniedziałku do niedzieli w godzinach pracy Galerii.

Do 15 listopada czynna będzie wystawa „Co siedzi w końcówkach bananów? [dwa]” Marka Sobczyka, towarzysząca 17. Festiwalowi Themersonów.

(l.)

Zbliża się otwarcie nowego oddziału Muzeum Mazowieckiego

Menonici z Nowego Wymyśla

13 listopada o godz. 12.00 w Nowym Wymyślu (gmina Gąbin) odbędzie się uroczyste otwarcie odrestaurowanego, zabytkowego domu modlitwy menonitów. Wybudowany w 1864 roku, po gruntownych pracach konserwatorskich, stanie się częścią Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie Polskim - oddziału Muzeum Mazowieckiego – i ważnym punktem powstającego Szlaku Osadnictwa Olenderskiego.



Menonici przybyli na Mazowsze w drugiej połowie XVIII wieku. Zamieszkiwali na terenach zalewowych Wisły, tworząc społeczności słynące z pracowitości i gospodarności. W Nowym Wymyślu można ich było spotkać do połowy XX wieku.

W programie uroczystości: projekcja filmu „Menonici na Mazowszu”, wystąpienia zaproszonych gości: Adama Struzika, marszałka województwa mazowieckiego, prof. dr. hab. Tadeusza J. Zielińskiego z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, prof. Colina Neufeldta z Concordia University w Edmonton (Kanada), Friedy Claassen z domu Prochnau. Z monodramem „Frieda. Menonitka z Wymyśla” wystąpi aktorka Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego Paula Stępczyńska.

Goście będą mogli zapoznać się z wystawą „Menonici na Mazowszu”. Oprowadzą po niej Wojciech Marchlewski i Magda Lica-Kaczan. Przed budynkiem zostanie posadzone pamiątkowe drzewo. Na finał wielkiego otwarcia – poczęstunek z potrawami kuchni menonickiej.

- *Serdecznie zapraszamy wszystkich – mieszkańców regionu, miłośników historii, pasjonatów zabytków i każdego, kto chciałby odkryć niezwykłe dziedzictwo nadwiślańskiego Mazowsza* – informują organizatorzy.

Rewaloryzacja zabytkowego domu modlitwy została zrealizowana dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

Od 14 listopada dom modlitwy będzie można zwiedzać od wtorku do niedzieli, w godz. 11.00 - 15.00. (ostatnie wejście o 14.30). Wstęp wolny.

(lesz)

Prywatna historia Płocka poety Woźniaka

Nakładem Książnicy Płockiej ukazał się nowy tomik Maćka Woźniaka „Tropy płockie”. Wydawca anonsuje go jako książkę o mieście, które „nie udaje doskonałości i nie potrzebuje pochlebstw”. Dla autora to miasta portret podwójny, złożony z dwóch pamięci - o tym, co było i o tym, jak to się wspomina. Jak mówi Woźniak - „dzieje Płocka we mnie i dzieje mnie w Płocku”.

Maciej Woźniak
Mira

Na deptaku jest twardo, nie tak,
jak na deskach, nawet wiatr
jest twardszy, kiedy od skarpy
którą jakby wykreślił Ettore Bugatti
wieje w ucho miasta, przynosząc
barytony piaskarzy, szum holowników
szmer wiklinowych gałązek
albo niesie z przeciwnej strony
ostry zapach ryb z Nowego Rynku
dziecięcą półpolszczyznę
z ulicy Szerokiej, a z dachów
szorstki trzepot gołębi, ona
idzie do nas po płaskim betonie
zza tej falującej głębi

Woźniak nazywa swoje kolejne tomiki poetyckie książkami z wierszami. Na wieczorach autorskich przedstawia się jako bibliotekarz i eseista, choć jest bez wątpienia najważniejszym żyjącym w Płocku poetą. W nowym tomiku trop łączący poetę z miastem to rzeka. Niewyczerpany akumulator, który jest „maszyną do robienia mi Polski” – jak napisał w otwierającym zbiór liryku „Rzecz o Wiśle”.

Te wiślane motywy przenosi do wielu utworów. Łączą go z Broniewskim, od którego trudno się w Płocku uwolnić. I nawet nie – poeci, jeśli staną u stóp skarpy, mają w głowie prostą frazę: „Nad Wisłą się urodziłem, wszystko tu słyszę”.

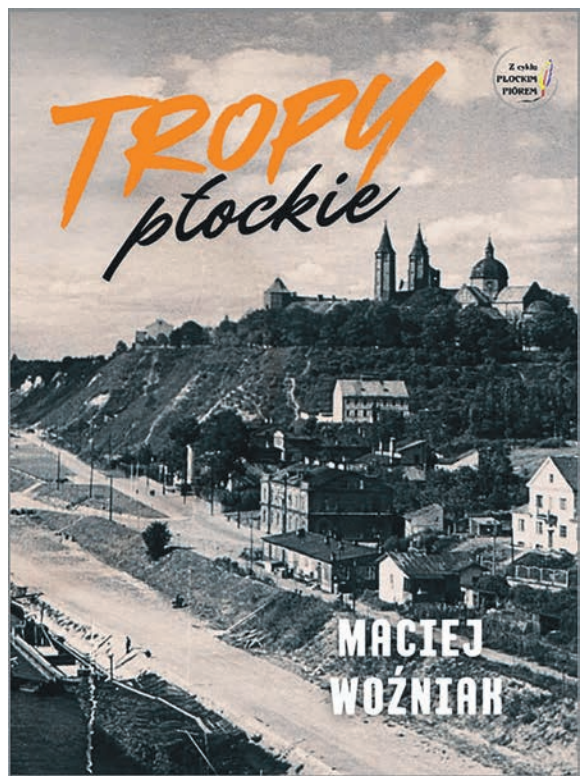
Najbliższa ojczyzna nad rzeką, zamknięta pomiędzy Borowiczkami, Radziwiem a nawet Brwilnem i Łąckiem, jest źródłem słowa i obrazu. Niedokończonego filmu Anki Broniewskiej, który czule powraca w „Tropach” i pół żartem, pół serio nakazu dla późnego wnuka – ze szkoły imienia Broniewskiego - „Cały zielony pozostań”. Zdaniem Woźniaka Broniewski jest poetą, który do dzisiaj „śmiało patrzy w twarz światu”.

„Tropy płockie” to też wspomnienia o mieście i próba namysłu, czym jest ludzka pamięć. Poetyckie pożegnania ludzi i miejsc. Przywołując Miłosza, Woźniak powtarza pytanie „czym jest poezja, która nie ocala?”... W tytułach wierszy stosuje znane już tylko w teatrze słowo ukłon. Jest więc „Ukłon dla Marceliny Rościszewskiej”, Marka Grali, Krzysztofa Barańskiego, Stanisława Nawrockiego i Wandy Gołębiewskiej. Wraca kompozytor Faustyn Piasek, budowniczy mostu łyżwowego w Płocku Marek Lajourdie i tragiczny poeta Rafał Jarzębowski, który chodził po Tumskiej „z plecakiem własnych książek, czyli nosząc na plecach/ ledwie wyrosłych z Liceum Jagiełły”.

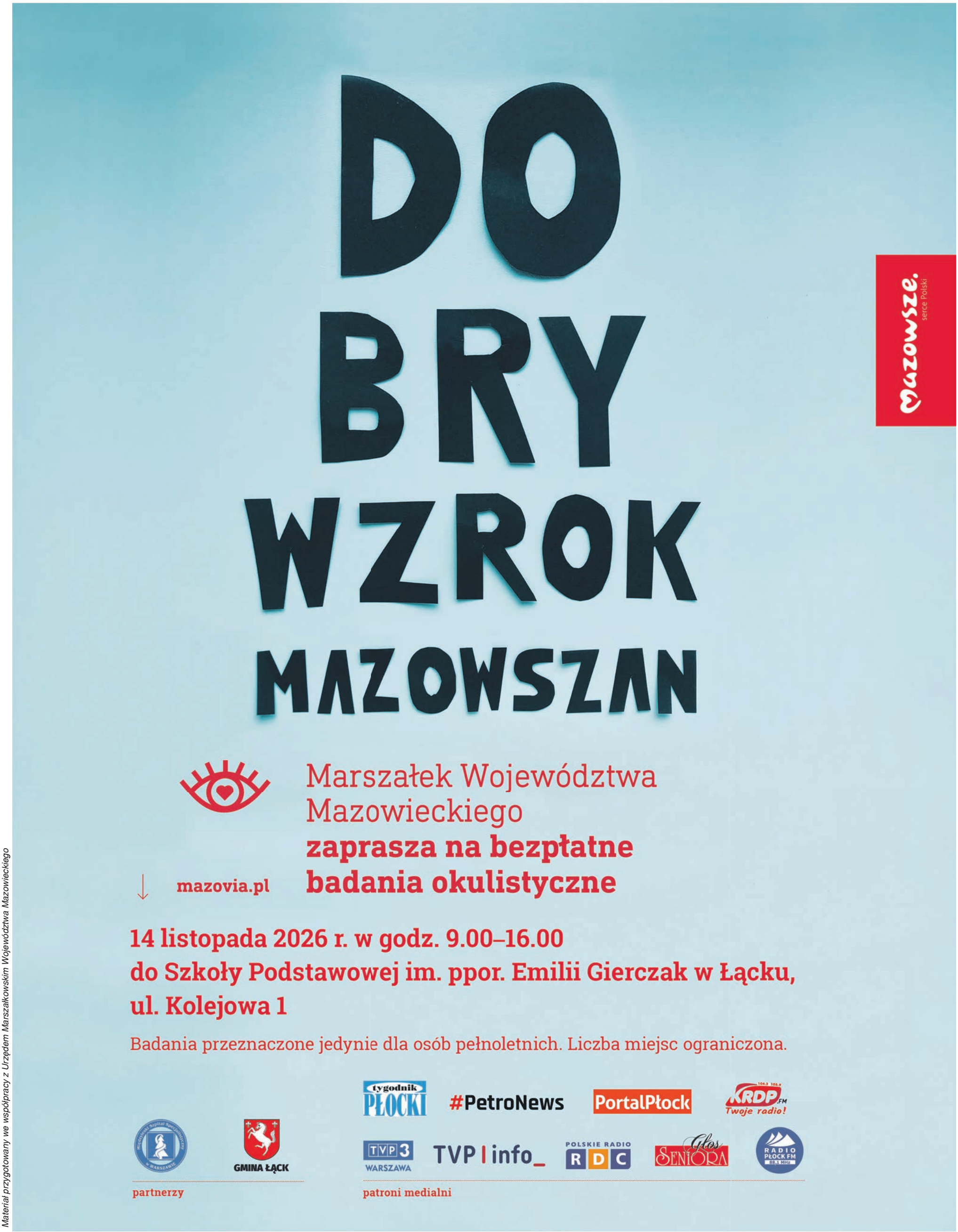
W tomiku nie brakuje tropów fotograficznych. Podarowane Książnicy archiwalne zdjęcia Jana Szymańskiego ukazujące Płock z perspektywy Wisły współgrają z fotogenicznymi wierszami Macieja Woźniaka.

Woźniak jest autorem 12 książek z wierszami, współautorem albumu fotopoetyckiego o Wiśle. Debiutował wydanym w Płocku tomem „Srebrny ołówek”. Dekadę później „Ucieczka z Elei” (1998) została nominowana do prestiżowej Nagrody Literackiej Gdynia (2011). Zwrócił uwagę tomikiem „Obywatelstwo podwójnego kraju” (Biblioteka Polskiej Poezji Współczesnej). Krytyka podkreślała, że poeta „pragnie pogodzić prawdę artysty i prawdę człowieka”. Pod jego redakcją ukazują się nie tylko płockie debiuty poetyckie. Jest jurorem Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Broniewskiego „O Liść Dębu”. Pracował w sklepie Harfa na Tumskiej, pisał felietony o muzyce w „Tygodniku Płockim” i tych muzycznych fraz w wierszach pozostało wiele.

Lena Szatkowska



eprasa.pl e19b251845



Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl e19b251845

Wśród nagrodzonych dziennikarka „Tygodnika Płockiego"

„Białe Kruki" mają już nowych właścicieli

W tym roku wpłynęła rekordowa liczba zgłoszeń. O nagrodę „Białego Kruka" rywalizowało 151 prac w ramach dziesięciu kategorii. Finalnie, decyzją jury składającego się z ekspertów i autorytetów z dziedzin dziennikarstwa, mediów i językoznawstwa, przyznano 26 nagród i 15 wyróżnień. Jedna z nagród przypadła dziennikarce „Tygodnika Płockiego" za wywiad z płockim podróżnikiem Mariuszem Majewskim, który w Demokratycznej Republice Konga został niesłusznie oskarżony o szpiegostwo i sabotaż.



UMWM

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik (drugi z lewej) pogratulował laureatom. Wśród nich nasza dziennikarka Karolina Burzyńska (trzecia od prawej)

Konkurs „Biały Kruk" po raz trzeci zorganizował samorząd województwa mazowieckiego, natomiast wybór najlepszych prac ponownie powierzono jury składającemu się z ekspertów, medioznawców i dziennikarzy. Nagrodzeni zostali autorzy najlepszych materiałów prasowych, radiowych, telewizyjnych i internetowych. Rozdanie nagród zwieńczyło III Kongres Mazowieckich Mediów Lokalnych.

Rolę mediów podkreślał dr Tomasz Miłkowski, członek jury, przewodniczący Zarządu Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczpospolitej Polskiej: - *Media lokalne to podstawa kontaktu, prasy, dziennikarzy i mediów elektronicznych. Pozwalają wnikać w to, co się dzieje na co dzień w zasięgu sąsiedzkim. To jest bardzo ważna część mediów w Polsce, często niedoceniana i niedostrzegana, ale ciągle przecież istniejąca. Ten konkurs jest okazją do porównania tego, co samemu się robi, z osiągnięciami innych.*

W uroczystym rozstrzygnięciu konkursu uczestniczył Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Pogratulował wszystkim laureatom. - *W czasach natłoku informacji szczególnego znaczenia nabiera wiarygodne dziennikarstwo lokalne. To dziennikarze mediów regionalnych budują zaufanie mieszkańców, pomagają zrozumieć otaczającą rzeczywistość i wzmacniają więzi społeczne. Konkurs „Biały Kruk" pokazuje, jak wielką wartość mają materiały powstające blisko ludzi i opowiadające o sprawach, które bezpośrednio ich dotyczą* – mówił marszałek.

- *Za nami trzecia edycja konkursu, który po raz kolejny cieszył się dużym zainteresowaniem. To pokazuje, że media lokalne potrzebowały takiej przestrzeni do kontaktów i rozwoju* – dodała dr Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego i pomysłodawczyni konkursu.

W III edycji konkursu „**Biały Kruk"** jury przyznało nagrody w 10 kategoriach: **tekst prasowy lub internetowy** (materiał informacyjny, felieton, reportaż, wywiad), **materiał audio**, **materiał wideo**, a także nagroda dla fotoreportera w kategorii **zdjęcie roku** oraz nagrody specjalne dla dziennikarzy w kategoriach: **tematyka zdrowotna**, **tematyka kulturalno-oświatowa** i **tematyka historyczna**. Ponadto jury przyznało nagrodę główną „**Dziennikarska osobowość roku"** oraz nagrodę „**Młody talent dziennikarski**" dla dziennikarzy do 30. roku życia lub z maksymalnie 3-letnim doświadczeniem zawodowym.

W kategorii „autorski tekst prasowy lub internetowy – wywiad" III miejsce zajęła dziennikarka „Tygodnika Płockiego" Karolina Burzyńska za tekst „To wręcz niewiarygodne, co spotkało mieszkańca Płocka w Demokratycznej Republice Konga. Przeżył horror w afrykańskich więzieniach".

(KK)

Powiat Płocki stawia na bezpieczeństwo

20 000 złotych wsparcia dla WOPR-u

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz właśnie podpisał umowę z Rejonowym Płockim Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, które będzie realizowało zadania z zakresu ratownictwa wodnego. To efekt przeprowadzonego konkursu. Wsparcie ze strony Powiatu Płockiego wynosi 20 000 zł i zostanie przeznaczone m.in. na zakup powiększonego zestawu do pozoracji ran EMT, dzięki któremu ratownicy będą mogli doskonalić swoje umiejętności.



Umowa między stronami podpisana. 20 tys. zł z budżetu Powiatu Płockiego trafi do WOPR Płock na działania związane z ratownictwem i ochroną ludności

Bezpieczeństwo mieszkańców i turystów wypoczywających nad wodą to jeden z ważnych obszarów działań samorządu Powiatu Płockiego. W regionie, który oferuje wiele atrakcyjnych miejsc do wypoczynku i uprawiania sportów wodnych, szczególnego znaczenia nabiera odpowiednie przygotowanie służb ratowniczych. Jak podkreśla Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, troska o zdrowie i życie mieszkańców wymaga nie tylko deklaracji, ale przede wszystkim konkretnych działań i wsparcia organizacji, które na co dzień niosą pomoc potrzebującym.

Jednym z takich działań jest wsparcie, które właśnie trafiło do Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Płocku. Zarząd Powiatu w Płocku ogłosił konkurs ofert na realizację zadania publicznego z zakresu ratownictwa i ochrony ludności. Na ten cel przeznaczono 20 000 zł. W ramach konkursu podpisano umowę z WOPR Płock.

- *Bezpieczeństwo mieszkańców Powiatu Płockiego oraz osób odwiedzających nasz region jest dla mnie niezwykle ważne. Wiemy, jak odpowiedzialną rolę pełnią ratownicy WOPR-u, którzy każdego dnia są gotowi nieść pomoc potrzebującym. Dlatego zależy mi na wspieraniu ich działań i zapewnianiu warunków do ciągłego doskonalenia umiejętności. To inwestycja przede wszystkim w ludzi – ich wiedzę, doświadczenie i gotowość do reagowania w sytuacjach zagrożenia* – podkreślił Starosta Sylwester Ziemkiewicz.

Przyznane w ramach konkursu środki pozwolą płockiemu WOPR-owi między innymi na zakup powiększonego zestawu do pozoracji ran EMT. To sprzęt, który będzie wykorzystywany podczas szkoleń i ćwiczeń ratowniczych, umożliwiając realistyczne odwzorowanie różnego rodzaju obrażeń i urazów.

- *Dzięki temu zakupowi ratownicy będą mogli doskonalić umiejętności rozpoznawania zagrożeń, udzielania pierwszej pomocy oraz właściwego opatrywania ran w warunkach zbliżonych do rzeczywistych sytuacji ratowniczych* – wyjaśnił Starosta.

- *To nie tylko zakup nowego wyposażenia, ale przede wszystkim inwestycja w wiedzę, doświadczenie, kwalifikacje i gotowość operacyjną ratowników. Odpowiednie przygotowanie oraz możliwość regularnego doskonalenia umiejętności mają ogromne znaczenie w sytuacjach, w których liczy się każda minuta* – dodał.

Starosta Sylwester Ziemkiewicz podkreślił, że współpraca samorządu z organizacjami ratowniczymi jest ważnym elementem budowania lokalnego systemu bezpieczeństwa. Dobrze przygotowani ratownicy, dostęp do specjalistycznego sprzętu i możliwość regularnego doskonalenia umiejętności przekładają się na lepszą gotowość do niesienia pomocy.

- *Chcemy konsekwentnie wspierać działania, które mają realne znaczenie dla ochrony zdrowia i życia. Bezpieczeństwo to wspólna odpowiedzialność, dlatego tak ważna jest dobra współpraca samorządu z organizacjami i służbami ratowniczymi* – dodał Sylwester Ziemkiewicz.

Działania te mają na celu poprawę wyposażenia lokalnych służb ratowniczych i ułatwienie im reagowania na sytuacje zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców oraz turystów.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl e19b251845

Wyjątkowy mural upamiętnił bohaterskiego pilota

„Macieju, Gostynin jest z Ciebie dumny”

Gostynin uczcił pamięć ppłk. pil. Macieja „Slaba” Krakowiana, który zapisał się w historii polskiego lotnictwa. W poniedziałek, 26 października przy Filii Bibliotecznej nr 1 przy ul. Płockiej uroczyście odsłonięto mural poświęcony jego pamięci. W wydarzeniu uczestniczyli bliscy oficera, przedstawiciele wojska, władz państwowych i samorządowych, a także mieszkańcy. Był to dzień pełen wzruszeń, wspomnień i dumy z człowieka, który właśnie z Gostynina wyruszył w swoją podniebną drogę.

Uroczyste odsłonięcie muralu stało się okazją do oddania hołdu ppłk. pil. Maciejowi „Slabowi” Krakowianowi, a także przypomnienia jego życiowej drogi i więzi z rodzinnym miastem. To tutaj uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte oraz Gimnazjum nr 2. Dziś jego wizerunek będzie przypominał gostyninianom o człowieku, dla którego lotnictwo było nie tylko służbą, ale również wielką pasją.

Wzruszające spotkanie z udziałem najbliższych

Wśród uczestników uroczystości nie zabrakło rodziny pilota. Obecni byli: jego żona, mjr Magdalena Boryc-Krakowian, wraz z synami Mikołajem i Aleksandrem, a także siostra Renata Piasecka z rodziną. Ich obecność nadała wydarzeniu szczególnie osobisty charakter. Za oficjalnymi funkcjami i osiągnięciami kryła się bowiem pamięć o mężu, ojcu, bracie i bliskim, którego nie sposób sprowadzić wyłącznie do zawodowych dokonań.

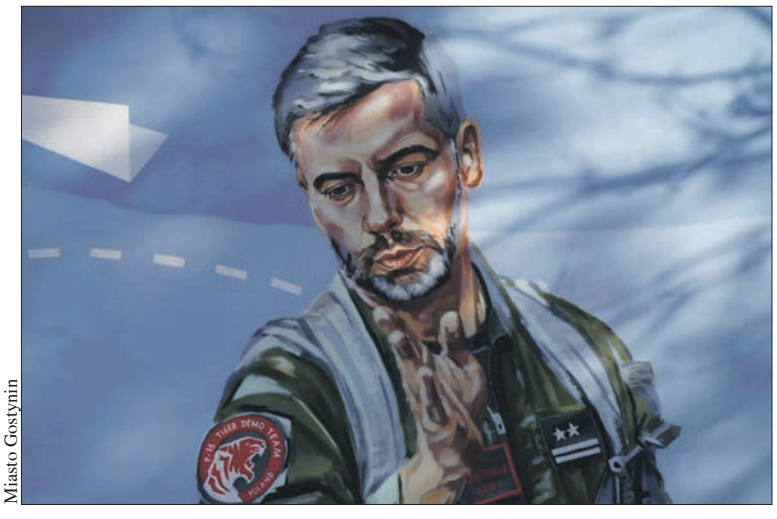
W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu oraz służb mundurowych. Generał brygady pilot Krzysztof Stobiecki, pełnomocnik ministra obrony narodowej ds. lotnictwa, odczytał list skierowany do zgromadzonych przez wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się również doradca ministra energii Maria Wróblewska, dowódca 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego płk pil. Łukasz Gradziński, kpt. Paweł Krzeszkiewicz oraz sierż. Marcin Kurkus.

Gostyniński samorząd reprezentowali burmistrz miasta Agnieszka Korajczyk-Szyperska, przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Klejna oraz radni: Iwona Markus, Urszula Pieniążek i Artur Szulwach. Obecni byli także komendant powiatowy policji w Gostyninie insp. Jarosław Ciarka i komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Andrzej Ledzion.

Szkolne wspomnienia i historia zapisana na murze

Szczególne znaczenie miała obecność przedstawicieli Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte. Dyrekcja placówki - Beata Wasiak-Grudzińska i Jolanta Łykowska - przybyła wraz z uczniami oraz pocztem sztandarowym. To właśnie z tą szkołą związany był Maciej Krakowian jako jej absolwent. Udział młodego pokolenia podkreślił, że pamięć o pilocie będzie przekazywana także tym, którzy dopiero poznają jego historię.



Miasto Gostynin

Autorem projektu muralu jest fotograf i grafik Piotr Łysakowski. Za wykonanie dzieła odpowiada firma Kolorowi.com, specjalizująca się w artystycznym malowaniu ścian. Pomysł upamiętnienia pilota w takiej formie wyszedł od burmistrz Gostynina Agnieszki Korajczyk-Szyperskiej.

Nowy mural to nie tylko artystyczna ozdoba miejskiej przestrzeni. To również symbol pamięci o człowieku, którego życiowa droga rozpoczęła się w Gostyninie, a zawodowa pasja zaprowadziła do świata lotnictwa wojskowego.

Maciej Krakowian nie tylko jako pilot

Po odsłonięciu muralu uczestnicy przenieśli się do Zamku Gostynińskiego, gdzie odbyło się spotkanie poświęcone wspomnieniom o Macieju Krakowianie. Była to okazja, by spojrzeć na niego nie tylko przez pryzmat munduru i lotniczych osiągnięć, ale również osobistych relacji, przyjaźni i wspólnie przeżytych chwil.

Wspomnieniom towarzyszyły fotografie autorstwa Marcina Kurkusa, fragment filmu Adama Pietrzaka oraz zdjęcia udostępnione przez rodzinę, nauczycieli i przyjaciół. Materiały pozwoliły przywołać różne momenty z życia pilota i przypomnieć, jak wiele znaczeń miała jego obecność dla ludzi, których spotkał na swojej drodze.

- Mural, który powstał z inicjatywy burmistrz miasta Gostynina Agnieszki Korajczyk-Szyperskiej, będzie przypominał mieszkańcom o człowieku, który właśnie stąd wyruszył w swoją podniebną drogę i na zawsze zapisał się w pamięci wielu osób. To niezwykłe dzieło jest żywym świadectwem jego wielkiej pasji, przełomowych dokonań oraz wartości, które po sobie pozostawił - wartości będących dziś drogowskazem i inspiracją dla kolejnych pokoleń gostyninian - mówią przedstawiciele miasta Gostynina.

Mural przy ul. Płockiej będzie odtąd przypominał mieszkańcom o pilocie, z którego Gostynin ma powody do dumy. To trwały znak wdzięczności i szacunku, ale także zaproszenie, by zatrzymać się na chwilę i poznać historię człowieka, który na zawsze zapisał się w pamięci bliskich oraz lokalnej społeczności.

A.K

Marsz, rajd, koncerty i uroczystości patriotyczne

Święto Niepodległości w gminie Brudzeń Duży

Gmina Brudzeń Duży przygotowała kilka wydarzeń z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W programie znalazły się szkolne uroczystości, IX Marsz dla Niepodległej, rajd szlakiem brwileńskich mogił, turniej szachowy oraz wspólne świętowanie 11 listopada. Obchody potrwają od 5 do 21 listopada.

Świętowanie rozpocznie się 5 listopada o godzinie 11:30. W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Brudzeniu Dużym odbędzie się spotkanie pod hasłem „Międzypokoleniowe dźwięki wolności z Chopinem dla Niepodległości”.

Kolejne wydarzenia zaplanowano na 10 listopada. O godzinie 10:30 w Sikorzu rozpocznie się IX Marsz dla Niepodległej, organizowany przez miejscową Szkołę Podstawową. Uczestnicy spotkają się przy kościele pw. Świętej Trójcy.

Wieczorem, o godzinie 18:00, Szkoła Podstawowa w Siecieniu zaprosi na wieczornicę patriotyczną. Dwie godziny później wystartuje III Rajd Niepodległości szlakiem brwileńskich mogił. Zbiórkę zaplanowano przy Szkole Podstawowej w Siecieniu, a organizatorem rajdu jest Bractwo Harcerskiej Bandery.

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Brudzeń Duży



fot. Urząd Gminy Brudzeń Duży

Msza, przemarsz i pieśni

Główne uroczystości zaplanowano na 11 listopada. Świętowanie rozpocznie się już o godzinie 9:30 XIII Turniejem Szachowym o Puchar Wójta Gminy Brudzeń Duży. Zawody odbędą się w Szkole Podstawowej w Brudzeniu Dużym. W programie przewidziano również symultanę szachową z udziałem arcymistrza Mirosława Grabarczyka.

O godzinie 12:00 w kościele w Bądkowie Kościelnym rozpocznie się uroczysta msza święta. Po nabożeństwie o godzinie 12:45 Orkiestra Dęta z Sobowa wykona utwory patriotyczne.

O godzinie 13:15 uczestnicy wyruszą w przemarszu z chorągwiami sztandarowymi OSP pod Urząd Gminy. Tam o godzinie 13:30 zaplanowano wystąpienia okolicznościowe. Następnie o godzinie 13:45 zespół chóralny Tradycja z Brudzenia Dużego wykona pieśni patriotyczne. Po zakończeniu uroczystości organizatorzy zapraszają uczestników na tradycyjny żur.

Na zakończenie turniej

Listopadowy program nie kończy się 11 listopada. 21 listopada o godzinie 14:30 w Szkole Podstawowej w Brudzeniu Dużym odbędzie się Międzywojewódzki Turniej Piłki Nożnej Halowej dla Oldbojów.

Tegoroczne obchody w gminie Brudzeń Duży obejmują więc zarówno wydarzenia patriotyczne i historyczne, jak i spotkania muzyczne oraz sportowe.

- Narodowe Święto Niepodległości to wyjątkowy czas, który warto przeżywać wspólnie - z dumą, pamięcią i szacunkiem dla historii naszej Ojczyzny. W Gminie Brudzeń Duży przygotowaliśmy szereg wydarzeń i inicjatyw, które przez kilka dni będą okazją do wspólnego świętowania 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przed nami spotkania, patriotyczne akcenty i chwile, które przypomną nam, jak ważna jest wolność, jedność i pamięć o tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę. Zachęcam do zapoznania się z programem na plakacie, udziału w wydarzeniach oraz udostępnienia informacji dalej. Świętujmy razem – całymi rodzinami, jako mieszkańcy jednej wspólnoty! Do zobaczenia! – przekazał Wójt Michał Twardy.

Listopadowe obchody w Gminie Brudzeń Duży potrwają ponad dwa tygodnie. W programie znalazły się propozycje dla różnych pokoleń – od szkolnych spotkań i wydarzeń harcerskich, przez uroczystości religijne i koncerty patriotyczne, po rozgrywki sportowe. Mieszkańcy będą mogli włączyć się w świętowanie na kilka sposobów, nie tylko 11 listopada, ale również w dniach poprzedzających święto i po jego zakończeniu.

Radosław Cichocki

eprasa.pl e19b251845

Muzyczne Zaduszki

koncert przy świecach



Agnieszka Osiecka i Magda Umer

7 listopada 2026

godz. 18.00

Sala Sportowa w Szkole Podstawowej w Wyszynie

WYSTĄPIĄ:

Marta Głowacka-Szmyd – wokal
Dariusz Petera – piano
Jakub Podwójci – bas
Karol Domański – perkusja

Big-Band muzyków Gminnej Orkiestry Dętej w Starej Białej
Grzegorz Dębski – dyrygent, flugelhorn

Bilety po 20 zł do kupienia:

Sekretariat szkoły
Siedziba GOKiS (Biała, ul. Jana Kazimierza 1)
Bilety24.pl

Miejsca siedzące nienumerowane

GMINA STARA BIAŁA

Urząd Gminy Stara Biała

Patroni medialni:

tygodnik PŁOCKI

info PłockTV

SA-54-5

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Stara Biała

eprasa.pl e19b251845

Uczniowie i nauczyciele ćwiczyli reakcje na zagrożenia

Bezpieczna Szkoła w Nowych Łubkach

Jak zachować się podczas wtargnięcia niebezpiecznej osoby do szkoły, zabezpieczyć salę lekcyjną i udzielić pierwszej pomocy? Tego uczyli się uczestnicy praktycznego szkolenia „Bezpieczna Szkoła", które odbyło się w Szkole Podstawowej im. Orła Białego w Nowych Łubkach. Wydarzenie zorganizowali Powiat Płocki i ORLEN Ochrona. Udział w nim wzięli m.in. wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski, który objął szkolenie patronatem, oraz Rzecznik Praw Obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram.



Starostwo Powiatowe w Płocku

Rzecznik Praw Obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram i Wicemarszałek Sejm RP Piotr Zgorzelski



Starostwo Powiatowe w Płocku

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

Jak zachować się, gdy w szkole dojdzie do niebezpiecznej sytuacji? Jak reagować bez zwłoki, znaleźć schronienie i zadbać o bezpieczeństwo własne i innych? W takich chwilach sama teoria nie wystarczy – liczy się umiejętność działania pod presją. Właśnie na praktycznym przygotowaniu do sytuacji kryzysowych skupiono się podczas szkolenia w Nowych Łubkach.

- Nie możemy przewidzieć każdego zagrożenia, ale możemy przygotować się na to, jak właściwie na nie reagować. Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest dla nas absolutnym priorytetem, dlatego chcemy nie tylko mówić o procedurach, ale przede wszystkim pokazywać, jak stosować je w praktyce – podkreślił starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Patronat nad wydarzeniem objął wicemarszałek Sejmu RP Piotr Zgorzelski. Zwrócił uwagę na znaczenie takich szkoleń, szczególnie w kontekście niepokojących incydentów, do których w ostatnich tygodniach dochodziło w Polsce.

- Żyjemy w czasach niebezpiecznych, mamy wojnę za naszą wschodnią granicą, często treści związane z wojną determinują różnego rodzaju działania. Musimy być przygotowani. Cieszę się, że jest z nami Rzecznik Praw Obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram, która podnosi tematy związane m.in. z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży. Mam tę satysfakcję, że jako poseł tej ziemi zagłosowałem na kogoś, kto przyjeżdża do Nowych Łubek i staje przed nami obywatelami z troską i uwagą – powiedział wicemarszałek Piotr Zgorzelski.

Rzecznik Praw Obywatelskich Sylwia Gregorczyk-Abram przedstawiła swoje działania i propozycje dotyczące poprawy bezpieczeństwa w szkołach. Odniosła się również do rozwiązań proponowanych przez rząd. Zachęcała uczestników do dyskusji, dzielenia się spostrzeżeniami i zgłaszania własnych pomysłów na zwiększenie bezpieczeństwa w placówkach oświatowych.

- Przyjeżdżam do Państwa nie tylko po to, żeby opowiedzieć o swoich działaniach i przemyśleniach, ale także po to, żeby was wysłuchać. Tak widzę swoją rolę jako rzecznika. Zależy mi na tym, żeby poznać Państwa zdanie na temat tego, co systemowo mogłoby wzmocnić bezpieczeństwa nas wszystkich – podkreśliła Sylwia Gregorczyk-Abram.

Spotkanie w szkole w Nowych Łubkach koncentrowało się przede wszystkim na praktycznych ćwiczeniach, które poprowadziła ORLEN Ochrona. Prezes spółki Piotr Gąstał zwracał uwagę na znaczenie przygotowania do sytuacji kryzysowej.

W warsztatach uczestniczyli dyrektorzy szkół z terenu powiatu, samorządowcy, przedstawiciele służb oraz uczniowie szkoły w Nowych Łubkach. Uczyli się, jak prawidłowo ogłaszać alarm, stosować procedury bezpieczeństwa i zabezpieczać sale lekcyjne przed wtargnięciem niebezpiecznej osoby. Ćwiczyli również właściwe reakcje w sytuacjach kryzysowych, w tym przypadku zagrożenie z powietrza.

Jak podkreślił starosta Sylwester Ziemkiewicz, celem szkolenia nie było wywoływanie strachu, lecz zwiększanie świadomości, kształtowanie odpowiedzialnych postaw i przygotowanie uczestników na trudne sytuacje.

Podczas szkolenia uczestnicy mogli też poznać sprzęt i rozwiązania wykorzystywane w działaniach na rzecz bezpieczeństwa. W specjalnej strefie pokazowej zaprezentowano drona i system antydronowy. Można było również sprawdzić, co powinno znaleźć się w plecaku ewakuacyjnym oraz przypomnieć sobie zasady udzielania pierwszej pomocy.

Na miejscu zaprezentowano też specjalistyczne pojazdy ORLEN Ochrona. Wśród nich znalazł się pojazd patrolowy wykorzystywany do ochrony zakładu produkcyjnego w Płocku oraz samochód wyposażony w mobilny system monitoringu. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak nowoczesne technologie pomagają nadzorować duże obszary i zabezpieczać infrastrukturę krytyczną.

Organizatorzy przygotowali także strzelnicę treningową ASG. Pod okiem instruktorów uczestnicy poznawali zasady bezpiecznego korzystania z replik broni. Ćwiczenia zwracały uwagę na znaczenie koncentracji, odpowiedzialności i przestrzegania ustalonych procedur.

Dla Powiatu Płockiego spotkanie w Nowych Łubkach jest kontynuacją działań podejmowanych wspólnie z ORLEN Ochroną. Podobne szkolenie odbyło się w 2025 roku w Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie.

Przygotowanie do sytuacji kryzysowych zaczyna się na długo przed pojawieniem się zagrożenia. Ważne są nie tylko znajomość zasad bezpieczeństwa, lecz także regularne ćwiczenia i umiejętność współpracy. Dzięki nim można sprawdzić, czy każdy wie, jak postępować i jak zachować spokój pod presją. Właśnie na takich praktycznych umiejętnościach skupiono się podczas szkolenia w Nowych Łubkach.

- Nie chodzi o procedury, sprzęt czy same szkolenia. Chodzi o dziecko, które ma bezpiecznie wrócić ze szkoły do domu. O rodzica, który na nie czeka. O nauczyciela, który chce spokojnie prowadzić kolejne lekcje. O zwyczajne życie, którego powinniśmy strzec. Chcemy budować gotowość do działania, nie odbierając dzieciom poczucia bezpieczeństwa. Bo choć nie da się wyeliminować wszystkich zagrożeń, można zrobić wiele, by w chwili próby wiedzieć, jak chronić siebie i innych. Najlepiej przeprowadzone szkolenie to takie, którego umiejętności nigdy nie trzeba będzie wykorzystać w prawdziwym kryzysie. Ale jeśli nadejdzie taka chwila, zdobyta wiedza może mieć bezcenną wartość – podsumował Sylwester Ziemkiewicz.

Radosław Cichocki



Zmarł Tomasz Duda, wieloletni radny powiatu płockiego

Przez 20 lat pracował na rzecz samorządu

Zmarł Tomasz Duda, wieloletni radny Rady Powiatu w Płocku i były członek Zarządu Powiatu. Przez dwie dekady, od 1998 do 2018 roku, uczestniczył w pracach rady i angażował się w sprawy lokalne.

Tomasz Duda należał do osób związanych z powiatem od początku jego istnienia. W swojej działalności koncentrował się na pracy samorządowej, a przez lata pełnił także funkcje związane z ochroną środowiska i rolnictwem.

Tomasz Duda rozpoczął pracę w Radzie Powiatu w Płocku w 1998 roku, czyli w czasie, gdy powiat powstawał w ramach reformy administracyjnej. Radnym pozostawał przez pięć kolejnych kadencji, do 2018 roku.

W latach 2006-2010 oraz 2010-2014 był członkiem Zarządu Powiatu Płockiego. Wcześniej przewodniczył komisjom zajmującym się ochroną środowiska, rolnictwem i zasobami naturalnymi.

W pierwszej kadencji rady, w latach 1998-2002, kierował Komisją Ochrony Środowiska. W kolejnej, obejmującej lata 2002-2006, przewodniczył Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Przez cały okres aktywności samorządowej Tomasz Duda był związany z Polskim Stronnictwem Ludowym.

- Człowiek spokojny, rozważny, błyskotliwy. Samorządowiec o ogromnej wiedzy, doświadczeniu i erudycji. Społecznik z powołania. Zawsze pomocny, cieszący się ogromnym szacunkiem wśród innych samorządowców, a także wśród wyborców. Człowiek mediacji i konstruktywnego kompromisu. Prywatnie kochający mąż i ojciec trzech córek. Za swoją działalność społeczną odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Tomku, dla mnie byłeś ikoną samorządowca, społecznym wzorem do naśladowania. Będzie mi bardzo brakowało naszych rozmów, Twoich trafnych uwag i sugestii. Długo walczyłeś z ciężką chorobą. Nie udało się… Żegnaj, Przyjacielu… - wspominał starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.



Sylwester Ziemkiewicz FB

Fotografia Śp. Tomasza Dudy

Tomasz Duda pozostawił po sobie dwie dekady pracy w Radzie Powiatu w Płocku, doświadczenie zdobyte w Zarządzie Powiatu oraz zaangażowanie w sprawy lokalne.

Radosław Cichocki

eprasa.pl e19b251845

Medale i odznaczenia dla nauczycieli

Uroczystość w Małachowiance

Medale i odznaczenia państwowe trafiły do nauczycieli oraz pracowników oświaty podczas uroczystości zorganizowanej 26 października w auli Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Spotkanie było okazją do podziękowania za lata pracy i zaangażowanie w wychowanie kolejnych pokoleń. Nie zabrakło jednak także trudnych wspomnień o tragicznych wydarzeniach, które w ostatnim czasie poruszyły środowisko oświatowe na Mazowszu.



Krzysztof Kępczyński

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, środowiska akademickiego oraz oświaty. Najważniejszymi uczestnikami spotkania byli jednak nauczyciele i pracownicy szkół, którzy zostali uhonorowani za swoją działalność i wieloletnią służbę.

Odznaczenia państwowe, w imieniu prezydenta RP Karola Nawrockiego, wręczył Szymon Stachowiak, doradca prezydenta.

Za zasługi i wieloletnią służbę

Podczas uroczystości nauczyciele i pracownicy oświaty otrzymali 11 Brązowych Krzyży Zasługi, 61 Medali za długoletnią służbę, 33 Medale Komisji Edukacji Narodowej, 4 Nagrody Ministra Edukacji oraz 15 Nagród Mazowieckiego Kuratora Oświaty.

Szymon Stachowiak podkreślał, że praca w szkole nie powinna być postrzegana wyłącznie jako wykonywanie zawodowych obowiązków. – *Działalność polskiej szkoły, polskiego nauczyciela to nie jest praca, to nie jest etat od 8 do 16, tylko to jest misja i służba. Jedna z najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych w państwie polskim, bo wychowuje i kształtuje wszystkie przyszłe i obecne pokolenia młodych Polek i Polaków* – powiedział przedstawiciel prezydenta RP.

Zwrócił również uwagę na potrzebę odbudowy autorytetu nauczyciela i szkoły. Jak zaznaczył, wsparcie dla pracowników oświaty nie powinno ograniczać się do jednego dnia w roku. – *Musimy zrobić wszystko, ponad wszelkimi podziałami politycznymi, ponad każdym aspektem, który nas różni, aby przywrócić autorytet polskiej szkoły i polskiego nauczyciela* – podkreślił.

„Nauczyciel jest fundamentem"

Szczególnie poruszające słowa wygłosiła Wioletta Krzyżanowska, Mazowiecka Kurator Oświaty. Podziękowała zgromadzonym za zaangażowanie i dumę z wykonywanego zawodu. Życzyła im, aby radość z pracy towarzyszyła im każdego dnia, nie tylko podczas oficjalnych uroczystości. Podkreśliła, że tragiczne wydarzenia, do których doszło ostatnio w mazowieckich szkołach, pokazały, jak ogromna odpowiedzialność spoczywa na nauczycielach i pozostałych pracownikach oświaty. To oni niejednokrotnie jako pierwsi reagują na zagrożenie i stają w obronie swoich podopiecznych. – *Ostatnie wydarzenia pokazały nam, że dzisiaj nauczyciel ma ogromną moc. Jest fundamentem, jest solą tej ziemi. Ma ogromną siłę oddziaływania. Na co dzień nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale właśnie w takich sytuacjach widzimy, że my, nauczyciele, jesteśmy ogromną siłą naszego kraju, naszego narodu, naszego całego społeczeństwa* – mówiła Wioletta Krzyżanowska.

Kurator nawiązała również do ataków i niebezpiecznych sytuacji w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce oraz do sprawy ucznia z Sierpca, który wzbudził niepokój swoim zachowaniem. Przypomniała, że w Leszczydole-Nowinach pracownicy szkoły stanęli w obronie dzieci i młodzieży, a jedna z pracownic placówki straciła życie. – *Do nas przychodzą dzieci. My bronimy ich wtedy, kiedy one czują niepewność, czują zagrożenie. Ten zawód jest piękny. Jest wyjątkowy* – podkreśliła Mazowiecka Kurator Oświaty.

Wioletta Krzyżanowska zaapelowała, aby nauczyciele pamiętali o wartości swojej pracy i nigdy nie pozwolili sobie wmówić, że ich rola jest mniej istotna. Zwróciła także uwagę na potrzebę budowania szkoły opartej na empatii, uważności i wzajemnym szacunku. – *W tym zawodzie najważniejszy jest drugi człowiek. Idea szkoły czułości bez obojętności ma głęboki sens, zwłaszcza w dzisiejszych czasach* – zaznaczyła.

Nauczyciele przekazują nie tylko wiedzę

Głos zabrała również Elżbieta Gapińska, posłanka i wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji. Sama przez wiele lat pracowała w oświacie, dlatego – jak zaznaczyła – dobrze zna odpowiedzialność związaną z tym zawodem. Podziękowała nauczycielom i pracownikom szkół za ich codzienny trud, podkreślając, że ich rola wykracza daleko poza realizację programu nauczania. – *Kiedy stają państwo na drodze młodego człowieka, to przekazują mu państwo nie tylko wiedzę, ale także wartości. I to, co potrafią państwo najlepiej, czyli swoje serce* – mówiła Elżbieta Gapińska.

Posłanka zwróciła uwagę, że uczniowie potrafią dostrzec autentyczne zaangażowanie nauczycieli, ich troskę i bliskość. Życzyła wyróżnionym, aby czuli się spełnieni i szczęśliwi, a ich praca spotykała się z szacunkiem i wdzięcznością. – *Życzę wam, żeby uczniowie z miłością patrzyli zawsze w wasze oblicze. Żebyście nie tylko przekazywali im wiedzę, ale byli dla nich drogowskazem w życiu* – podkreśliła posłanka na Sejm RP.

Uroczystość w historycznych murach płockiej Małachowianki była wyrazem uznania dla osób, które każdego dnia współtworzą polską szkołę. Tegoroczne obchody przypomniały jednocześnie, że edukacja to nie tylko nauczanie, lecz także odpowiedzialność za drugiego człowieka, budowanie relacji i zapewnianie uczniom bezpieczeństwa.

A.K

Złote Kredy dla wykładowców Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku

Studenci docenili swoich mistrzów

Nie tylko wiedza, ale również zaangażowanie, otwartość i umiejętność budowania relacji ze studentami mają znaczenie w pracy akademickiej. Potwierdza to plebiscyt „Złota Kreda" Politechniki Warszawskiej. Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się wykładowcy związani z płockimi jednostkami uczelni, a dr Wioletta Pomaranik została wyróżniona za prowadzenie zajęć już drugi rok z rzędu.

Studenci wybierają najlepszych

XVIII gala plebiscytu „Złota Kreda" odbyła się w Małej Auli Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej. To szczególna inicjatywa, ponieważ o przyznaniu nagród decydują sami studenci. W głosowaniu elektronicznym, przeprowadzonym w czerwcu za pośrednictwem systemu USOS, wskazali nauczycieli akademickich, którzy w roku akademickim 2025/2026 wyróżnili się sposobem prowadzenia zajęć i podejściem do studentów.

Wśród nagrodzonych znaleźli się przedstawiciele dwóch płockich jednostek Politechniki Warszawskiej: Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych oraz Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii.

W Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych tytuł najlepszego prowadzącego wykłady otrzymała dr Izabela Józefczyk. W kategorii najlepszych prowadzących ćwiczenia, laboratoria, projekty i seminaria wyróżniono dr Wiolettę Pomaranik. Nagrodę „Złote Serce", przyznawaną najbardziej przyjaznemu studentom nauczycielowi akademickiemu, otrzymała dr Monika Burżacka.

Na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii nagrodę dla najlepszego prowadzącego wykłady przyznano dr. inż. Henrykowi Rode. Wyróżnienie za prowadzenie ćwiczeń, laboratoriów, projektów i seminariów otrzymał mgr Konrad Kosmatka, natomiast „Złote Serce" trafiło do dr. Cezarego Obczyńskiego.

Wyróżnienie, które cieszy podwójnie

Dla dr Wioletty Pomaranik nagroda ma szczególne znaczenie, ponieważ jest to już jej drugie takie wyróżnienie z rzędu.

- Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia, zwłaszcza że otrzymałam je już drugi rok z rzędu. Nagrody przyznawane przez studentów mają dla mnie szczególne znaczenie. To przecież oni uczestniczą w moich zajęciach i najlepiej mogą ocenić, czy sposób ich prowadzenia odpowiada ich oczekiwaniom - podkreśla wykładowczyni.

Jak dodaje, docenienie jej pracy przez studentów jest dla niej powodem do wdzięczności. W codziennym nauczaniu stara się bowiem nie ograniczać do przekazywania wiedzy i przygotowywania studentów do zaliczeń. Ważne jest dla niej przede wszystkim to, by potrafili wykorzystać zdobyte umiejętności w praktyce.

- Staram się pokazywać, jak omawiane zagadnienia przekładają się na rzeczywiste sytuacje, z którymi mogą zetknąć się w pracy zawodowej, ale też w codziennym życiu - wyjaśnia dr Pomaranik.

Takie podejście ma pomóc nie tylko w opanowaniu materiału, ale również w rozwijaniu samodzielnego myślenia i umiejętności uzasadniania własnych decyzji.

Jubileuszowe Złote Kredy na 200-lecie uczelni

Tegoroczna gala miała również wyjątkowy wymiar ze względu na jubileusz 200-lecia Politechniki Warszawskiej. Z tej okazji przyznano Jubileuszowe Złote Kredy, którymi wyróżniono dr. inż. Przemysława Jarosińskiego oraz mgr. Emila Zelmę.

Kandydatami do tych nagród byli nauczyciele akademiccy, którzy w latach akademickich 2021/2022-2024/2025 zdobyli nagrodę wydziałową w co najmniej dwóch edycjach plebiscytu, w dowolnej kategorii podstawowej.

Dla dr. inż. Przemysława Jarosińskiego jubileuszowe wyróżnienie jest przede wszystkim dużym zaszczytem, ale także okazją do refleksji nad własnym warsztatem dydaktycznym i relacjami ze studentami. Jak podkreśla, nagrodzonych Jubileuszową Złotą Kredą jest niewielu, a 200-lecie uczelni to wydarzenie wyjątkowe. Jednocześnie zastanawia się, czy bez tego wyróżnienia ponownie zwyciężyłby w jednej z tradycyjnych kategorii plebiscytu. Ta refleksja skłania go do dalszego przyglądania się stosowanym metodom i kontaktowi ze studentami.

Dr Jarosiński uważa, że dobre relacje ze studentami wymagają nieustannego rozwoju i znajomości zarówno współczesnych metod dydaktycznych, jak i tematów ważnych dla młodych ludzi. Sam chętnie korzysta z doświadczeń zdobywanych podczas kolejnych kursów i studiów podyplomowych, a poznane tam rozwiązania adaptuje do własnych zajęć. Czyta również i słucha przedstawicieli różnych nurtów dydaktyki - od nauczycieli przywiązanych do tradycyjnych metod po zwolenników stawiania studenta w centrum procesu kształcenia.



- Mam zwyczaj traktować studentów jak partnerów w firmie „Kształcenie sp. z o. o.", a nie dzieci, które trzeba strofować i pokazywać im, kto tu rządzi - mówi. Podkreśla przy tym, że wymagania pozostają niezmienne: projekt trzeba wykonać, a egzamin zdać. Można jednak osiągać te cele w dobrej atmosferze, bez motywowania strachem i zasłaniania się autorytetem stopnia naukowego czy stanowiska. Jego zdaniem najważniejsze jest niestrudzone poszukiwanie równowagi między życzliwością a wymaganiami. W pracy akademickiej priorytetem pozostają dla niego studenci i rzetelna praca z nimi, a nie działalność naukowa.

Chciałby, aby studenci zapamiętali z jego zajęć przede wszystkim, że rzeczy trudne, ważne i potrzebne można robić w pozytywnej atmosferze. Ma też nadzieję, że zapamiętają poprawne rozróżnienie między ropą a paliwem na stacji benzynowej: ropa jest ciemną cieczą wydobywaną spod ziemi, natomiast na stacji tankuje się między innymi olej napędowy.

Plebiscyt „Złota Kreda" organizowany jest przez Samorząd Studentów Politechniki Warszawskiej nieprzerwanie od 2008 roku. Jego celem jest wyróżnianie dydaktyków, którzy potrafią łączyć wiedzę z pasją, angażować studentów i inspirować ich do dalszego rozwoju.

A.K

eprasa.pl e19b251845

Nowa sala sportowa OLIMPIA otwarta w Czermnie

Inwestycja kosztowała 3,54 mln zł

W Czermnie otwarto nową salę sportową OLIMPIA, która powstała przy Szkole Podstawowej im. Władysława Stanisława Reymonta. Uroczystość odbyła się z udziałem przedstawicieli samorządu, oświaty, instytucji publicznych oraz mieszkańców. Budowa obiektu kosztowała około 3,54 mln zł, a ponad 2,14 mln zł pochodziło z dofinansowania z budżetu państwa. Z sali będą korzystać uczniowie, mieszkańcy oraz lokalne organizacje.



W. Olszewski

W uroczystym przecięciu wstęgi udział wzięli uczniowie, przedstawiciele samorządu, oświaty i instytucji publicznych

Nowy obiekt przy Szkole Podstawowej w Czermnie ma zapewnić uczniom lepsze warunki do ćwiczeń i rozwijania sportowych zainteresowań. Sala powstała w ramach rządowego Programu Olimpia, który wspiera budowę przyszkolnych hal sportowych z okazji 100-lecia pierwszych występów reprezentacji Polski na igrzyskach olimpijskich.

Inwestycję zrealizował samorząd miasta i gminy Gąbin przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł około 3,54 mln zł, z czego 2 147 099 zł stanowiło dofinansowanie z budżetu państwa.

Nowa sala ma służyć przede wszystkim podczas lekcji wychowania fizycznego. Jej możliwości wykorzystania wykraczają jednak poza szkolny plan zajęć. Z obiektu będą mogły korzystać również lokalne organizacje, grupy sportowe i mieszkańcy zainteresowani aktywnością fizyczną.

W ramach inwestycji sala otrzymała sprzęt potrzebny do prowadzenia zajęć sportowych. Jednym z dodatkowych elementów wyposażenia jest mobilna strzelnica laserowa z czterema stanowiskami. Szkoła będzie mogła wykorzystywać ją między innymi podczas zajęć z edukacji dla bezpieczeństwa.

Projekt uwzględnia również potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Dzięki dostosowaniu obiektu do ich wymagań z obiektu będą mogły korzystać osoby o różnych potrzebach związanych z dostępnością.

Sala ma dać uczniom więcej możliwości rozwijania sprawności i poznawania różnych dyscyplin sportu. Jednocześnie może stać się miejscem treningów, zajęć rekreacyjnych i spotkań organizowanych przez lokalne środowiska.

Początki inwestycji sięgają 2023 roku. 10 października, podczas spotkania z ówczesnym ministrem sportu Kamilem Bortniczukiem na rynku w Gąbinie, ogłoszono przyznanie dofinansowania na budowę przyszkolnych hal sportowych w Czermnie i Nowym Kamieniu. Pozyskane środki umożliwiły samorządowi realizację planów związanych z rozwojem infrastruktury sportowej przy szkołach.

W uroczystości wzięli udział burmistrz miasta i gminy Gąbin Krzysztof Jadczak oraz dyrektor szkoły Marzena Ledzion. Wydarzenie rozpoczęło się od wprowadzenia sztandaru placówki. Następnie uczestnicy symbolicznie przecięli wstęgę, a ks. Stanisław Pietkiewicz, proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca w Czermnie, poświęcił nowy obiekt. Spotkanie poprowadziły nauczycielki czermińskiej szkoły: Izabela Kaźmierczak i Iwona Zielińska.

W otwarciu sali wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, administracji publicznej i instytucji oświatowych. Wśród zaproszonych znaleźli się: marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, kierownik płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Bogdan Banaszczak, dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty w Płocku Anna Wiśniewska, wicestarosta Waldemar Zawadzki, wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Płockiego Ewa Kowalak oraz Anna Gutkowicz, która odczytała list od posłanki na Sejm RP Wioletty Kulpy. W wydarzeniu uczestniczyli również radni, dyrektorzy szkół, nauczyciele, uczniowie, rodzice oraz mieszkańcy.

Po części oficjalnej uczniowie i nauczyciele zaprezentowali program artystyczny poświęcony sportowi i integracji międzypokoleniowej. Wystąpili szkolni cheerleaderzy, a dzieci pokazały układy taneczne i widowisko przy utworze „We Will Rock You" zespołu Queen. Uczestnicy uroczystości przygotowali także kapsułę czasu z życzeniami dla nowej sali. Wydarzenie zakończył występ Zespołu Ludowego „Małe Czermno" z tradycyjnymi tańcami.

Podczas uroczystości Dyrektor Szkoły Marzena Ledzion przypomniała, że 23 czerwca 2001 roku otwarto nowy budynek placówki i nadano jej imię Władysława Stanisława Reymonta. Podziękowała burmistrzowi Krzysztofowi Jadczakowi za zaangażowanie w budowę sali sportowej. Ten zaznaczył, że inwestycje samorządowe powinny odpowiadać na potrzeby mieszkańców i wspierać rozwój gminy.

Otwarcie sali OLIMPIA w Czermnie poszerza możliwości prowadzenia zajęć sportowych w gminie Gąbin. Uczniowie zyskali miejsce do ćwiczeń i rozwijania zainteresowań, a lokalne organizacje oraz mieszkańcy będą mogli korzystać z obiektu podczas treningów i zajęć rekreacyjnych.

Radosław Cichocki

Nowe Miszewo bez nielegalnego składowiska

Usunięto prawie 12,5 tys. ton odpadów

Prawie 12,5 tys. ton odpadów zniknęło z nielegalnego składowiska w Nowym Miszewie. Ich usunięcie kosztowało niemal 65 mln zł. To pierwsza taka akcja samorządu województwa mazowieckiego przeprowadzona w ramach tzw. wykonania zastępczego. Składowisko stanowiło zagrożenie dla środowiska i bezpieczeństwa mieszkańców.

Firma Loveko sp. z o.o. zaczęła gromadzić odpady w Nowym Miszewie (gmina Bodzanów) w 2014 roku. Sytuacja zmieniła się po kontroli Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, która wykazała nieprawidłowości. W październiku 2023 roku marszałek województwa mazowieckiego odebrał spółce zezwolenie na wytwarzanie odpadów, które wcześniej wydał starosta płocki.

Ponieważ spółka nie usunęła odpadów na własny koszt, samorząd województwa mazowieckiego zdecydował się przejąć to zadanie. W listopadzie 2025 roku Urząd Marszałkowski rozstrzygnął przetarg i wybrał firmę, która miała uprzątnąć teren. W ten sposób rozpoczęto tzw. wykonanie zastępcze, czyli usunięcie odpadów przez samorząd w sytuacji, gdy ich właściciel nie wywiązał się z tego obowiązku.

- To jedno z największych i najbardziej wymagających przedsięwzięć tego typu realizowanych przez samorząd województwa mazowieckiego. Mimo ogromnej skali operacji cały proces usuwania odpadów został przeprowadzony sprawnie i skutecznie. Najważniejsze jednak, że po wielu latach z nieruchomości zniknęły odpady stwarzające zagrożenie dla środowiska i mieszkańców, a teren odzyskał swoje funkcje użytkowe. Koszt wykonania zastępczego wyniósł blisko 65 mln zł. Wciąż trwają działania zmierzające do odzyskania środków poniesionych przez województwo na realizację tego zadania – przekazał marszałek Adam Struzik.

Na terenie składowiska leżały różnego rodzaju odpady. Wśród nich znalazły się ziemia, gruz, pozostałości materiałów budowlanych, tworzywa sztuczne zmieszane z innymi odpadami, opakowania po niebezpiecznych substancjach, opony, azbest oraz zanieczyszczona gleba.

Prace porządkowe ruszyły w marcu i zakończyły się na początku września 2026 roku. Za ich przeprowadzenie odpowiadała firma Mo-BRUK, która współpracowała z Zakładem Utylizacji Odpadów z Konina oraz spółką Raf-Ekologia. Z terenu wywieziono łącznie niemal 12,5 tys. ton odpadów. Część z nich wykorzystano do produkcji paliw alternatywnych, a pozostałe poddano procesom unieszkodliwiania.

- Wielu takim sytuacjom można byłoby zapobiec, gdyby służby odpowiednio wcześnie otrzymywały sygnały o niepokojących zjawiskach, takich jak np. wzmożony ruch samochodów ciężarowych na danym terenie. Niestety, często pojawiają się one za późno - dopiero wtedy, gdy działka lub budynek są po brzegi wypełnione materiałami niebezpiecznymi. Wtedy koszty uprzątnięcia spadają na podatników, nie mówiąc o czasie niezbędnym do wykonania całej operacji. Bądźmy więc czujni i alarmujmy! – apelował Marcin Podgórski, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych UMWM.

Prace przez cały czas monitorował samorząd województwa mazowieckiego. Kontrolę nad ich przebiegiem sprawowały również odpowiednie instytucje, w tym Mazowiecki Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego oraz Burmistrz Miasta i Gminy Bodzanów.

Radosław Cichocki



mazovia.pl

Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, Marszałek Adam Struzik i Marcin Podgórski, Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych UMWM podczas konferencji prasowej 30 października w Bodzanowie



mazovia.pl

Tak wyglądał teren nielegalnego składowiska w Nowym Miszewie przed rozpoczęciem porządkowania, a tak wygląda po zakończeniu prac

eprasa.pl e19b251845

Przy Al. Kilińskiego w Płocku powstanie kolejne zielone miejsce do rekreacji

Powinno być gotowe za niespełna rok

Park kieszonkowy z ogrodem deszczowym zostanie urządzony przy Al. Kilińskiego. Prace będą kosztowały ponad 1,4 mln zł.

Wyłoniony wykonawca zagospodaruje teren na wysokości Urzędu Dozoru Technicznego, ten za przystankiem autobusowym. Teraz w większości nie jest on urządzony, przeważnie służy jako parking. Od strony południowej i wschodniej występują drzewa i wykonane jesienią 2024 r. nasadzenia.

Rozwiązania w nowym parku kieszonkowym mają być oparte na naturze, aby z jednej strony zapewnić zebranie wód opadowych i ich wsiąkanie do gruntu. Dzięki temu mniej wody trafi do kanalizacji. Z drugiej strony będzie tam stworzone przyjemne, pokryte zielenią miejsce dla mieszkańców. Realizacja będzie jednym z elementów dużego projektu „Zielono-niebieski Płock. Adaptacja do zmian klimatu" z pozyskanym unijnym dofinansowaniem. Z ramach tego samego projektu, przypomnijmy, aktualnie odbywają się prace na fragmentach ul. Bielskiej, w Al. Kobylińskiego i Al. Jachowicza.

Co tam powstanie?

Wybrany wykonawca zaprojektuje obszar zielony z ogrodem deszczowym wraz z urządzeniami wodnymi, rabatami retencyjnymi, łąkami kwietnymi, rabatami bylinowymi, żywopłotami, trawami i licznymi rozszczelnieniami nawierzchni zwiększającymi wsiąkanie wody do ziemi.

Etap sporządzania dokumentacji projektowej potrwa siedem miesięcy, następne cztery miesiące zostaną spożytkowane na urządzenie przestrzeni według wykonanego projektu.

Aby przechwycić wody opadowe...

Wodę trzeba przechwycić z części jezdni w Al. Kilińskiego i terenów parkowych. Będzie odprowadzona poprzez wykonane odwodnienia wzdłuż krawędzi drogi, aby trafiła do systemu oczyszczania, następnie do rowu biofiltracyjnego, a dalej do planowanego ogrodu deszczowego w formie podłużnego przegłębienia obsadzonego roślinnością wodną. Ogród zostanie połączony przepustem (znajdującym się pod ciągiem pieszym) z pół-suchym, niewielkim, otwartym zbiornikiem retencyjnym, z częściowo uszczelnionym dnem. Na wypadek, gdyby doszło do przepełnienia się ogrodu ze zbiornikiem, projektant musi uwzględnić przelew awaryjny włączony do kanalizacji deszczowej. Oprócz tego zbiornik powinien posiadać spust wody z części mokrej dla umożliwienia prac utrzymaniowych.

Na etapie prac budowlanych wykonawca rozbierze istniejące utwardzone nawierzchnie i wykona nawierzchnie przepuszczalne (z betonowej, porowatej kostki brukowej, w tym na głównym ciągu pieszym na wejściu od strony Al. Kilińskiego). Przyszły ciąg pieszy na osi północ-południe również zostanie zaprojektowany w postaci ścieżki z mineralną, nawierzchnią przepuszczalną. W ramach prac zaplanowano rozbiórkę blaszanego garażu kolidującego z planowanym zagospodarowaniem.



KB

Przeobrażenie przejdzie teren przy Al. Kilińskiego

Zastosowane rozwiązania będą cieszyły oczy za sprawą posadzonych kwiatów, drzew i krzewów, a niewykorzystany teren zyska nowe zagospodarowanie w postaci ciągów pieszych, pasaży roślinnych i mebli miejskich. W ramach dotychczas sporządzonego programu funkcjonalno-użytkowego wstępnie zaproponowano do rozważenia ławeczki z drewnianymi siedziskami (np. w postaci okrągłych modułów okalających pień drzewa lub siedziska w kształcie fal), stoły piknikowe, drewnianą kładkę nad rabatą retencyjną, śmietniczki, tablice informacyjne, uzupełniając dodatkowo przestrzeń o tablice do rysowania, hotel dla owadów, poidełko i stojaki na rowery.

Do rosnących drzew zostanie dosadzonych blisko 30 kolejnych. Nasadzenia obejmą również byliny i trawy.

W płockim ratuszu doszło do wyboru wykonawcy. Została nim płocka firma Remontowo-Budowlana Lipowski, która zainkasuje 1 mln 430 tys. zł (przy czym w urzędzie miasta byli gotowi nawet na wyższa kwotę przekraczającą 1,6 mln zł).

(kb)

Zabytkowy budynek jednej z najstarszych płockich podstawówek przeszedł prace za ok. 3,5 mln zł

Koniec renowacji SP nr 6

Szkoła Podstawowa nr 6 im. druha Wacława Milke trzy lata temu świętowała jubileusz 100-lecia. Trzymajmy kciuki przynajmniej za drugie tyle. Aby to było możliwe, zadbano zarówno o zabytkowe mury, jak i o przyjazne warunki dla uczniów wewnątrz obiektu. W sumie wydano na ten cel ok. 3,5 mln zł.

- Zakończyliśmy renowację zabytkowego budynku Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. 1 Maja. Kolejne pokolenia uczniów będą uczyć się w komfortowych warunkach - poinformował Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Pierwszy etap prac renowacyjnych, rozpoczęty w 2024 r. od części zabytkowej, pochłonął 1,2 mln zł. Za te pieniądze udało się wymienić dach, założono izolacje: termiczną i przeciwwilgociową fundamentów, zamontowano wentylację centralną i zadbano o wentylację w pomieszczeniach kuchennych. Jednocześnie przeprowadzono gruntowny remont sali gimnastycznej (znajdującej się poza częścią zabytkową) za ponad 1,3 mln zł. Sufit zyskał nowe zadaszenie, ułożono nowe tynki i pomalowano ściany, parkiet został wycyklinowany i polakierowany, na nowo narysowane wszystkie linie. W sali zamontowano nowe wyposażenie do uprawiania różnych dyscyplin sportowych.

Z kolei w tym roku, od maja do października, trwał drugi etap renowacji SP6, polegający m.in. na poprawieniu stanu elewacji - likwidacji pęknięć i starych powłok malarskich, wymianie uszkodzonych cegieł i elementów gzymsu. Na koniec elewacja została umyta i zaimpregnowana. Odnowiono pokrycie dachu zaplecza sportowego, które sąsiaduje z salą gimnastyczną. Prace toczyły się również wewnątrz szkoły, w piwnicy, szatni i w prowadzącym do niej korytarzu. Oprócz tego zmodernizowano część instalacji elektrycznej.

Oba etapy kosztowały łącznie około 3,5 mln zł, przy czym z budżetu miasta wydano znacznie mniej dzięki pozyskanemu unijnemu dofinansowaniu w kwocie 2,8 mln zł.

- W tym roku ze środków własnych samorządu sfinansowaliśmy remont pięciu sal lekcyjnych oraz pokoju wicedyrektora. W klasach wyremontowaliśmy podłogi, sufity oraz ściany. Wymieniliśmy też parapety i grzejniki. Zamontowaliśmy energooszczędne oprawy oświetleniowe LED. W pokoju wicedyrektora wymieniliśmy podłogę. Prace kosztowały ponad 320 tys. zł - dodał prezydent Andrzej Nowakowski. Przypomnijmy, że rok wcześniej odnowiono dwie sale lekcyjne: pracownię językową i komputerową.

Z myślą o kolejnych pokoleniach uczniów

Ten charakterystyczny budynek z czerwonej cegły przy ul. 1 Maja ma swoją długą historię. W latach 90. XIX w. budynek służył jako siedziba Państwowego Monopolu Spirytusowego. Następnie mieściło się w nim zrzeszenie spółdzielni, funkcjonowały hurtownie i skarbówka. Szkolną funkcję zyskał w połowie lat 30. XX w. Z jego murów skorzystała wówczas szkoła (założona w 1923 r.). Po kolejnych 30 latach obok zabytkowej części „wyrosła" sala gimnastyczna.

Z czasem narastały potrzeby remontowe. Sukcesywne prace termomodernizacyjne rozpoczęły się w 2017 r. wraz z wymianą wszystkich okien. W 2020 r. wymienione zostały drzwi główne.

(kb)



UMP

„Szóstka" nam wypiękniała

ORLEN wzmacnia obecność na globalnym rynku LNG

Spółka otwiera biuro handlu w Singapurze

ORLEN rozwija działalność na azjatyckim rynku LNG. W pierwszym kwartale 2027 roku w Singapurze rozpocznie pracę nowe biuro tradingowe, działające w ramach ORLEN LNG Trading z siedzibą w Londynie. Obecność w jednym z najważniejszych ośrodków handlu surowcami pozwoli zacieśnić relacje z odbiorcami w Azji i wzmocni efektywność zarządzania portfelem dostaw skroplonego gazu ziemnego.

– Budujemy pozycję ORLENU jako globalnego gracza na rynku LNG. Na początku listopada rozpoczynamy realizację kontraktu z Venture Global na dostawy LNG z terminala Plaquemines. Wraz z rozwojem naszego portfela dostaw chcemy być bliżej klientów na najważniejszych rynkach. Dlatego otwieramy biuro w Singapurze, skąd będziemy rozwijać relacje z odbiorcami w Azji – regionie, który odpowiada za większość światowego popytu na LNG. Od 2027 roku nasze zespoły w Europie i Azji będą prowadzić handel niemal całą dobę. Dzięki temu będziemy mogli wykorzystywać możliwości obu rynków i elastycznie kierować dostawy tam, gdzie pojawią się najlepsze możliwości handlowe – mówi Robert Soszyński, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Operacyjnych.

Azja odpowiada za większość światowego popytu na LNG, a prognozy wskazują na jego dalszy wzrost w kolejnych latach. Obecność w Singapurze, regionalnym centrum handlu surowcami, zapewni zespołowi ORLEN LNG Trading bliski kontakt z klientami i partnerami biznesowymi. Nowe biuro wzmocni kompetencje Grupy w regionie i ułatwi dalszy rozwój prowadzonej już działalności handlowej na azjatyckich rynkach.

Działalność tę prowadzi ORLEN LNG Trading – centrum kompetencji Grupy ORLEN w zakresie handlu LNG. Spółka odpowiada za realizację dostaw z kontraktów długoterminowych w formule FOB, czyli z odbiorem ładunku w porcie załadunku, optymalizację wykorzystania floty gazowców oraz handel na rynkach międzynarodowych. Do tej pory dostarczyła sześć ładunków LNG na kluczowe rynki Azji, w tym m.in. do Chin, Korei i Tajlandii.

Przykładem wykorzystania kompetencji handlowych spółki i zaplecza transportowego Grupy w rozwijaniu relacji z azjatyckimi odbiorcami jest również ubiegłoroczny kontrakt z Osaka Gas. We wrześniu 2025 roku ORLEN po raz pierwszy dostarczył LNG do Japonii, realizując umowę obejmującą 100 mln mł gazu ziemnego. Ładunek przetransportował gazowiec Ignacy Jan Paderewski. Transakcja zrealizowana przez londyńskie biuro otworzyła drogę do dalszego rozwoju relacji z japońskim partnerem.

Realizację takich dostaw umożliwia flota ośmiu gazowców wykorzystywanych przez Grupę ORLEN. W 2026 roku powiększyły ją dwie jednostki, każda o pojemności 174 tys. mł LNG, umożliwiającej przewóz około 70 tys. ton skroplonego gazu. Rozbudowa floty zwiększa możliwości transportowe Grupy i daje większą swobodę w planowaniu dostaw do Polski oraz na rynki zagraniczne.

Biuro w Singapurze uzupełni to zaplecze transportowe o bezpośrednią obecność handlową w Azji, wzmacniając możliwości optymalizacji portfela LNG Grupy ORLEN. Pozwoli elastyczniej kierować ładunki w odpowiedzi na popyt na poszczególnych rynkach oraz lepiej wykorzystywać flotę gazowców. Rozwój działalności handlowej w Europie i Azji będzie wspierać zarówno konkurencyjność Grupy, jak i bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz regionu.

Opr. (kw)

eprasa.pl e19b251845

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka w Płocku

Różowy Październik. Walczymy z rakiem piersi

Od 1985 roku październik to w naszym kraju Miesiąc Świadomości Raka Piersi. Od 2008 w UE 15 października to Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi.

O walce z najczęściej rozpoznawanym u kobiet nowotworem złośliwym z doktorem Bartłomiejem Morawskim – chirurgiem onkologiem i Karoliną Zadrożną – koordynatorem diagnostyki i leczenia onkologicznego w Centrum Onkologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku rozmawia Jerzy Ogonowski. W rozmowie uczestniczą pielęgniarki – Marzena Pietrzak i Iwona Wadowska.

Zacznijmy od momentu, kiedy pacjentka zgłasza się na badanie…

Karolina Zadrożna: Zajmuję się prowadzeniem ścieżki pacjenta od momentu zgłoszenia do nas przez kolejne etapy. Pacjent z podejrzeniem choroby nowotworowej trafia najpierw do koordynatora, tam ustala się termin wizyty u odpowiedniego specjalisty, zgłasza się na wizytę i tu następuje diagnostyka. I jeśli jest rozpoznanie nowotworu złośliwego, ustalamy mu konsylium, na którym dostaje informację na temat kolejnych etapów leczenia. Jeżeli nie ma potwierdzenia choroby, zamykamy kartę i pacjent jest pod nadzorem.

Za nami Różowy Październik, Miesiąc Świadomości Raka Piersi oraz Europejski Dzień Walki z Rakiem Piersi – 15 października. Nie sądzą Państwo, że te ważne wydarzenia są słabo nagłośnione w mediach?

Dr Bartłomiej Morawski: Tak, my próbujemy się włączyć do działań promocyjnych. Zamieszczamy informacje w dostępnych dla nas mediach, ja byłem w zeszłym tygodniu w radio na nagraniu, mieliśmy dwa spotkania poświęcone profilaktyce chorób nowotworowych ze szczególnym naciskiem na problematykę raka piersi. Jednak myślę, że to ciągle jest za mało.

Statystyki światowe mówią, że 25 procent nowotworów u kobiet to rak piersi. Jak to wygląda w Polsce, czy Państwo mają takie dane?

B.M.: Rak piersi jest też u nas najczęściej rozpoznawanym nowotworem złośliwym u kobiet. Jeśli chodzi o przyczyny zgonów z powodu nowotworów złośliwych, to jest numerem dwa po raku płuc. Stąd też badania profilaktyczne mają ogromne znaczenie, bo wcześniej wykryte przypadki dają duże szanse na wyleczenie.

A jakie czynniki ryzyka można wymienić, jeżeli chodzi o raka piersi. Czy takim czynnikiem jest liczba ciąż?

B.M.: Tak, to ma znaczenie. Wśród czynników ryzyka zwiększających prawdopodobieństwo zachorowania na raka piersi wymienia się: wczesną pierwszą miesiączkę, późną ostatnią miesiączkę, czyli jeśli miesiączkowanie u kobiet trwa wiele lat, późną ciążę, brak karmienia piersią. Poza tym występowanie raka piersi w rodzinie. Jeśli chodzi o genetykę, dziedziczne występowanie raka piersi to jest tylko około dziesięciu procent, pozostałe to są spontaniczne, które mają podłoże genetyczne, ale niekoniecznie potomkowie muszą je dziedziczyć i zachorować.

A preparaty hormonalne?

B.M.: Tak, hormonalna terapia zastępcza i hormonalna antykoncepcja też są czynnikami ryzyka.

Z tego wynika, że z wiekiem to zagrożenie rośnie?

B.M.: Tak, generalnie choroby nowotworowe są to choroby osób starszych. Wiąże się to z faktem, że komórki w organizmie się odnawiają, powstają nowe i na którymś etapie może tu dojść do błędu. Wówczas powstaje wadliwa komórka, która się namnaża i jeśli zawiodą mechanizmy do zabijania takich komórek, dochodzi do rozwoju choroby nowotworowej.

A jeśli chodzi o profilaktykę, badania, to najczęściej mówi się o mammografii. Czy od tego się zaczyna?

B.M.: Mammografia jest badaniem przesiewowym. Ma dużą wartość diagnostyczną w wykrywaniu raka piersi, jest ważna szczególnie dla kobiet między czterdziestym piątym a siedemdziesiątym dziewiątym rokiem życia. Każda kobieta może zrobić raz na dwa lata mammografię bez skierowania, nieodpłatnie w ramach programu profilaktycznego w ośrodku, który taki program realizuje.



Fot. WSzZ w Płocku

Od lewej stoją: Karolina Zadrożna, koordynator Kart DiLO; lek. Bartłomiej Morawski, specjalista z zakresu chirurgii ogólnej i onkologicznej, piel. Iwona Wadowska



Od lewej siedzą: lek. Bartłomiej Morawski, specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej z Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz lek. Marcin Jankowski, specjalista z zakresu chirurgii ogólnej i onkologicznej, zastępca ordynatora Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej

A w dalszym etapie stosuje się inne metody, na przykład biopsje…

B.M.: Jeżeli mamy badania obrazowe z podejrzeniem choroby nowotworowej, to weryfikujemy je histopatologicznie, bo to jest jedyne pewne badanie potwierdzające rozpoznanie nowotworu złośliwego.

A jak to jest w regionie płockim? Czy panie chętnie się poddają badaniom przesiewowym, czy raczej ich unikają?

B.M.: Jest różnie. Są kobiety, młode i starsze, które regularnie się badają, wykonują mammografię co dwa lata, dzięki czemu wykrywamy zmiany na wczesnym etapie. Ale jest też drugi biegun, gdzie pacjentki się nie badają i trafiają do nas w stanie bardzo zaawansowanym.

Jak często się potwierdzają wyniki badań przesiewowych?

B.M.: Jeśli w badaniu przesiewowym kobieta otrzymuje skierowanie do uzupełnienia diagnostyki, my ją wykonamy i dalej będzie wskazanie na obecność nowotworu, to rzadko się nie to potwierdzają.

Przejdźmy teraz do metod leczenia raka, postępu w tej dziedzinie.

BM: Leczenie raka piersi jest bardzo złożone. Wymaga całego planu, od początku do końca. Są różne typy biologiczne nowotworu piersi i to do typu dobiera się sposób leczenia, a także do zaawansowania nowotworu, wieku pacjentki, obciążeń innymi chorobami, więc to leczenie się bardzo indywidualizuje. Może się zaczynać od leczenia operacyjnego, od leczenia systemowego, chemioterapii, hormonoterapii. Dążymy do tego, żeby w późniejszym etapie zastosować leczenie operacyjne oszczędzające pierś oraz zabieg na układzie chłonnym, najczęściej biopsję węzła wartowniczego i potem radioterapię i leczenie systemowe.

Czy można mówić o nowych metodach leczenia raka? Co jakiś czas w mediach pojawiają się sensacyjne wieści, że wynaleziono nową, skuteczną metodę leczenia nowotworów?

B.M.: Immunoterapia jest taką metodą leczenia, bo zdarzają się takie spektakularne odpowiedzi na leczenie systemowe, że zaawansowane nowotwory potrafią całkowicie zniknąć. Czasami obserwujemy również, że po leczeniu systemowym, wstępnym, stosujemy leczenie operacyjne i okazuje się, że w piersi nie ma już żadnych komórek nowotworowych. Ale nie u każdego pacjenta można takie leczenie zastosować, bo po to się ocenia typy biologiczne, by dobrać leczenie w danym przypadku najlepsze.

Ale to jest metoda już stosowana, to znaczy, jeżeli komuś może pomóc, to nie ma problemu żeby takie leczenie przeprowadzić?

B.M.: Tak, oczywiście!

I w Płocku też?

B.M.: Tak, większość programów lekowych do leczenia nowotworów piersi, przewodu pokarmowego, płuc możemy u nas stosować.

Czy świadomość jeśli chodzi o zagrożenie i konieczność badania w Państwa ocenie wzrasta czy pozostaje ciągle na tym samym poziomie?

BM: Myślę że wzrasta, ale to nie jest spektakularny postęp.

Co można zrobić, żeby było lepiej?

BM: Nagłaśniać sytuację i wszystkie zagrożenia w mediach, namawiać do badań, ale siłą nikogo nie przyciągniemy. Świadomość społeczna musi być większa i pacjenci, również mężczyźni powinni się badać…

Właśnie, bo i mężczyźni, wprawdzie rzadko, ale na raka piersi chorują.

BM: Choroba nie wybiera i każdy może zachorować.

A jak Pan sądzi, z czego wynika ta niechęć do badania? Z niewiedzy, czy z obaw o wynik badania?

B.M.: Jest taki mechanizm wyparcia choroby nowotworowej. Ale to są już aspekty psychologiczne

K.Z.: Kobiety bagatelizują objawy. Ostatnio też jedna pacjentka nam powiedziała, że na wszystko był czas, tylko nie na badanie!

Mówiliśmy już, że stosują Państwo wszystkie znane metody walki z rakiem piersi, ale jakie Państwo napotykają trudności w tej walce? Mam na myśli na przykład sprzęt.

B.M.: Jesteśmy bardzo dobrze wyposażeni w sprzęt, zaczynając od diagnostyki. Mamy dobry aparat do USG, bardzo dobry mammograf cyfrowy, również z możliwością wykonywania mammografii z kontrastem, dwa rezonanse magnetyczne, możliwość wykonywania biopsji pod kontrolą rezonansu magnetycznego, biopsje wspomagane próżnią. Mało ośrodków w Polsce ma taką możliwość. Możliwości diagnostyczne mamy dobrze rozwinięte, badanie PET też możemy wykonać. Mamy pracownię histopatologiczną do sprawdzania typu biologicznego.

Czy na tym etapie leczenia nie ma problemu z miejscami w szpitalu? Jak długo czeka się na takie miejsce?

B.M.: Plan leczenia jest ustalany indywidualnie dla każdego pacjenta przez zespół wielodyscyplinarny złożony m.in. z chirurga onkologa, onkologów klinicznych, radioterapeutów, radiologa. Zespół na konsylium omawia wyniki badań i dobiera sposób leczenia. Od momentu ustalenia planu leczenia, pacjent czeka około dwóch tygodni.

To zamknijmy naszą rozmowę tym, od czego ją zaczęliśmy, to znaczy od stwierdzenia, że problem raka piersi jest słabo nagłośniony medialnie. Jakie przesłanie chcieliby Państwo skierować do płockich kobiet w związku z problematyką raka piersi?

K.Z.: Badajcie się! Każda zmiana musi być pod kontrolą i musi być zweryfikowana przez lekarza. Lepiej przyjść na badanie i dowiedzieć się, że nie było podstaw do obaw, niż zlekceważyć ostrzeżenie.

B.M.: I samobadanie, bo tego nawyku nie da się przecenić. Kobiety powinny się same badać, a jeśli wyczują jakąś zmianę w piersi, zawsze powinny udać się do lekarza, by ją zweryfikować. I na koniec przesłanie do matek! Rozmawiajcie ze swoimi córkami, uczcie nawyku samobadania piersi i zachęcajcie do badań: USG i mammografii!

Dziękuję za rozmowę!

Kontakt:

Koordynator kart DiLO- 364 68 67
Centrum Onkologii- pok. nr 14
Rejestracja Poradni Onkologicznej:
24 364 62 96
Kontakt w godzinach: 7.00- 14.35



Stanisław Kwiatkowski, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku:

- Choroby onkologiczne według wszelkich statystyk stanowią od wielu lat bardzo poważny problem zdrowotny Polaków. Trendy demograficzne dla całego kraju mówią także, iż, w przeciwieństwie do krajów UE, w Polsce tempo wzrostu zgonów z powodu nowotworów będzie szybsze. Dodatkowo w Płocku, choroby nowotworowe już od kilku lat zbliżają się w statystykach przyczyn zgonów do najpowszechniejszych w kraju chorób układu krążenia, a w ostatniej dekadzie, trzykrotnie stanowiły główną przyczynę śmierci płocczan. Stąd nasza ogromna determinacja, by w Płocku stworzyć Centrum Onkologii. Udało się dzięki ogromnemu wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego i teraz możemy Państwu zaoferować pełną diagnostykę oraz leczenie onkologiczne. Dysponujemy najnowocześniejszym sprzętem medycznym, robimy badania PET, nasi koordynatorzy DiLO poprowadzą Państwa przez cały proces diagnostyczny.

Materiał przygotowany przy współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym

eprasa.pl e19b251845

W Płocku rozpoczęło działalność centrum, które ma zmienić edukację

Każde dziecko zasługuje na szansę

Nie wszystkie dzieci uczą się w ten sam sposób i nie wszystkie potrzebują takiego samego wsparcia. Jak sprawić, by każde z nich mogło rozwijać swoje możliwości? W Płocku zainaugurowano działalność Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą (SCWEW). Jego zadaniem będzie wspieranie nauczycieli i specjalistów, by szkoły oraz przedszkola lepiej odpowiadały na potrzeby dzieci i młodzieży.



FB Andrzej Nowakowski

19 października w Płocku odbyła się konferencja inaugurująca działalność Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą pod hasłem „Nowoczesna edukacja włączająca – od teorii do praktyki". Spotkanie stało się okazją do przedstawienia założeń projektu, omówienia wyzwań stojących przed współczesną oświatą oraz podkreślenia znaczenia współpracy między szkołami, specjalistami i rodzicami.

Gospodynią wydarzenia była Katarzyna Gano, dyrektorka Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 oraz liderka płockiego SCWEW. W konferencji uczestniczyli m.in. prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, posłanka na Sejm RP Elżbieta Gapińska oraz Anna Wiśniewska, dyrektor Delegatury w Płocku Mazowieckiego Kuratora Oświaty. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele placówek oświatowych, nauczyciele, pedagodzy, psycholodzy i terapeuci.

„Nie musimy zmieniać dziecka, aby pasowało do szkoły"

Katarzyna Gano podkreślała, że najważniejszym punktem odniesienia w edukacji powinno być zawsze dziecko – jego potrzeby, możliwości, marzenia i prawo do rozwoju we własnym tempie. - *Moje doświadczenie zawodowe związane jest ze szkolnictwem specjalnym. To właśnie szkoła specjalna nauczyła mnie patrzeć na edukację przez pryzmat nie ograniczeń, ale możliwości* – powiedziała liderka SCWEW.

Zwróciła uwagę, że sukces ucznia nie zawsze oznacza najwyższą ocenę czy zdobyty dyplom. Czasem jest nim pierwszy samodzielny krok, wypowiedziane słowo, nawiązana relacja czy uśmiech dziecka, które uwierzyło we własne możliwości. - *Każde dziecko może osiągnąć sukces, jeżeli tylko stworzymy mu odpowiednie warunki i damy szansę na rozwój we własnym tempie* – podkreśliła Katarzyna Gano.

Ponad 718 tys. zł na specjalistyczne wsparcie

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski podziękował Katarzynie Gano za podjęcie się zadania stworzenia centrum. Podkreślił, że jego działalność ma zwiększyć zakres wsparcia dla dzieci, które potrzebują specjalistycznej pomocy. – *To początek drogi. Ze swojej strony chciałbym także podziękować osobom odpowiedzialnym za pozyskanie środków unijnych, bo to specjalistyczne centrum będzie finansowane ze środków Unii Europejskiej w wysokości ponad 718 tys. zł* – powiedział prezydent.

Znaczenie przedsięwzięcia podkreśliła również Elżbieta Gapińska, posłanka na Sejm RP i wiceprzewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji. Jak przypomniała, sama przez wiele lat pracowała jako pedagog szkolny, dlatego dobrze zna wyzwania związane ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uczniów. – *Jestem ogromnie dumna z tego, że moje kochane miasto Płock podjęło właśnie takie wyzwanie, żeby pomagać tym dzieciom jeszcze lepiej i jeszcze skuteczniej* – mówiła.

Wsparcie dla nauczycieli, korzyści dla uczniów

O tym, jak ważną rolę SCWEW może odegrać w systemie oświaty, mówiła Anna Wiśniewska, dyrektor Delegatury w Płocku Mazowieckiego Kuratora Oświaty.

Podkreśliła, że sama idea edukacji włączającej nie wystarczy. Nauczyciele pracujący z grupami uczniów o zróżnicowanych potrzebach potrzebują odpowiedniej wiedzy, narzędzi, dostępu do specjalistów i możliwości konsultowania trudnych sytuacji. Dyrektorzy szkół muszą natomiast wiedzieć, jak organizować dostępne środowisko edukacyjne, a rodzice mieć pewność, że potrzeby ich dzieci zostaną dostrzeżone.

Centrum ma odpowiadać na te wyzwania poprzez konsultacje, doradztwo, szkolenia i wymianę doświadczeń. Może również wspierać placówki w dostępie do specjalistycznego sprzętu, pomocy dydaktycznych i materiałów dostosowanych do potrzeb uczniów. – *Nie chodzi więc o stworzenie kolejnego miejsca, ale przede wszystkim o przenoszenie specjalistycznej wiedzy do środowiska, w którym dziecko jest na co dzień, gdzie się uczy i funkcjonuje* – podkreśliła Anna Wiśniewska.

Różnorodność to codzienność współczesnej szkoły

Ważnym punktem konferencji była prezentacja modelu SCWEW, jego założeń, celów i wyzwań. Przedstawiła ją Agnieszka Sawicka, ekspertka płockiego centrum.

Zwróciła uwagę, że współczesne klasy są zróżnicowane nie tylko pod względem możliwości edukacyjnych, ale także sposobów komunikowania się, uczenia i funkcjonowania. Wśród uczniów są dzieci z niepełnosprawnościami, osoby neuroróżnorodne, uczniowie szczególnie uzdolnieni, a także młodzi ludzie doświadczający kryzysów psychicznych, trudności rodzinnych czy problemów z adaptacją.

Jak podkreśliła Agnieszka Sawicka, sytuacja dziecka może zmieniać się nawet z dnia na dzień. Dlatego tak istotne jest uważne obserwowanie uczniów i dostosowywanie metod pracy do ich aktualnych potrzeb.

Konferencję uzupełnił występ uczniów Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 oraz harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka", przygotowany pod hasłem „Razem dla różnorodności".

Inauguracja działalności SCWEW w Płocku rozpoczęła kolejny etap działań na rzecz bardziej dostępnej i przyjaznej edukacji. Jej powodzenie będzie zależało przede wszystkim od współpracy specjalistów, nauczycieli, dyrektorów i rodziców. W centrum tych działań pozostaje dziecko i możliwość zapewnienia mu warunków do nauki oraz rozwoju zgodnie z jego potrzebami.

A.K

Opieka medyczna w szkołach

Nad zdrowiem uczniów i prawidłowym rozwojem młodych organizmów pieczę sprawują pielęgniarki szkolne. Z Anną Hejną-Gośliką, kierownikiem Zakładu Medycyny Szkolnej i koordynatorem do spraw ochrony małoletnich w Płocku rozmawia Jerzy Ogonowski.


Archiwum prywatne

Jakie zadania ciążą na osobie sprawującej funkcję kierownika Zakładu Medycyny Szkolnej?

Podstawowym zadaniem jest kierowanie i koordynacja pracy pielęgniarek szkolnych.

Z mojej wiedzy wynika, że są dwie formy zatrudnienia pielęgniarek szkolnych.

W Płocku ZOZ ma kontrakt na obsługę szkół z Narodowym Funduszem Zdrowia, natomiast formy zatrudnienia przez nas pielęgniarek są trzy: kontrakty, umowy zlecenia i umowy o pracę.

Jakie wykształcenie musi posiadać pielęgniarka szkolna?

Musi być magistrem pielęgniarstwa lub mieć licencjat z ukończonym półrocznym kursem kwalifikacyjnym z przygotowania do pracy w szkole.

Ile pielęgniarek szkolnych jest w Płocku?

Trzydzieści osiem na czterdzieści jeden szkół.

Czas obecności pielęgniarki w szkole zależy od liczby uczniów?

W zasadzie tak, ale są kryteria dodatkowe, na przykład w szkole podstawowej przy liczbie uczniów poniżej 150 współczynnik przeliczeniowy wynosi 550 uczniów na etat (7godzin 35 minut) jeśli nie ma tam ucznia z niepełnosprawnością, a jeżeli jest, to 440 na etat. W szkołach ponadpodstawowych ten współczynnik jest dużo wyższy (880 – 1100 uczniów na etat).

Czy liczba pielęgniarek szkolnych w naszym mieście wystarcza do zaspokojenia potrzeb wszystkich szkół?

Wystarcza – pod warunkiem, że nie ma infekcji, chorób i wszystkie są zdolne do pracy, bo rezerw kadrowych nie mamy.

A czy nie zachodzi obawa, wynikająca z przekroju wiekowego, że część pielęgniarek szkolnych odejdzie na emeryturę i nie będzie ich kim zastąpić?

Jest obok szkoła kształcąca magistrów pielęgniarstwa, więc myślę, że takich problemów nie będzie.

A sytuacja finansowa?

Obecnie stawka NFZ na jednego ucznia to 143,16 zł rocznie! Nie wystarcza na wynagrodzenia, różnicę musi uzupełniać ZOZ. Gabinet w szkole z odpowiednim wyposażeniem zgodnie z ustawą zapewnia dyrektor szkoły. Nie we wszystkich szkołach jest to spełnione na wymaganym poziomie. Trzecie źródło finansowania to Urząd Miasta. Owszem finansuje, ale wolałabym, żeby to finansowanie miało formę programów profilaktycznych dla dzieci, które mogłyby realizować pielęgniarki.

Wśród zadań pielęgniarek szkolnych jest pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. A kto świadczy tę pomoc, kiedy pielęgniarki w szkole nie ma?

Z kodeksu karnego wynika, że pierwszej pomocy udziela ten, kto jest na miejscu zdarzenia, czyli najczęściej będzie to nauczyciel. Nauczyciele odbywają cyklicznie obowiązkowe szkolenia z udzielania pierwszej pomocy.

Z jakimi trudnościami najczęściej się borykają pielęgniarki szkolne w swojej pracy?

Z czym musimy się mierzyć? Na przykład obecnie rodzic ma prawo złożyć sprzeciw wobec badań profilaktycznych dziecka. Jaki to ma sens? Polegają one na tym, że pielęgniarka zbada dziecku wzrok, słuch, zmierzy ciśnienie, sprawdzi kręgosłup. Przecież wczesne wykrycie i skierowanie do właściwego lekarza często umożliwia łatwe usunięcie problemu. Liczba tych sprzeciwów rośnie. Czy takich sytuacji, gdy rodzic nie życzy sobie, by po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy przetwarzać jego dane osobowe, czyli wprowadzić je do dokumentacji medycznej. A to są nasze obowiązki wynikające z ustawy. Rośnie też liczba dzieci z problemami zdrowotnymi. Obecnie to jest około 80 procent! Wady kręgosłupa – to jest porażające. Problemy ze skoliozami, garbienie się, skrzywienia boczne, koślawości kolan… A takie zmiany kończą się często zabiegami operacyjnymi! To są naleciałości od najmłodszych lat! Dużo dzieci ma zwolnienia z WF-u. A po covidzie bardzo wzrosła liczba dzieci z cukrzycami.

Cukrzyca? Z czego to wynika?

Cukrzyca często ma pochodzenie poinfekcyjne. Jakaś choroba zakaźna, ciężko przechodzone przeziębienie. Jeśli nawet po kilku tygodniach dziecko jest osłabione czy ma jakieś inne dziwne objawy, warto skontrolować poziom cukru, bo dzieci mają wysoką tolerancję na cukier.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl e19b251845

ROZMOWY W STUDIU
tygodnik PŁOCKI
Obejrzysz
na portalu lub w aplikacji
Przeczytasz
w tradycyjnej, papierowej wersji
www.tp.com.pl

Szkoła to nie tylko edukacja, ale także integracja

Z Piotrem Gryszpanowiczem, przewodniczącym Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 23 w Płocku rozmawia Jola Marciniak

Można Cię przedstawiać na różne sposoby, bo w swoim życiorysie masz bardzo dużo różnych dziedzin, którymi się zajmowałeś. Ale dziś porozmawiamy o takiej zupełnie innej pasji, o której niewiele osób wie. Zwykle na początku każdego roku szkolnego jest zebranie, na którym nauczyciel mówi w pewnym momencie, że chciałby utworzyć Radę Rodziców, no i kto z Państwa jest chętny. To taki moment, że wszyscy nagle się rozglądają wokół, na sąsiada. Raczej nikt sam się nie zgłasza, nikt nie próbuje powiedzieć, że będzie działać, może sąsiadka z ławki? A jak to było w Twoim przypadku? Bo dziś jesteś przewodniczącym Rady Rodziców w Szkole Podstawowej nr 23. Jak trafiłeś do instytucji, która nie cieszy się popularnością rodziców, jeśli chodzi o działanie, bo jeśli chodzi o narzekanie, to na pewno tak.

Jak trafiłem? Za namową dzieci. I do trójek klasowych, bo mam trzy córki, w różnym wieku. Mniej więcej 13-14 lat jestem w Radzie Rodziców, na którą składają się osoby, które są w trójkach klasowych poszczególnych klas. A sześć czy siedem lat, czyli połowę tego okresu jestem przewodniczącym Rady Rodziców całej szkoły. I to było za namową moich dziewczyn. Zacząłem od najstarszej, Klaudii, ona mnie poprosiła, żebym był w trójce klasowej, bo chciała wiedzieć, kiedy w szkole coś się będzie działo i żebym coś robił dla szkoły. Przyznam, że trochę mnie podpuściła. A w związku z tym, że mieliśmy umowę, że będzie się dobrze uczyć, to się zgodziłem, trochę nie do końca świadomie.

Czym jest Rada Rodziców? Wszyscy kiedyś chodziliśmy do szkoły i wiemy, że coś takiego było. Na jakich zasadach działa ta Rada?

Ustawa oświatowa wskazuje, że jest taki podmiot jak Rada Rodziców, ale opis jej działania jest bardzo lakoniczny. Wymienione są obowiązki, ale żeby cokolwiek zrobić, zawsze są potrzebne pieniądze i czas. Dużo można zrobić, oddając swój wolny czas, którego mało kto z nas ma, bo kiedy funkcjonuje szkoła, to my jesteśmy w pracy. No a druga rzecz to są pieniądze. Rolą Rady Rodziców jest wspieranie szkoły w procesie nauczania. Nie powinniśmy wszystkiego cedować na szkołę, na nauczycieli, ale jako rodzice współuczestniczyć w kształceniu. I żeby cokolwiek zrobić, np. jakąś imprezę czy ufundować nagrody w konkursach, potrzebne są pieniądze.

A rodzice chętni do zbiórek nie są…

Ja nie narzekam na „swoich" rodziców. Mam doświadczenia też z innych szkół, mam znajomych, których dzieci chodzą do różnych placówek, moje córki chodziły później do liceów. Ta składka jest, zgodnie z ustawą, dobrowolna, nie można nikogo do niej przymusić. Zauważyłem jedną rzecz – i nikt mnie nie przekona, że jest inaczej. Przede wszystkim wśród rodziców musi być przekonanie, że te pieniądze idą na coś, co daje efekt. Zrobiliśmy ostatnio z panią dyrektor Lilianą Tomaszewską takie podsumowanie kilku ostatnich lat, bo interesowało mnie, jakie były wpłaty, czy one spadają, czy wzrastają po tych działaniach, które od szeregu lat prowadzimy jako Rada Rodziców. I bardzo się cieszę, że one z roku na rok wzrastają. I nie jest to spowodowane wzrostem stawki, tylko liczbą osób, które wpłacają. Nigdy nie będzie tak, że wpłaci 100 procent rodziców, bo nie każdego na to po prostu stać. Wpłaca się tę kwotę we wrześniu. Można oczywiście w każdym czasie, ale wiadomo, jakiś budżet szkolny jest na początku roku szkolnego. A we wrześniu pomyślmy, ile jest wydatków, ile jest takich rodzin, które naprawdę same potrzebują wsparcia. I dla nich 50 czy 80 złotych to jest bardzo dużo. Więc też staramy się patrzeć przez pryzmat wszystkich rodziców, a nie tylko tych, których stać na troszeczkę więcej. Czy to dotyczy ubezpieczenia dzieci, czy dobrowolnej składki na Radę Rodziców. Bo możemy sobie wyobrazić, że jeżeli chodzi o ubezpieczenia, to znamy to wszyscy – tych pakietów jest bardzo dużo. I możemy sobie wymyślić, że będziemy brali najdroższy, z wieloma opcjami. Ale osób, które zapłacą tak wysokie ubezpieczenie, będzie bardzo mało. Nie możemy zapominać o tych osobach, dla których kolejny wydatek 65 złotych na ubezpieczenie jest naprawdę bardzo duży. Więc musimy patrzeć na wiele aspektów.



Mateusz Wawrzyński

Piotr Gryszpanowicz - przewodniczący Rady Rodziców w SP23 w Płocku

Porozmawiajmy o konkretach, bo imprez, które organizujesz i które potem opisujesz w mediach społecznościowych, jest naprawdę dużo. Ja nie wiem, czy w innych szkołach także się takie odbywają, czy to tylko w SP 23. Rodzice chyba doceniają, że dzieciaki stale mają jakieś akcje, a szkoła to nie tylko nauka, ale też trochę przyjemności.

To jest trochę złożony temat. Bo ja najchętniej w ogóle bym tego nie wrzucał na media społecznościowe, ponieważ mamy różnego rodzaju ograniczenia. Czy dzieci mogą być na zdjęciach, czy nie mogą, przerabialiśmy to przez szereg lat. Zawsze się trafi dziecko, którego rodzic nie życzy sobie, aby jego wizerunek był w ten sposób wykorzystany. I ja to całkowicie rozumiem. Na początku relacji z imprez czy czegokolwiek, co dotyczyło szkoły, nie wrzucałem na media społecznościowe. Ale pojawił się problem, który mnie osobiście dotykał. Mamy wrzesień, pierwsze zebrania szkolne i wtedy wstawały osoby, które przy ustalaniu stawki pytały, na co idą te pieniądze. Myślę sobie: tyle robimy, ale o tym nikt z rodziców nic nie wie. Bo jeśli dziecko nie powie, to skąd mają wiedzieć. Wtedy zdecydowałem, że musimy jakoś pokazywać to, co robimy.

A druga rzecz – dużo się dzieje. Wydaje mi się, że nawet bardzo dużo, z roku na rok coraz więcej. Po pierwsze, mamy doświadczenie z kolejnych lat. Po drugie – coraz więcej zaprzyjaźnionych firm, w tym firm rodziców, którzy chcą się włączyć, pomagać, bo widzą, że jest sens. Przekazują jakieś rzeczy, które można rozdać dzieciom. Mimo że bardzo dużo osób wpłaca, to te kwoty nie są porażające. Dzisiaj wszystko jest strasznie drogie i żeby cokolwiek kupić dla dziecka, oglądamy złotówkę z każdej strony. Kupujemy w hurtowniach, w różnych miejscach, nie tylko w Płocku, czasem po gadżety jeździmy po całej Polsce. Ale to są właśnie te lata pracy, po których mamy kontakty. Są fajne rzeczy, które wiem, że rozdamy dopiero w marcu, ale musimy je kupić już we wrześniu, bo wtedy jest właściwy moment, ale później jest problem, gdzie to trzymać. I jest mnóstwo tego typu problemów, ale udział w tym daje naprawdę dużo satysfakcji. Namawiam dzieci i rodziców do udziału w niektórych akcjach.

Wiem, że jest ich dużo, ale może opowiedzmy krótko o tych najważniejszych, które cieszyły się największym zainteresowaniem... Choćby wasze wyjścia do kina. Ile tak mniej więcej dzieciaków chodzi na film? Z rodzicami, czy same?

Organizujemy regularne wyjścia do kina, ale to nie jest takie typowe wyjście z klasą ze szkoły. Nie o to chodzi. Od początku pomysł na to był taki, aby to był wspólny czas rodziców z dzieckiem. Kino jest pretekstem. Uczestniczy w tym 200, 300 osób. W zależności od tego, na kupno ilu biletów możemy sobie pozwolić. Jeżeli trochę mniej, to robimy taką akcję, że można sobie dokupić. Że na przykład jeden rodzic wchodzi za darmo, wszystkie dzieci za darmo, ale na przykład drugi rodzic dokupi sobie bilet za połowę ceny. Po tych latach doświadczenia z kinem w Płocku jesteśmy umówieni na bardzo preferencyjne ceny, więc to już nie jest duża kwota. No i zapełniamy sale.

Jeżeli chodzi o inne duże akcje, to kiedyś robiliśmy Dzień Lego, ogromne wydarzenie, które przygotowywaliśmy z wieloma osobami, przyjaciółmi. Robiliśmy w kinie dzień z plecakiem ewakuacyjnym. Tego jest całe mnóstwo. Staramy się patrzeć na święta nietypowe. Obchodziliśmy Dzień Dziewczynek, wcześniej był Dzień Chłopaka. Za chwilę zrobimy akcję na Halloween, później mikołajki itd. Ale też myślimy o edukacji, np. aby zabezpieczać kamerki internetowe czy kamerki na telefonach. Będzie akcja specjalna związana z hałasem, Dzień Pluszowego Misia i wiele, wiele innych.

Robisz to sam, czy masz jakieś wsparcie ze strony rodziców? Mam na myśli takich, którzy sami coś organizują, bo nie to, że ktoś przyjdzie i powie: masz tu pieniądze i za nie coś zrób.

Myślę, że to by było najprostsze, gdybyśmy mieli bardzo dużo pieniędzy, bo firm, które zajmują się organizacją imprez jest wiele i wtedy tylko przychodziłbym i samo by się działo. Oczywiście największym problemem jest to, kto i za co zorganizuje. Mamy trochę środków z Rady Rodziców, ale cały czas zdobywamy sponsorów zewnętrznych. Muszę tu jasno powiedzieć, że podczas takich akcji nie ma do obdarowania 30 dzieci, bo w szkole jest 700 dzieci i o wszystkich trzeba myśleć.

No tak, to już jest spora liczba. I przecież nie może być tak, że ktoś przyjdzie po upominek i nagle odejdzie z kwitkiem.

Chociaż czasami nam się zdarza taka sytuacja, że ktoś weźmie dwie rzeczy, czy trzy. Zdarzało się, niestety, że dla kogoś zabrakło. Ale myślę, że też nie możemy tak patrzeć, że coś się nie udało, bo zawsze coś się nie uda. Jeśli dużo się robi, to są i wpadki. Można nic nie robić, to wtedy wpadek na pewno nie będzie. Mogę liczyć na rodziców, w tym tych z Rady, ale największym ograniczeniem jest czas. Ludzie po prostu mówią, że pracują, nie mają czasu, mogą w weekend. Ale w weekend akcja w szkole się nie udaje, bo to czas, kiedy każdy chce odpocząć. Na szczęście nie zdarzyło się, żebym był sam. Zawsze ktoś przyjdzie do pomocy. Często korzystam z pomocy wychowawcy, bo potrzebny jest autorytet nauczyciela.

A jak na te akcje reagują dzieciaki? Doceniają to, że szkoła nie tylko uczy, ale też organizuje imprezy integracyjne?

Obiecałem sobie, że nie będę tego wszystkiego strasznie lukrował, bo oczywiście mógłbym teraz powiedzieć, że tak, wszystkie dzieci są wspaniałe. Zdarza się, że dziecko zrobi przykrość. Przy takiej liczbie osób chyba nikt by nie uwierzył, gdybym powiedział, że wszyscy są fantastyczni. Ale z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok liczba dzieci naprawdę wdzięcznych za to, co robimy, niesamowicie wzrasta. Dodatkowo widzę mobilizację u rodziców. Cieszy nas, że rodzice uczą, żeby dziecko powiedziało „dziękuję", „dzień dobry", „do widzenia". Co więcej, zaczynają nam coś przynosić w podziękowaniu. Gdy za pierwszym razem coś dostałem, to byłem naprawdę w szoku, że przecież to ja przychodzę z czymś jako przedstawiciel wszystkich rodziców, nie po to, żeby coś dostawać. Teraz chyba nie ma imprezy, żebym czegoś nie dostał, a nieraz to jest tak dużo, że ja się wstydzę to przyjąć. Oczywiście chodzi o drobiazgi, o docenienie tego, że nam się chce. Zdarza się różna reakcja, ale każdy z nas też ma czasami zły humor. Ktoś odburknie albo powie: nie mówię panu „dzień dobry", bo nic od pana nie chcę. Zwracam uwagę na to, żeby dzieci, wchodząc do szkoły, mówiły „dzień dobry" i „dziękuję". Na początku tak nie było, ale dzisiaj mam mega satysfakcję, gdy wchodzą i z daleka krzyczą „dzień dobry". No to jest super sprawa.

eprasa.pl e19b251845

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Najbardziej udanym dniem tygodnia będzie sobota. A to z zupełnie prozaicznego powodu – nagle uda ci się załatwić to, co do tej pory wydawało się niemożliwe. Sukces pewny, przychylność przełożonych również, za to koledzy patrzą z zawiścią… Nie martw się tym, przyzwyczają się do nowej sytuacji. Kilka spraw niecierpiących zwłoki czeka na załatwienie.



BYK (21.04-21.05)

Przeżyłeś coś bardzo istotnego, co zupełnie zmieniło twój punkt widzenia na życie osobiste i wiele spraw w otoczeniu. Rodzina dużo wymaga, a zawodowe sprawy wymagają szybkiego i zdecydowanego działania. Mogą czekać cię trudne chwile, ale jeśli się nie zniechęcisz - wygrasz i zaspokoisz swoją chęć zmian i wysokie aspiracje.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Z przymrużeniem oka traktuj złośliwe docinki znajomych, którzy starają się służyć tzw. dobrymi radami, licząc na to, że skorzystasz i zostaniesz wystrychnięty na dudka. Doskonałe rokowania w sprawach finansowych. Okaże się, że podjąłeś słuszną decyzję, jeśli chodzi o sposób ulokowania pieniędzy. Już możesz zacząć planować urlop gdzieś daleko.



RAK (22.06-22.07)

Najlepiej spędzisz sobotę, jeśli wybierzesz się w towarzystwie ukochanej na spacer w piękne podmiejskie okolice. Będzie bardzo zadowolona, że wreszcie znalazłeś dla niej więcej czasu. Uda się przy okazji rozwikłać nurtującą cię od dawna zagadkę. Nie próbuj na siłę poprawiać stosunków z ludźmi, którzy już nie chcą się z tobą przyjaźnić. Czas będzie w tym wypadku najlepszym lekarstwem.



LEW (23.07-22.08)

Początek tygodnia upłynie pomyślnie, ale końcówkę trudno będzie zaliczyć do udanych, nie uda się bowiem załatwić wszystkiego, co zaplanowałeś. Problemy i kłótnie sprawią, że nie będziesz miał zbyt zadowolonej miny. Ale w końcu i ty się rozchmurzysz, kiedy ukochana osoba wreszcie się zjawi, żeby kolejny raz uzyskać przebaczenie.



PANNA (23.08-22.09)

Weekend przyniesie wiele interesujących zdarzeń. A poza tym twoja sytuacja finansowa zmieni się na lepsze. Miłe spotkanie w środę pozwoli przedsięwziąć kilka ważnych kroków. Zadecydują one nie tylko o tym, co dziś, ale i o jutrze. Rozważnie i konsekwentnie kieruj swoimi sprawami.



WAGA (23.09-23.10)

Za mało czasu poświęcasz na własny rozwój. Pochłaniają cię ostatnio towarzyskie eskapady, co może niebawem poważnie odbić się na tobie. Postaraj się znaleźć w ciągu dnia choćby chwilę na coś ambitnego. Nie poddawaj się emocjom, trzymaj nerwy na wodzy, bo czeka jeszcze wiele trudnych spraw. Po uporaniu się ze zmaganiami przyszły tydzień będzie pogodniejszy. Postaraj się optymistyczniej patrzeć w przyszłość.



SKORPION (24.10-22.11)

Dobrze zapowiada się środa, która na ogół bywa dla ciebie nie najlepszym dniem tygodnia. Tym razem okaże się, że akurat nie ma się czym martwić, bo dzięki telefonowi od przyjaciela wyjaśni się wszystko, co ważne. Nareszcie pojawi się okazja do spotkania z osobą, którą od dawna darzysz uczuciem. Niedziela będzie odpowiednim dniem na wizytę u rodziny.



STRZELEC (23.11-21.12)

Jest nadzieja, że dni, które nadejdą, będą przełomowe nie tylko w mijającym roku, ale i życiu. Cieszyć się zatem trzeba każdym promykiem słońca, wierząc, że jest to promyk przeznaczony dla was. Zadzwoń do starej dobrej znajomej - będzie szczęśliwa, że o niej pamiętasz. Twoje doświadczenie zawodowe sprawi, że zostaniesz w pełni doceniony.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Zakochane Koziorożce ciągle będą wątpić, czy mają do tego uczucia prawo. Wystarczy jednak spojrzeć na wszystko z dystansu i chociaż troszkę pożyć tak, jakby życie było chwilą szczęśliwą. Nie martw się o sprawy finansowe, fortuna sprzyja ci jak nigdy dotąd.



WODNIK (21.01-20.02)

Nowy tydzień rozpoczniesz z zapasem sił i optymizmu, i podobnie udanie go zakończysz. Wypada więc na środkowe dni tygodnia przełożyć mniej przyjemne sprawy. Musisz nadrobić zaległości, by mieć więcej czasu na przyjęcie niespodziewanego gościa, który w niedzielę zjawi się z wizytą.



RYBY (21.02-20.03)

Ryby będą miały trochę kłopotów ze zdrowiem na skutek zbytniego folgowania w jedzeniu i piciu. Należy ograniczyć spożywanie węglowodanów na rzecz owoców. Jakiś kłopotliwy gość zjedzie w gościnę, trzeba będzie przygotować się do wizyty, ale przede wszystkim unikać tematów kłopotliwych. Może zastosujesz taktykę "przez żołądek do serca".

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Mam niewielką emeryturę i muszę do niej dorobić. Niestety, mam też ponad 50 tys. zł zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek i dostałam tytuł egzekucyjny. Słyszałam, że w ZUS pracują doradcy ds. ulg i umorzeń. Zastanawiam się, czy mogłabym porozmawiać z takim doradcą i jak to zrobić?

Doradcy ds. ulg i umorzeń pomagają w ZUS już od 10 lat. Usługę uruchomiono w czerwcu 2016 r. w kilku oddziałach. W kolejnych miesiącach dołączyły kolejne oddziały, a od 30 grudnia 2016 r. klienci mogli korzystać z niej we wszystkich oddziałach Zakładu. Obecnie w całym kraju pracuje 404 doradców. W ciągu dziesięciu lat obsłużyli oni ponad 2 mln wniosków.

Niezapłacona przez kontrahenta faktura, choroba czy awaria maszyny, która zatrzymuje produkcję – czasem wystarczy jedno zdarzenie, by firma straciła płynność finansową i zaczęła zalegać ze składkami. Do doradców przychodzą zarówno osoby prowadzące jednoosobową działalność, jak i przedstawiciele przedsiębiorstw zatrudniających setki osób. Pomocy szukają też fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe oraz osoby, które zamknęły firmę, ale nadal spłacają jej zobowiązania.

Doradca analizuje sytuację klienta, wysokość zadłużenia i możliwości finansowe. Na tej podstawie wskazuje dostępne rozwiązania. Najczęściej są to raty lub odroczenie terminu płatności składek. Pomaga również zgromadzić dokumenty, wyjaśnia, jak wypełnić wniosek i potrzebne oświadczenia, oraz informuje o kolejnych etapach sprawy. Klienci doceniają to, że mogą spokojnie porozmawiać o swojej sytuacji, w warunkach zapewniających prywatność. Ważne jest dla nich również to, że wiedzą, kto zajmuje się ich sprawą, i mogą wrócić do doradcy, któremu już zaufali.

Doradcy zachęcają, by kontaktować się z nimi już przy pierwszych trudnościach finansowych. Nie trzeba czekać na wszczęcie egzekucji ani nawet na powstanie zaległości. Są nie tylko „deską ratunkową", gdy firma / płatnik znajduje się w katastrofalnej sytuacji, ale także po to, by odpowiadać na pytania, jak się przed nimi ustrzec, jeśli istnieje choćby cień przypuszczeń, że np. kontrahent nie wywiąże się z ustalonego terminu płatności i może to być finansowy cios dla przedsiębiorstwa.

Podpisanie umowy ratalnej nie kończy wsparcia. Jeśli sytuacja finansowa klienta się zmieni, może on złożyć wniosek o zmianę warunków spłaty, na przykład wysokości rat. Doradca wyjaśni zasady ubiegania się o taką zmianę i wskaże potrzebne dokumenty. Klient może nadal kontaktować się z tym samym doradcą, który zna jego sprawę, bez potrzeby opowiadania całej historii od początku.

Przez 10 lat zmieniały się firmy, ich problemy i okoliczności, w których potrzebowały pomocy. Cel doradców pozostaje ten sam: pomóc znaleźć możliwą do udźwignięcia drogę wyjścia z zadłużenia.

KEVSKI odsłonili kulisy swojej pracy

Jak powstaje nowoczesna muzyka

Koncert i warsztaty muzyczne duetu KEVSKI odbyły się 28 października w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki im. Themersonów. Gabriel Czerniejewski i Wiktor Mieczykowski zabrali uczestników za kulisy produkcji muzycznej. Pokazali, jak z pojedynczych dźwięków, nagrań i efektów powstaje gotowy utwór.

Muzycy zaprezentowali programy, w których tworzą swoje kompozycje, oraz omówili pracę na osobnych ścieżkach. Dzięki temu poszczególne partie można nagrywać niezależnie, a następnie łączyć w jedną całość. Takie rozwiązanie pozwala także swobodnie zmieniać układ utworu, poprawiać wybrane fragmenty i rozwijać pierwotny pomysł bez konieczności ponownego nagrywania całej kompozycji. - *Możemy nagrywać jedną partię, później dograć do niej kolejną i kolejną* – wyjaśniał Wiktor Mieczykowski.

Praca z wieloma ścieżkami daje twórcom dużą elastyczność. Można przesuwać fragmenty, zmieniać ich kolejność i sprawdzać różne warianty, zanim utwór uzyska ostateczny kształt. - *Ograniczona jest tylko nasza kreatywność i moc obliczeniowa komputera oraz jego pamięć* – podkreślał Gabriel Czerniejewski.

Prowadzący pokazali także projekt jednego ze swoich utworów. Na jego przykładzie uczestnicy mogli zobaczyć, jak z kilku próbek dźwiękowych powstaje brzmienie perkusji. Poszczególne próbki odpowiadają za różne elementy dźwięku, a ich połączenie pozwala uzyskać zamierzony efekt. - *Żeby stworzyć brzmienie stopy, używamy trzech różnych dźwięków. Dół jest z jednego, środek z drugiego, a góra z jeszcze innego* – tłumaczył Wiktor Mieczykowski.

Kolejnym tematem było porównanie produkcji elektronicznej z nagrywaniem muzyki klasycznej. W przypadku orkiestry duże znaczenie mają akustyka pomieszczenia i odpowiednie ustawienie mikrofonów. - *W muzyce elektronicznej ustawienie mikrofonu również jest ważne, ale dużo ważniejsze jest to, co później dzieje się z dźwiękiem, czyli efekty, które nakładamy* – mówił Gabriel Czerniejewski.

Takie podejście daje możliwość pracy w mniejszej przestrzeni i ograniczenia kosztów produkcji. Nie zawsze trzeba angażować dużą grupę wykonawców, ponieważ część partii można przygotować elektronicznie, a następnie wielokrotnie modyfikować. Dzięki temu muzycy mogą eksperymentować z aranżacją i szukać nowych rozwiązań bez konieczności organizowania kolejnych sesji nagraniowych z całym zespołem. - *Nie musimy wynajmować 50 muzyków. Możemy mieć małe studio, a nagranie później zmieniać i rozwijać* – zaznaczył Wiktor Mieczykowski.

Spotkanie dotyczyło również wzajemnych wpływów różnych gatunków muzycznych. Elementy brzmienia klasycznego mogą pojawiać się w utworach elektronicznych, a współczesne techniki produkcji pozwalają wykorzystywać tradycyjne instrumenty w nowych kontekstach. Granice między stylami nie muszą być sztywne, a inspiracje mogą prowadzić do powstawania nieoczywistych połączeń. - *Muzyka się przenika* – podkreślił Gabriel Czerniejewski.

Warsztaty pokazały, że tworzenie muzyki elektronicznej to nie tylko obsługa komputera i oprogramowania. To także świadome budowanie brzmienia, eksperymentowanie z dźwiękiem i podejmowanie kolejnych decyzji na każdym etapie pracy nad utworem. Technologia daje szerokie możliwości, ale o końcowym efekcie decydują przede wszystkim pomysł i sposób jego realizacji.

Spotkanie w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki pozwoliło zajrzeć do warsztatu duetu KEVSKI i lepiej zrozumieć, jak powstają ich kompozycje. Z ciekawością czekamy na kolejne projekty Gabriela Czerniejewskiego i Wiktora Mieczykowskiego oraz na to, jakie muzyczne kierunki obiorą w przyszłości.

(KK)



KK

Warsztaty muzyczne z duetem Kevski

eprasa.pl e19b251845

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

4 listopada – Karol, Olgierd,
5 listopada – Sławomir, Elżbieta,
6 listopada – Feliks, Leonard,
7 listopada – Antoni, Florenty,
8 listopada – Sewer, Klaudiusz,
9 listopada – Ursyn, Teodor,
10 listopada – Lena, Leon.

***

Jest w roku taki dzień,
W którym smutki idą w cień,
Więc z okazji tego dnia
Posłuchaj co ci życzę ja:
Dużo zdrowia i radości,
Szczęścia w życiu i miłości,
Moc najpiękniejszych wrażeń
I spełnienia wszystkich marzeń.
Lenie K. życzenia przesyła
siostra Anka.

***

Z okazji urodzin składam ci moc
życzeń: uśmiechu, zdrowia, radości,
mnóstwa prezentów i gości, przyjaźni
wielkich i małych, wielu przygód
niebywałych i uśmiechu wesołego
i wszystkiego, wszystkiego
najlepszego!
Marcelinie Iwańskiej
życzą koleżanki.

***

Oczy ślą spojrzenia,
usta - pocałunki,
miłość - uczucie,
serce - wspomnienia,
a ja ślę ci życzenia.
W dniu tak pięknym i radosnym,
niczym kwiat w promieniach wiosny,
życzę ci dużo szczęścia i radości.
W każdej chwili codzienności
bądź szczęśliwy i radosny!
Patrykowi Nowakowi śle Agnieszka.

***

Życzę ci szczęścia tak wielkiego jak
ogrom nieba. Dużo wzlotów
i szaleństw, dobrych, mądrych i od-
danych przyjaciół, cudownych uczuć,
które zawsze trafiają
w odpowiednie miejsce
i do odpowiednich ludzi.
Wytrwałości, by każdy dzień
był lepszy od poprzedniego
oraz aby nieosiągalne cele stały się
zdobyczami codzienności.
Antkowi P.
życzenia składa narzeczona.
(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Wolontariuszki z Grupy ORLEN odwiedziły szkołę w Dobrzykowie w ramach projektu edukacyjnego

„Emocje bez hejtu”

Wolontariuszki z trzech spółek Grupy ORLEN połączyły siły, aby pomóc dzieciom lepiej rozumieć i wyrażać emocje, budować poczucie własnej wartości oraz przeciwdziałać hejtowi i cyberprzemocy. A wszystko w ramach projektu „Emocje bez hejtu”, który swój debiut miał w Szkole Podstawowej w Dobrzykowie.

Podczas warsztatów uczniowie z Dobrzykowa wzięli udział w angażujących ćwiczeniach, rozmowach, scenkach sytuacyjnych i pracy zespołowej. Dowiedzieli się między innymi, jak radzić sobie ze stresem, reagować na negatywne zachowania w sieci oraz budować dobre relacje oparte na szacunku i empatii. Ważnym elementem projektu była także promocja wśród dzieciaków zdrowych i ekologicznych nawyków. Celem projektu jest pomóc dzieciom lepiej rozumieć i wyrażać emocje, budować poczucie własnej wartości oraz przeciwdziałać hejtowi i cyberprzemocy.



ORLEN

Na zakończenie warsztatów każdy uczestnik otrzymał w prezencie bidon wielokrotnego użytku, gniotek antystresowy oraz odblask zwiększający bezpieczeństwo na drodze. Wolontariusze Grupy ORLEN wierzą, że zdobyta wiedza i praktyczne narzędzia pozostaną z dziećmi na długo po zakończeniu warsztatów.

Projekt „Emocje bez hejtu” to dowód na to, że wspólne działania realizowane w ramach wolontariatu pracowniczego mogą skutecznie odpowiadać na realne potrzeby lokalnych społeczności, wspierając rozwój młodych ludzi i promując postawy oparte na wzajemnym szacunku, odpowiedzialności i współpracy.

Opr. (kw)

Nowi lokatorzy w płockim Zoo

Ta para jest urocza!

Pracownicy płockiego ogrodu zoologicznego cieszą się z przyjazdu nowych lokatorów: pigmejek wschodnich. Już teraz zastanawiają się, czy z czasem będą świętowali narodziny. – *Mamy nadzieję, że nowa para to początek kolejnego rozdziału hodowli pigmejek w naszym ZOO.*

Do płockiego Zoo niedawno przyjechała para pigmejek wschodnich. Samiec z Riga ZOO i samica z ZOO Ústí nad Labem mają stworzyć w Płocku nową parę hodowlaną.

Na razie małpki pomyślnie przeszły obowiązkową kwarantannę. Ich nowym domem stał się pawilon herpetarium. Aktualnie przechodzą aklimatyzację w wolierze wewnętrznej. A w związku z tym... – *Nasze stado podstarzałych kawalerów – pigmejek północnych – zmieniło adres! Chłopaki przenieśli się do małpiarni i wprowadzili do tamaryn cesarskich*

Mamy świetne wieści: oba gatunki doskonale się dogadują! Od teraz będą wspólnie dzielić tę przestrzeń – czytamy w poście w mediach społecznościowych.

Pigmejka wschodnia jest podgatunkiem pigmejki karłowatej – najmniejszej małpki na świecie (mieszczącej się na ludzkiej dłoni).

(kb)



ZOO Płock

Podczas odwiedzin w zoo koniecznie pamiętajcie o wstąpieniu do herpetarium, w którym przebywają maleńkie małpki

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Bez granic

Świat bez granic brzmi kusząco. Tyle że człowiek, choć chętnie przekracza cudze granice, do własnych przywiązuje się wyjątkowo mocno. Od wieków rzeki, góry i mury wyznaczały, gdzie kończy się „nasze”, a zaczyna „obce”. Chroniły ziemię, wodę, żywność i bezpieczeństwo wspólnoty, ale jednocześnie dawały poczucie przynależności. Dzięki nim wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy „u siebie”. Problem zaczyna się wtedy, gdy granica przestaje być rzeką czy pasmem górskim, a staje się kreską narysowaną na mapie. Taka kreska jest przecież umowna, ale jej skutki bywają jak najbardziej realne. Doskonale oddaje to powiedzenie przypisywane dawnym mieszkańcom Kresów: „Ja się nigdzie nie ruszałem, a mieszkałem w trzech różnych państwach”. Historia nieraz sprawiała, że ludzie z dnia na dzień stawali się obcymi we własnym domu albo mieszkańcami kraju, którego wcześniej nie znali. Współczesna Europa próbowała tę graniczną rzeczywistość trochę oswoić. Strefa Schengen pokazała, że granica może stać się niemal niewidoczna i na jakiś czas przestać być codziennym doświadczeniem. Historia uczy jednak, że ta umowność działa w obie strony. Wystarczy kryzys polityczny albo wojna, by nagle wróciły szlabany, zasieki i kontrole. Granice dobrze pokazują więc pewien ludzki paradoks. Potrzebujemy ich, żeby wiedzieć, gdzie jesteśmy u siebie, a jednocześnie potrafimy przez nie bardzo cierpieć. O tym, jak dotkliwe bywają takie podziały, przekonała się Litwa, której mapę krwawą kreską przerysowali między innymi bolszewicy. Polityczną czerwień sobie jednak darujmy, kosztując jej wersji kulinarnej, czyli wyrazistej sałatki, która króluje na litewskich stołach podczas najważniejszych świąt.



Fot. Piotr Chudzyński

Czerwona sałatka

Skład:

- 3 średnie buraki;
- 2 marchewki;
- 100 g białej fasoli;
- 1 kwaśne jabłko;
- 4 średnie konserwowe ogórki;
- 3 łyżki posiekanej natki pietruszki;
- 3 łyżki oleju;
- 2 łyżki białego octu winnego;
- 1 łyżeczka miodu;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Fasolę zalewamy zimną wodą i odstawiamy na noc do namoczenia. Następnego dnia ją odcedzamy, ponownie zalewamy świeżą, zimną wodą i gotujemy do miękkości (przez około 40 minut). W międzyczasie buraki oraz marchewki owijamy folią aluminiową i pieczemy w piekarniku rozgrzanym do 180 st. C przez około 1,5 godziny. Upieczone warzywa studzimy, obieramy ze skórki i kroimy w kostkę. Ugotowaną fasolę odcedzamy i również pozostawiamy do przestygnięcia. Jabłko oraz ogórki konserwowe obieramy i kroimy w drobną kosteczkę. Wszystkie pokrojone składniki oraz fasolę wrzucamy do dużej miski i posypujemy posiekaną natką pietruszki. Następnie przygotowujemy dressing: w occie winnym rozpuszczamy miód oraz sól, po czym dolewamy olej i doprawiamy całość świeżo mielonym pieprzem. Sałatkę polewamy gotowym sosem, delikatnie mieszamy i odstawiamy na chwilę w chłodne miejsce, aby wszystkie smaki idealnie się przegryzły. Opcjonalnie można do sałatki dodać łyżkę majonezu, co nieco złagodzi jej wyrazistość.

W średniowieczu Litwa należała do największych państw Europy, a Wielkie Księstwo Litewskie sięgało od Bałtyku daleko na południe. Z czasem jej losy coraz mocniej splotły się z Polską. Litwini przyjęli chrzest z rąk polskich, ale w ramach rewanżu podarowali nam króla, Władysława Jagiełłę. Z tego politycznego i dynastycznego związku wyrosła Rzeczpospolita Obojga Narodów, jedno z największych państw ówczesnej Europy. Jak to z wielkimi politycznymi konstrukcjami bywa, także ona nie okazała się wieczna. Po rozbiorach zniknęła z mapy, a kiedy w XX wieku Polska i Litwa odzyskiwały niepodległość, granice znów zaczęły się przesuwać, zmieniając dawne centra w peryferia, a sąsiadów w obywateli innych państw. Litwa, która kiedyś obejmowała ogromne obszary, w swoich współczesnych granicach mocno się skurczyła. Na szczęście tożsamość nie mierzy się kilometrami kwadratowymi. Czasem trwalsze od granic okazują się język, pamięć, zwyczaje i kuchnia. A ta ostatnia wyjątkowo nie lubi podporządkowywać się mapom.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl e19b251845



Witold Zacharewicz. Za pomoc Żydom zapłacił życiem

Płockie korzenie drugiego Bodo

Należał do najmłodszej generacji przedwojennych aktorów i bez wątpienia był jednym z najprzystojniejszych. Choć w przekazach rodzinnych zachowała się anegdota, jakoby Aleksander Zelwerowicz powiedział, że „mu kaktus wyrośnie, jeśli Witold zrobi karierę", kilka filmowych kreacji otworzyło mu drogę do Hollywood. Witold Zacharewicz, nazywany „drugim Bodo" i „najmłodszym amantem II RP", na ekranie zadebiutował jako 19-latek, statystując w filmie „Pod Twoją obronę". Tam dostrzegł go reżyser Józef Lejtes i powierzył rolę Majewskiego w „Młodym lesie" (1934). Produkcja, od której rozpoczęła się współpraca Lejtesa i Zacharewicza, okazała się sukcesem, a początkujący aktor zaczął zyskiwać coraz większą popularność. Najważniejsze role stworzył w „Barbarze Radziwiłłównie", „Kościuszcze pod Racławicami" i „Znachorze". Wspaniale rozwijającą się karierę przerwał wybuch II wojny światowej, a potem – przedwczesna śmierć w KL Auschwitz, dokąd trafił za pomoc w produkcji fałszywych dokumentów dla osób pochodzenia żydowskiego.


Wikimedia Commons (Domena publiczna)

Był synem Wandy Zofii z Kraczkiewiczów i Kiejstuta Antoniego Zacharewicza, którzy posiadali niewielki majątek w Stanowie koło Bodzanowa. Urodził się 26 sierpnia 1914 roku w Płocku. Gdy miał pięć lat, rodzice rozwiedli się. Matka zamieszkała w Warszawie (ul. Ossolińska 4), ojciec powtórnie się ożenił, z imienniczką byłej żony - Wandą hr. Rozwadowską. Rok później zmarł.

Po przeprowadzce do Warszawy Witold Zacharewicz uczęszczał m.in. do I Gimnazjum Męskiego im. Generała Sowińskiego Magistratu Miasta w Warszawie. W 1932 roku zdał egzamin maturalny. Później studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i równocześnie chodził na zajęcia w Państwowym Instytucie Sztuk Teatralnych (1932-1934). Zaliczył dwa z trzech lat. - *Z tego powodu Aleksander Zelwerowicz powiedział kiedyś, że mu kaktus wyrośnie, jeśli Witold zrobi karierę (choć podobno przyczyną tego stwierdzenia była zazdrość o to, że kiedyś Witold towarzyszył jego żonie podczas wycieczki)* – napisała we wspomnieniach Halina Zacharewicz. W 1935 roku zamieszkał we Włochach, niebędących jeszcze wtedy oficjalną dzielnicą Warszawy.

Do roli Czarowica w „Róży" aktor zapuścił brodę

W latach 1933-35 Zacharewicz występował w teatrze „Stara Banda". W 1933 roku został zaangażowany do chóru męskiego prof. Jana Maklakiewicza i statystował w cieszącym się ogromnym powodzeniem publiczności filmie „Pod Twoją obronę". Kolejne były „Młody las" na podstawie sztuki Jana Adolfa Hertza w reżyserii Lejtesa, „Nie miała baba kłopotu" (reż. Michał Waszyński i Aleksander Ford), „Kochaj tylko mnie" (reż. Marta Flantz, 1935).

W 1936 roku premierę miała „Róża" wg powieści Stefana Żeromskiego (ponownie reżyserował Lejtes). Do roli Jana Czarowica aktorowi kazano zapuścić brodę. Właśnie takiego Zacharewicza, który z młodzieńczego zarostu miał wyhodować bujną brodę, spotkała po raz pierwszy w domu swojej babci wówczas gimnazjalistka, w cztery lata później żona – Halina Schneidrówna. Witold przyszedł z wujem Januszem. Obaj panowie znali się od dzieciństwa, z czasów, gdy spotykali się na wakacjach w majątku w podpłockim Gulczewie. „Róża" miała znakomitą obsadę. W filmie zagrali: Irena Eichlerówna, Stefan Jaracz, Michał Znicz, Kazimierz Junosza-Stępowski, Bogusław Samborski, Mieczysław Cybulski.

W udzielonym czasopismu „Kino" (15 marca 1936, nr 11) wywiadzie, Zacharewicz powiedział: - *Zagram prawdopodobnie rolę Zygmunta Augusta w filmie „Barbara Radziwiłłówna". W każdym razie toczą się obecnie pertraktacje na ten temat. Ponadto proponowano mi rolę Prądnickiego w „Trędowatej". Nie skorzystałem jednak z oferty. Nie lubię grać ludzi podłych, nie potrafiłbym się wczuć w taką rolę. Mój typ filmowy to postacie a la Gary Cooper. Petera Ibbetsona oglądałem kilka razy. Przepadam za mocnym, zdecydowanym typem mężczyzny. W polskim filmie chciałbym zagrać księcia Józefa Poniatowskiego. To mój wymarzony bohater...*

7 grudnia 1936 roku na ekranach zadebiutowała zrealizowana z wielkim rozmachem przez Lejtesa produkcja kostiumowa „Barbara Radziwiłłówna". Zacharewicz w roli Zygmunta Augusta partnerował wielkiej gwieździe filmu międzywojennego Jadwidze Smosarskiej w roli Barbary. *„Film zrealizowany został bardzo starannie od strony plastycznej, z dbałością o scenografię i kostiumy odtworzone na podstawie obrazów polskiego malarstwa historycznego. Oddawał on z dużą kulturą atmosferę renesansowego Krakowa, mniej dbając o prawdę historyczną królewskiego romansu"* – można przeczytać w recenzji zamieszczonej na stronie Filmoteki Narodowej. Tytuł doceniło w 1937 roku jury Festiwalu w Wenecji przyznając mu wyróżnienie.

„Barbara Radziwiłłówna" zasłynęła nie tylko kostiumami, scenografią i ujęciami Wawelu, który zagrał Baranów Sandomierski. Był to pierwszy polski film wyemitowany przez próbnie uruchamianą telewizję, na cztery dni przed wybuchem II wojny światowej.

„Profesor Wilczur" w plenerach Sikorza i Radotek

W kolejnym filmie „Znachor" (1937) wg powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza zagrał Zacharewicz Leszka Czyńskiego, ukochanego Marysi Wilczurówny (Elżbieta Barszczewska). Rolę tytułową reżyser Michał Waszyński powierzył Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu. Rok później w plenerach Sikorza i Radotek nakręcono kontynuację pt. „Profesor Wilczur". W „Halce" (reż. Juliusz Gardan) wyróżnionej nagrodą Ministra Komunikacji na Festiwalu Filmowym we Lwowie, który odbył się w ramach XVIII Targów Wschodnich w 1938 r., Zacharewicz otrzymał rolę Janusza. Po filmie „Kościuszko pod Racławicami" w reż. Lejtesa i roli porucznika Jana Milewskiego, aktor został wybrany „Królem ekranu".

Mało brakowało, a film wcale by nie powstał. W grudniu 1937 roku w warszawskim atelier wytwórni „Falanga", gdzie go montowano, wybuchł pożar. Trzy osoby, w tym reżyser zostały poparzone, a asystentka Izabela Rakowska, która usiłowała ratować nakręcone taśmy, zginęła. Film trzeba było zmontować ponownie korzystając ze zdjęć rezerwowych, zdaniem reżysera – znacznie gorszych niż oryginały.

Już jako bardzo popularny aktor wystąpił w „Drugiej młodości" Waszyńskiego (1938) i „Gehennie" (Książę Andrzej Olelkowicz) zrealizowanej na podstawie powieści Heleny Mniszkówny pod tym samym tytułem.

Kawaleria zamiast Hollywood

Talent i znajomość języków obcych przyniosły Zacharewiczowi propozycję kontraktu z amerykańską wytwórnią United Artists. Chcąc wyjechać do Hollywood, starał się o odroczenie służby wojskowej. To się jednak nie udało. Na rok przed wybuchem II wojny światowej 1 września 1938 r., ogolony na zapałkę, stawił się w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu. Wiosną 1939 roku otrzymał przydział do kawalerii i klacz „Dorę". Z jazdą konną nie miał żadnych kłopotów. Nauczył się wcześniej do roli Zygmunta Augusta.

W czasie kampanii wrześniowej Witold Zacharewicz walczył w składzie Szwadronu Łączności Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Podczas okupacji pracował jako kelner w barze „Tempo" w Al. Jerozolimskich. Występował także w kontrolowanych przez Niemców warszawskich teatrach jawnych „Miraż" na Pradze i „Maska" przy ul. Marszałkowskiej 1, choć Tajna Rada Teatralna wydała bezwzględny zakaz grania tam i bywania. Jak wspominała żona – aktorzy byli podzieleni. Jedni, tak jak Zacharewicz, uważali, że należy „dalej krzewić kulturę, podtrzymywać Polaków na duchu i nieść słowo polskie". Drudzy byli przeciwni.

18 maja 1940 roku, mimo niezadowolenia rodziny osiemnastoletniej panny młodej („możesz wyjść za mąż za szewca, krawca, ale nie za aktora" – powiedział kiedyś ojciec), małżeństwo Witolda Zacharewicza i Haliny zostało zawarte. Po ślubie młodzi razem z matką Witolda i świadkami zjedli obiad u Simona i Steckiego. Wkrótce urodził się im syn Kiejstut.

1 października 1942 roku, w wyniku prowokacji gestapo, Zacharewicz razem z kilkunastoma innymi osobami, m.in. księdzem z parafii we Włochach, urzędnikami magistratu i fotografem, został aresztowany. - *Domyślałam się, o co chodzi – ale w szczegóły nie byłam wciągnięta. Wiedziałam, że nawiązał z Witoldem kontakt mecenas Z. - radca prawny przy miejscowym urzędzie, że chodzi o fałszywe dokumenty dla Żydów, że pan K. robi fotografie z odpowiednim retuszem - o innych nie miałam zielonego pojęcia. Tego dnia miała być gotowa do odbioru gotowa kenkarta. Wzięła ją moja teściowa - miał się po nią zgłosić do jej pracy mecenas Z. z zainteresowaną osobą. No i rzeczywiście - jak mi potem opowiadały koleżanki teściowej - mecenas Z. zgłosił się, ale tym drugim był gestapowiec. Po sprawdzeniu gotowego dokumentu, pokazał znaczek za klapą marynarki i powiedział: „Proszę się ubrać, pójdzie Pani z nami". Potem pojechali po fotografa, a potem po Witolda* – napisała Halina Zacharewicz.

Odpowiedzialny za wydanie dziewięciu osób, które wywieziono do KL Auschwitz-Birkenau, mecenas Zdanowski, został oskarżony i skazany przez Cywilny Sąd Specjalny w Warszawie za działalność konfidencką na rzecz nieprzyjaciela.

Trzy listy z Auschwitz

Gestapo znalazło aktora w Teatrze Maska. Ostrzeżony chwilę wcześniej przez koleżankę matki, mógł uciec, ale bał się, że w ten sposób ściągnie uwagę na żonę i syna. Za pomoc w produkcji fałszywych dokumentów dla ukrywających się Żydów Zacharewicz trafił najpierw na Pawiak, w listopadzie już do niemieckiego obozu Auschwitz, mimo że żona do końca czyniła starania, aby go uratować za wszelką cenę, m.in. zbierając pieniądze na łapówkę. O tym, że został wywieziony do obozu, dowiedziała się przypadkiem. Dzieci znalazły na torach kawałek tektury wyrzuconej z okna bydlęcego pociągu przejeżdżającego przez Włochy. Po jednej stronie znajdował się napis: „Odjazd do Oświęcimia – włochowianie" z 10 nazwiskami i prośbą o zawiadomienie rodzin. Po drugiej – adres Zacharewicza i jego podpis. - *W pierwszej chwili pomyślałam, że Witold mnie zawiadamia, że tamtych wywożą – dopiero po chwili dotarła do mojej świadomości prawda, że On też tam jest* – opowiadała żona.

W Auschwitz Witold Zacharewicz (numer obozowy 76174) pracował w szklarni i koszykarni. Wieczorami, razem z innymi artystami (między innymi Stefanem Jaraczem), śpiewali i recytowali dla współwięźniów. W obozie znalazła się także matka Witolda. Zmarła na początku 1943 roku z wycieńczenia.

Halina Zacharewicz otrzymała od męża z Auschwitz trzy pisane po niemiecku listy z prośbą o paczki i w zawoalowanej formie – zorganizowanie pomocy. Dwa pierwsze – z 17 i 24 stycznia 1943 roku – napisał lub podyktował Witold (przez kilka dni przebywał w szpitalu obozowym). Ostatni – z datą 14 lutego – został wysłany w dniu jego śmierci (16 lutego). Zginął po podaniu zastrzyku z fenolu lub został rozstrzelany. Miał 29 lat.

Rodziny wszystkich aresztowanych z Witoldem osób otrzymały potem zawiadomienia o śmierci bliskich z datą 16 lutego 1943 r. Halina Zacharewicz, zaniepokojona brakiem odpowiedzi na ostatni list, w marcu udała się na Gestapo. Tam dowiedziała się, że mąż „zmarł na serce 16 lutego o godzinie 15.12".

Symboliczny grób Witolda Zacharewicza znajduje się na Starych Powązkach w Warszawie. Halina Zacharewiczowa zmarła 30 kwietnia 2009 r. w Giżycku.

Marta Kunavar
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl e19b251845



PRACA

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Firma Tech Export poszukuje osób do pracy na terenie Orlen, praca w Płocku. Atrakcyjne wynagrodzenie, ciągłość pracy. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 606 849 137.

2597616

Pan podejmie pracę fizyczną. 501-250-655.

2600147

Poszukujemy monterów do pracy na terenie Polski i za granicą. Start od zaraz! Oferujemy: pracę po 8–10 godzin dziennie, zakwaterowanie po stronie firmy, przejazdy zapewnione przez firmę. Tel. 535-008-271.

2597205

Poszukujemy pracowników do malowania i szlifowania rur oraz zbiorników. Stanowiska: malarz przemysłowy – malowanie rur i zbiorników; szlifierz – szlifowanie i przygotowanie powierzchni do malowania. Miejsce pracy: Kałuszki, tel. 535-008-271.

2597250

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

Zatrudnię na fermie drobiu (k. Rogozina) osobę przy chowie indyka. Od 26 zł netto za godzinę. Możliwość zakwaterowania (od połowy listopada). Praca od zaraz! Wymagane: doświadczenie w pracy w gospodarstwie (przy zwierzętach). Kontakt: 691-406-730.

2597050

Zatrudnimy doświadczonych monterów rur i konstrukcji stalowych – Kętrzyn oraz okolice Nysy. Osoby zainteresowane ofertą prosimy o kontakt telefoniczny w celu omówienia szczegółów i warunków współpracy pod numerem telefonu: 535-008-271.

2596241

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E kraj, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania R 2012r + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pn-pt, weekendy wolne, wynagrodzenie (8000-8500 zł do ręki). Tel. 791-979-176.

2591171

PRACA POZOSTAŁE

Pan podejmie się pilnowania parkingów i innych obiektów prywatnych. 501-250-655.

2600150

Podejmę pracę w ochronie. 501-250-655.

2600145

Praca w domu. https://system.xaa.pl

2596728

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.

2597778

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na www.tp.com.pl/ogloszenia

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Pracownik fizyczny (M/K)** – wykształcenie podstawowe, podstawowa znajomość prac ogólnobudowlanych, obsługi prostych narzędzi budowlanych, wykonywania prac remontowych i pomocniczych, praca w zespole, sumienność, odpowiedzialność, przestrzeganie zasad BHP;
- **Pracownik elewacji (M/K)** – wykształcenie podstawowe, umiejętność wykonywania elewacji;
- **Pracownik administracyjno-biurowy (K/M) NIEPEŁNOSPRAWNI** – wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera (znajomość programu MS-Office), mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- **Florysta (K/M)** - mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku;
- **Pracownik gospodarczy /NIEPEŁNOSPRAWNI (K/M)** – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, chęci do pracy;
- **Kelner/ka** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Pomoc kucharza K/M** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Stylistka/stylista paznokci** – mile widziane doświadczenie w zawodzie, umiejętności w zakresie: manicure, pedicure, stylizacji i zdobienia paznokci;
- **Osoba sprzątająca (K/M) z orzeczeniem o niepełnosprawności** – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, mile widziane doświadczenie zawodowe, rzetelność i dokładność;
- **Inżynier utrzymania ruchu/ Specjalista ds. technicznych w Wydziale Produkcji Wody (M/K)** – wykształcenie wyższe techniczne, preferowane: mechanika, elektryka, budowa maszyn lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra znajomość pakietu Office, ogólna znajomość budowy maszyn i urządzeń, umiejętność analizy dokumentacji technicznej, umiejętność analizy i interpretacji schematów elektrycznych i rysunku technicznego, umiejętność dobrej organizacji pracy oraz samodzielnego rozwiązywania problemów, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole, znajomość wizualizacji procesów technologicznych -PCS7, znajomość przepisów prawa z zakresu ustaw i norm branży wod-kan, podstawowa znajomość procesów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków;
- **Referent/ Inspektor ds. technicznych (M/K)** - wykształcenie średnie zawodowe techniczne elektryczne, budowlane, ochrona środowiska oraz pokrewne, prawo jazdy kat. B, 2 lata doświadczenia zawodowego, umiejętność czytania ze zrozumieniem dokumentacji technicznej, projektów i schematów branży sanitarnej, wiedza teoretyczna i praktyczna z zakresu branży sanitarnej, samodzielność podczas wykonywania powierzonych prac, sumienność, odpowiedzialność za powierzone zadania, dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w zespole, biegła znajomość pakietu Office, znajomość środowiska CAD/GIS, podstawowa umiejętność kosztorysowania robót, pracowitość, komunikatywność, mile widziane wykształcenie wyższe (inżynieria środowiska oraz pokrewne);
- **Aplikant adwokacki/radcowski lub Prawnik/Radca prawny (K/M)** – wykształcenie wyższe prawnicze, doświadczenie w branży prawnej, tytuł adwokata/radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego/radcowskiego, obsługa komputera, znajomość i zastosowanie przepisów prawa, komunikacja z klientami, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Monter rusztowań/Pomocnik montera (K/M)** – chęci do pracy;
- **Zbrojarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Murarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Spawacz (K/M)** – umiejętność spawania (istnieje możliwość uzyskania uprawnień na spawanie w trakcie zatrudnienia).

** Oferty ważne na 30 października 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na https://tp.com.pl/ogloszenia/praca/

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, mile widzianym doświadczeniem zawodowym i bardzo dobrą organizacją pracy;
- **Logopeda (K/M)** - z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym, i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej – kierowca (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat. B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Monter/ka urządzeń przemysłowych, konstrukcji, rurociągów** – z wykształceniem zawodowym i mile widzianym doświadczeniem w pracach montażowych i mechanicznych w zakładach przemysłowych, praca w delegacji na terenie kraju oraz za granicą;
- **Frezer (K/M)** – z wykształceniem zawodowym technicznym, umiejętnością obsługi frezarek numerycznych z systemami HEIDENHAIN, SIEMENS, HAAS i czytania rysunku technicznego, mile widzianym 3–letnim doświadczeniem w zawodzie oraz znajomością języka angielskiego na poziomie A2;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Tokarz (K/M)** - z wykształceniem zawodowym, umiejętność obsługi tokarek z systemami FANUC, SIEMENS, HAAS, mile widziane 3-letnie doświadczenie na stanowisku i mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Mechanik pojazdów samochodowych do 3,5 ton K/M** – z możliwością przyuczenia;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Pracownik produkcji wyrobów metalowych (M/K)** – z mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Kasjer-sprzedawca (K/M)** - z mile widzianą obsługą kasy fiskalnej i mile widzianymi badaniami sanitarno – epidemiologicznymi;
- **Szwaczka (K/M)** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka.

** Oferty ważne na 29 października 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e19b251845

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable, bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.

2598152

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl

2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.

2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj, aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.

2554809

DOM I OGRÓD

MEBLE

Meble apteczne, szuflady głębokiego składowania systemowe. 2890 zł. za pion. 601-777-999. mebleapteczne@wp.pl

2596124

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.

1682303

Gospodarstwo szkółkarskie Skierkowskich.Sprzedaż tui i świerków. Oferujemy tuje, świerki kopane z gruntu oraz świerki na choinki. Szeroki wybór drzewek i roślin ozdobnych prosto z gospodarstwa szkółkarskiego. Konkurencyjne ceny. Tel. 501-175-690.

2592802

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
- EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
SA-11
Dostawa do klienta gratis!!!!!!

Sprzedam duży dom w stanie deweloperskim z pompą ciepła. W okolicy Płocka - Gozdowie, dobrze zurbanizowanej, spokojnej gminie. Okazja. Tel. 505-030-812.

2593333

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.

2029504

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl

2535460

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com

1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com

2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com

2384842

Znaleziono telefon marki iPhone na trasie Płock - Gąbin 17/18.10 2026 r. Czarne etui. Więcej informacji pod numerem: 606-28-70-50.

2596283

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.

1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M. Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421787

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421788

Części do silników Deutz, pompy, wały, głowice, uszczelki, panewki. Tel. 697-698-096.

2598487

OPONY I FELGI

Felgi stalowe 16" cali ,5x115, opony 215/60/16 na jeden sezon. Cena za całość 4 szt.: 150 zł. 506-417-615

2596189

SAMOCHODY OSOBOWE

Ford Focus MK3. Rok produkcji 2013. Silnik 1.6 TDCi. Wersja Kombi. Przebieg 187 tys. Stan bardzo dobry, gotowy do dalszej jazdy. Tel. 515-511-762.

2596323

Sprzedam Opla Corsę D, wersja poliftowa. Auto z 2011 roku. Silnik 1.2 benzyna o mocy 69 KM. Stan auta bardzo dobry. Wsiadać i jechać. Tel. 726-527-615.

2596333

TRAKTORY / SPRZĘT ROLNICZY

Sprzedam chwytak do bel za 3000 zł, owijarkę do bel za 2000 zł, nową siatkę do prasy za 250 zł, kosiarkę i przetrząsaczo-zgrabiarkę za 1000 zł każda. Sprzęty garażowane, stan dobry. Sprzęt używany (poza siatką do prasy). Okolice Płońska, tel.: 660-918-043.

2598705

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.

1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM--S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ--XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ--FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM--900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.

1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.

1438392

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam dom w Płocku na osiedlu Podolszyce Płd. Dom w zabudowie szeregowej, w dobrej okolicy. Sklepy, przychodnie, apteki wszystko w bliskiej odległości. Dla rodzin z dziećmi w pobliżu szkoła, przedszkole. Blisko komunikacji miejskiej. Tel. 500-277-248.

2595881

DZIAŁKI

Na sprzedaż malowniczo położona działka rekreacyjno-wypoczynkowa o powierzchni 0,77 ha. Krubin, gmina Sanniki. Działka jest zadrzewiona, co stanowi wyjątkowy klimat. Zapraszam do kontaktu. Tel.: 692-617-239.

2574949

INNE

Sprzedam biurko z kontenerkiem na kółkach. Biurko jest duże z podwójnym blatem i demontowalną podstawką. Stan mebli dobry, z widocznymi śladami użytkowania. Cena: 250 zł za zestaw. Więcej informacji pod numerem tel. 727 948 709.

2597931

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.

2591940

Sprzedam mieszkanie 37,75 mkw. Kolegialna 26B, III p., Płock. 512-503-934.

2596927

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje. Mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy, w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.

2463226

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.

1945985

ROLNICZE

CIĄGNIKI ROLNICZE

Sprzedam ciągnik Zetor 6711, stan dobry dobry, moc 65 KM, z kabiną, cena 26 tys. 519-429-161.

2596194

Sprzedam Zetor 7745, sprowadzony, rok 90, dobry stan, dokumenty do rejestracji, 66 tys zł. 519-429-161.

2596195

GIEŁDA ZWIERZĄT

Sprzedam ekologiczne gęsi karmione trawą i swoim zbożem. Gęsi chodzą na wolnym wybiegu z nieograniczonym dostępem do światła. Pyszne oraz zdrowe, waga 5 kg. Wytrzewione gęsi, w zestawie komplet podrobów oraz świeża krew, idealne na tradycyjną czerninę. Tel. 609-479-469.

2591649

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

2421789

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.

2574945

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.

2430464

Ładna kosiarka dyskowa czołowa Krone Easy cut 3.20 m, wałek, klucz do wymiany noży w komplecie. Zgrabiarka karuzelowa. grabi do boku 6.5 m. Lub dwa wałki - Claas Liner 1250. Tel. 609-372-586.

2597164

Paszowóz RMH VR10 w dobrym stanie, oryginał, wyrzut, taśma z przodu na 2 strony, waga, zapotrzebowanie mocy 60 KM, wysokość 2,60, szerokość 2,20, do wymiany tylko kilka noży. Tel. 665-508-833.

2597163

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu oraz kaczki i kaczory pekinki białe. Tel. 692-617-239.

2596782

PRZYCZEPY

Kupię opony do przyczepy 825/20. Tel. 692-617-239.

2596780

SPOŁECZNOŚCI

IMPREZY I WYDARZENIA

Serdecznie zapraszamy na uroczysty finał 52. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Jesienna Chryzantema”.Uroczystość odbędzie się w sobotę, 7 listopada 2026 r. o godz. 16.00 w Mediatece eMka, ul. Kościuszki 3b w Płocku.

2597067

USŁUGI I FIRMY

ELEKTRYK

Montaż kamer, monitoringu CCTV. Tel. 510-625-625.

2596082

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e19b251845

Systemy alarmowe – przewodowe i bezprzewodowe. Tel. 510 625 625.
2595485

FINANSOWE

Błyskawiczna pożyczka z komornikiem, bez BIK. b.wolski090@gmail.com
2598994

Ile możesz oszczędzić na ubezpieczeniu swojego pojazdu? Sprawdź na https://kalkulatoryubezpieczen.pl/ubezpieczenia-oc/. Porównaj oferty ubezpieczenia i oszczędź nawet 500 zł. Sprawdzić nic nie kosztuje. Na stronie również promocje na ubezp. podróżne i inne.
2327861

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.
2478014

Pożyczki prywatne dla osób zadłużonych! w całej Unii Europejskiej. E-mail: uslugifinansowe48@gmail.com
2595610

Pożyczki prywatne, uczciwe i przejrzyste warunki. E-mail: uslugifinansowe48@gmail.com
2595611

Szybka pożyczka prywatna na koniec roku bez BIK. b.wolski090@gmail.com
2595961

Zapewniamy: konkurencyjne koszty pożyczki, raty dopasujemy do twoich aktualnych możliwości finansowych, decyzja i wypłata środków maksymalnie do 5 dni roboczych, pożyczki do 50% wartości nieruchomości, minimalna kwota pożyczki to od 10.000 zł. Tel. 698-864-698.
2598340

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.
1684755

INFORMATYCZNE

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.
1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.
2407283

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.
1955974

Strony internetowe dla firm i instytucji – idealne rozwiązanie dla biznesu, który chce szybko zaistnieć w sieci. Oprócz wykonania nowej strony możemy odświeżyć lub też aktualizować Państwa obecny serwis. Kontakt: strony.promocja@gmail.com.
2327804

Strony internetowe na zamówienie - od pomysłu do realizacji. Tel. 794-252-817.
2596145

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.
2167684

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.
2290000

Odnawianie wanien. 600-979-826.
2597142

PTX Sp. z o.o. szuka partnera ds. substratów dla biogazowni (Sierpc/Gozdowo). Współpraca prowizyjna za rezultat; nie etat. Pozostałości roślinne z produkcji rolnej. Kontakt: Wojciech Twarużek, +48 730 002 894, wojciech.twaruzek@ptx.com.pl
2596893

Serwis sprzętu fitness dla klubów i siłowni - dojazd, gwarancja. 607-715-169.
2597726

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 293.
2565182

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.
2479229

PRAWNIK / DORADCA

Edoradztwoprawne,pl – zapewnia dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej w Warszawie oraz na terenie całego kraju. 22 247-28-55.
2597582

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).
1741440

REMONTOWO - BUDOWLANE

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach
2576964

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.
2294260

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC. Termoizolacja dachów, gięcie i montaż obróbek blacharskich, prace budowlane. Tel. 515-483-670.
2599970

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl
2405799

PPHU Zawadzki, usługi ogólnobudowlane. 517-465-485.
2596430

MALOWANIE, GŁADŹ, PŁYTKI. 606-981-926
685/s/2026

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.
2116274

SPRZĄTANIE

Nasze usługi: opieka nad grobami (jednorazowa, cykliczna), sprzątanie, mycie i konserwacja nagrobków, odnawianie liter (w każdym kolorze), montaż ławek, wazonów, zdjęć, wypełnianie ubytków, posadzki betonowe, uzupełnienie ziemi. Kontakt: 532-123-861.
2383478

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!
2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl
2258726

SPA / SOLARIUM

Masaż relaksacyjny, rozluźniający wykonany przez certyfikowanego masażystę (możliwy dojazd). Tanio. 796 881 775.
2589666

ZWIERZĘTA

AKCESORIA DLA ZWIERZĄT

Sprzedam klatkę dla gryzoni. 690-852-289.
2598595

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.
2364503

Reproduktory użytkowe, rodowodowe ras Gończy Polski zapraszają na randkę. Tel. 502-040-107, woj. podkarpackie.
2537736

Zakład Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63

www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat

Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl e19b251845

Burmistrz Miasta i Gminy Drobin

informuje,

że w dniu 03.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie, przy ul. Marszałka Piłsudskiego 12, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Drobinie umgdrobin.bip.org oraz na stronie internetowej www.drobin.pl wywieszony został na okres 21 dni ***wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Drobin przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. Wykaz obejmuje lokal mieszkalny nr 2, położony w budynku wielolokalowym przy ul. Rynek 32 w Drobinie, posadowionym na działce o numerze ewidencyjnym 719, obręb geodezyjny Drobin, gmina Drobin.*** *Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych nieruchomości przysługuje najemcy na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 3 i ust. 6b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)*

SA-32-12

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....

.....

.....

.....
kwalifikacje

.....

.....

.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

WYRÓŻNIJ OGŁOSZENIE DROBNE W INTERNECIE I W GAZECIE

tp.com.pl /ogloszenia

TWOJE OGŁOSZENIE GAZETOWE W RAMCE, WWW NA STRONIE GŁÓWNEJ

Nie masz czasu?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

https://tp.com.pl/ogloszenia

Ponad 500 ogłoszeń drobnych

Biuro Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 24 262-77-66

tygodnik PŁOCKI

14.000.000 ODSŁON

strony internetowej tp.com.pl



Zapraszamy do reklamy

bo@tp.com.pl | 24 262 77 66

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE

tp.com.pl/ogloszenia

PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl



E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 5.90 zł
w prenumeracie już od 3.70 zł

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl e19b251845

Liga Mistrzów: ORLEN Wisła pokonała w decydującym meczu HBC Nantes 33:27

Nafciarze w dwunastce najlepszych!

W meczu 6. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów piłkarze ręczni ORLEN Wisły pokonali przed własną publicznością HBC Nantes 33:27 (15:13) i awansowali do fazy zasadniczej rozgrywek. Nafciarze zagrali znakomicie w końcówce, w czym znacznie pomógł Miljan Vujovic w bramce, który w meczu miał 16 obron.

Przed meczem 6. kolejki w I grupie fazy zasadniczej Ligi Mistrzów były już obsadzone cztery miejsca. Nie wiadomo było tylko, które dwie drużyny awansują do szóstki z grupy B. Szanse na pozostanie w prestiżowych rozgrywkach miały trzy zespoły – obok ORLEN Wisły także rywal Płoczczan, czyli HBC Nantes oraz MT Melsungen, który o zwycięstwo walczył w Skopje z Vardarem. I zremisował, co dało również niemieckiej drużynie awans do fazy zasadniczej.



D. Ossowski

Vardar to jedyna ekipa z grupy B, która już przed meczem wiedziała, że trafi do Ligi Europejskiej.

ORLEN Wisła mogła sobie zapewnić awans już przed tygodniem, musiała tylko wygrać z MT Melsungen w Kasel. Niestety, zwycięzca poprzedniej edycji Ligi Europejskiej był o dwie bramki lepszy od ekipy Xaviego Sabate.

Przez pierwszych 7 minut na tablicy w ORLEN Arenie widniał remis. W 8. minucie na prowadzenie wyszła ORLEN Wisła, ale w 14. minucie było już 3:5. Aż do 19. minuty i gola Mihy Zarabca prowadzili goście, ale po bramce Słoweńca ponownie był remis – 8:8.

HBC Nantes szybko odzyskał przewagę, w 22. min francuska drużyna prowadziła nawet 10:8, ale Płoczczanie się nie poddawali i w 25. minucie doprowadzili do remisu 11:11. Duża w tym zasługa Miljana Vujovica, który odbił kilka piłek – w sumie 9 w całej pierwszej połowie.

Remis udało się utrzymać także po rzucie karnym. Wcześniej „siódemki" bezbłędnie wykonywał Noam Leopold, ale w 26. minucie skuteczniejszy był Mirko Alilovic.

Końcówka pierwszej połowy meczu należała do ORLEN Wisły, która po trzech kolejnych golach: Frederika Bjerre, Zoltana Szity i Dawida Dawydzika do szatni schodziła z dwiema bramkami przewagi nad rywalami (15:13).

Po przerwie ORLEN Wisła utrzymywała skromną przewagę do 39. minuty, kiedy to powiększyła różnicę do trzech goli (20:17). Oczywiście błędy gospodarzom się zdarzały, ale w płockiej bramce był świetnie dysponowany Vujovic, który ratował drużynę po stratach piłki.

W 49. min na tablicy był wynik 24:22, gola kontaktowego rzucił Ihor Turchenko, ale wynik szybko podwyższył Sergei Kosorotov. W kolejnej akcji górą był Vujovic, a w odpowiedzi Frederik Bjerre z rzutu karnego doprowadził do wyniku 26:23 w 51. minucie.

W 55. minucie, po golu Przemysława Krajewskiego, ORLEN Wisła nadal prowadziła trzema bramkami 29:26, a trener Gregory Cojean poprosił o ostatni czas.

Rzut rywali obronił Vujovic, a do wyniku 30:26 podwyższył Mitja Janc. Niesieni dopingiem kibiców Nafciarze cieszyli się, że po raz piąty z rzędu będą grać na wyższym etapie rozgrywek Ligi Mistrzów.

ORLEN Wisła awansowała do grupy I Ligi Mistrzów. Już wiadomo, że pierwszy mecz rozegra 17 lub 18 listopada z One Veszprem w ORLEN Arenie.

ORLEN Wisła: Miljan Vujovic, Mirko Alilovic - Michał Daszek 2, Mitja Janc 3, Abel Serdio, Leon Susnja, Oriol Rey Morales, Zoltan Szita 2, Melvyn Richardson 4, Miha Zarabec 3, Gergo Fazekas 3, Przemysław Krajewski 2, Dawid Dawydzik 3, Zoran Ilic, Frederik Bjerre 7, Sergei Kosorotow 4.

HBC Nantes: Ivan Pesic, Christoffer Bonde - Thibaud Briet 2, Andre Wenkegheu, Victor Norlyk, Ihor Turchenko 6, Rene Antonsen, Ian Tarrafeta 2, Rok Ovincek, Nikolas Tournat, Luka Peric 1, Imanol Garciandia 3, Matej Gaber, Christoffer Bonde, Noam Leopold 10, Ayoub Abdi 3, Yoni Peyrabout.

W drugim meczu grupy B Vardar Skopje zremisował z MT Melsungen 26:26.

Awans do grupy I fazy zasadniczej Ligi Mistrzów: ORLEN Wisła Płock i MT Melsungen, obie drużyny mają po 2 punkty.

W grupie I, obok ORLEN Wisły, MT Melsungen i One Veszprem jest jeszcze Fuechse Berlin, Aalborg i PSG. Piękna grupa, z której, po rozegraniu meczu i rewanżu, dwie drużyny spadają do Ligi Europejskiej, a cztery walczą o ćwierćfinał z czterema pierwszymi zespołami grupy II.

Jola. Marciniak

Tabela grupy B po 6. kolejkach

	drużyna	punkty	bilans bramkowy
1.	**ORLEN Wisła**	**8**	**174-163**
2.	MT Melsungen	7	164-164
3.	HBC Nantes	6	169-176
4.	Vardar Skopje	3	180-184

Stowarzyszenie No Age Limit zaprasza biegaczy

Dwa bardzo różne biegi

Stowarzyszenie No Age Limit zaprasza biegaczy na dwie bardzo różne imprezy biegowe. 21 listopada odbędzie się Mazowiecki Bieg Jesieni w Staroźrebach, zaś 6 grudnia w Płocku – VIII Bieg Mikołajów.

Prezes Stowarzyszenia Bogdan Makowski wspomina, że pierwsza edycja Mazowieckiego Biegu Jesieni była sukcesem sportowym i organizacyjnym. Na starcie stanęło ponad 300 uczestników z całego kraju.

Po biegu zebraliśmy opinie uczestników. Biegacze bardzo pozytywnie ocenili imprezę jako jedną z największych tego typu na Mazowszu, kończącą sezon startowy

Podkreślali bardzo dobrą organizację, dobrze przygotowaną trasę, dobre nagrody w kategorii open, jak i w kategoriach wiekowych, gorący posiłek po biegu, zaplecze socjalno-techniczne, a do tego wymieniali bardzo dużą halę sportową przy ul. Sienkiewicza 7 z wszelkimi udogodnieniami (w tym szatniami, natryskami itd.) oraz duży parking dla samochodów.

- *W kolejnej, drugiej edycji, zaplanowanej na 21 listopada 2026 roku, również trzymając się zaplanowanych działań, chcemy stworzyć biegaczom doskonałe warunki do sportowej rywalizacji. Udało się już pozyskać środki finansowe od Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz sponsorów, w tym Banku Spółdzielczego w Staroźrebach, firmie MM3 Krzysztofa Szałańskiego, Urzędu Miasta i Gminy w Staroźrebach* – zdradza organizator biegu, prezes Stowarzyszenia No Age Limit Bogdan Makowski.

Już zostały uruchomione zapisy na bieg, trwają intensywne prace organizacyjne. Między innymi trasa biegu została zmodyfikowana do równych 10 km. Dużo pracy wykonuje partner biegu Ochotnicza Straż Pożarna ze Staroźreb. Patronatem honorowym imprezę objął Burmistrz Miasta Staroźreby Kamil Groszewski

Listopadowy bieg jest idealny na zakończenie sezonu biegowego. Organizator zapewnia, że bieg w Staroźrebach ponownie zgromadzi dużą liczbę uczestników – zarówno dorosłych w biegu na 10 km, jak i dzieci w biegu na 400 m.

Opracowując regulamin biegu, organizatorzy tradycyjnie nie zapomnieli o najmłodszych biegaczach. Przed biegiem głównym odbędzie się bieg towarzyszący dla dzieci na dystansie 400 m.

Dodajmy tylko, że ponieważ ubiegłoroczny, pierwszy bieg cieszył się dużym zainteresowaniem, organizatorzy wyznaczyli limity startujących. Dorosłych biegaczy może być maksymalnie 300, a w biegu towarzyszącym może pobiec tylko 40 dzieci.

Dla wszystkich uczestników organizator przygotuje atrakcyjne pakiety startowe, w tym koszulki okolicznościowe. Na wszystkich, którzy ukończą bieg, czekać będą unikatowe, odlewane medale.

Do udziału w biegu można się zgłaszać na stronie www.superczas.pl. Zapisy będą przyjmowane tylko do wyczerpania limitu miejsc.

Swoją pomoc zadeklarowały koła gospodyń wiejskich, a trzeba jeszcze dodać, że dyrektorem biegu został Marek Ciećwierz, znany aktywista społeczny, który pracował przy przygotowaniach także w ubiegłym roku. Społecznik nie ukrywa, że jest zadowolony z faktu, że na terenie Staroźreb ponownie odbędzie się duża impreza biegowa.

Trasa biegu jest płaska, asfaltowa, prowadzi przez miejscowości: Nowe Staroźreby, Stoplin, Dąbrusk, Sędek, Staroźreby.

Start i meta będzie usytuowana przy hali sportowej w Staroźrebach, a wewnątrz hali odbędzie się zakończenie imprezy, gdzie nagrodzeni zostaną – finansowo i rzeczowo – najlepsi biegacze w kategorii open, kategoriach wiekowych, najlepsi zawodnicy z terenu gminy Staroźreby, najlepsi zawodnicy z niepełnosprawnością oraz w kategorii najlepszych drużyn.

***

Drugi bieg, który także organizuje Stowarzyszenie No Age Limit, wystartuje w niedzielę, 6 grudnia. A będzie to, jak można się domyślić, VIII Bieg Mikołajów. Uczestnicy już szykują ciekawe stroje, które zaprezentują podczas biegu.

- *Sprawdzona już wielokrotnie w praktyce formuła tego biegu jest zgoła odmienna od typowych biegów organizowanych zarówno w Płocku, jak też innych miastach. Nie będzie to wyścig – uczestnicy zawodów pobiegną w jednej zwartej grupie w rytm świątecznych, muzycznych hitów. Nieodłącznym elementem zawodów będą fantazyjne przebrania zawodników, nawiązujące do świątecznego klimatu. Każdy, kto chociaż trochę biega, nie powinien mieć problemów z zaliczeniem biegu i dotarciem do mety. Chociaż jest to bieg na dystansie około 5 km, to jednak odbędzie się w tak zwanym konwersacyjnym tempie* – tłumaczy Bogdan Makowski.



No Age Limit

Tak jak w latach poprzednich, podczas trwania biegu będzie prowadzony konkurs z nagrodami na najciekawszy, najzabawniejszy strój. Konkurs pod nazwą „Ten strój jest mój" zostanie rozstrzygnięty bezpośrednio po biegu, na małej scenie na Starym Rynku. Głosować będą wszyscy uczestnicy biegu, każdy będzie miał prawo do oddania jednego głosu na jeden ze strojów nominowanych przez organizatorów. Nagrodzeni zostaną najciekawiej przebrani zawodnicy/zawodniczki. Planuje się trzy nagrody rzeczowe. Fundatorami nagród będą również pozyskani sponsorzy.

Trasa 5-kilometrowego biegu rozpocznie się przed ratuszem, a zawodnicy pobiegną ulicami miasta. Na mecie wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale w kształcie dzwonków pasterskich oraz gorący posiłek.

Organizatorzy zapraszają do zapisów na ten niecodzienny bieg na stronie www.superczas.pl

Patronem medialnym obydwu biegów jest „Tygodnik Płocki".

Jol.

eprasa.pl e19b251845

Wisła Płock w 1/8 finału Pucharu Polski

Piękny gol Hamulica

Dopiero po dogrywce Wisła pokonała w 1/16 finału 2:1 Puszczę Niepołomice i awansowała do 1/8 finału STS Pucharu Polski. Bramki dla Nafciarzy zdobyli Said Hamulic i Samuel Akere.

Gospodarze stworzyli zagrożenie już w swoim pierwszym wypadzie na płocką połowę – z dystansu nieskutecznie uderzył Filip Jaworski, ale był przy tym faulowany na 25. metrze. Ze stojącej piłki szczęścia chciał poszukać Olaf Korczakowski, ale trafił w mur.

Później Nafciarze zyskali optyczną przewagę w ofensywie, ale z początku z ich dośrodkowaniami z bocznych sektorów dobrze radzili sobie defensorzy. W 5. minucie do środka zszedł kapitan Fabian Hiszpański, a jego próbę przed bramką zablokowali gracze Puszczy.

Z czasem wspomniana przewaga zaczęła się uwidaczniać coraz mocniej i do dogodnych sytuacji po centrach dochodzili Deni Jurić, Patryk Kun czy Gleb Kuchko, ale piłka konsekwentnie omijała cel, podobnie jak w przypadku uderzenia z dystansu w wykonaniu Kyriakosa Savvidisa.

Wreszcie w 29. minucie strzałem z przewrotki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego popisał się Said Hamulic. To była piękna bramka, po której Wisła długo prowadziła 1:0.

Ale gracze Puszczy niemal od razu mieli dwie okazje do odpowiedzi, tyle że nie wykorzystali ich: Adrian Piekarski i Filip Szabaciuk. Po drugiej stronie groźnie przymierzył Krystian Pomorski, ale obrońcy zdążyli z blokiem.

W 35. minucie, po kolejnym kornerze (a tych w meczu nie brakowało) sfaulowany w „szesnastce" został jeden z płockich zawodników. Do rzutu karnego podszedł Hiszpański, którego intencje doskonale wyczuł Wiktor Kowal, zapobiegając utracie drugiego gola.

Pod koniec pierwszej połowy obie strony miały jeszcze po jednej niezłej okazji, ale na przerwę Wisła schodziła tylko z jednobramkową zaliczką.

Po zmianie stron w szatni został Patryk Kun, a za niego na murawie pojawił się Dion Gallapeni. Dobry, ale minimalnie niecelny strzał sprzed pola karnego oddał Hamulic. Później optyczną przewagę dalej miał płocki zespół, jednak Żubry ruszyły do przodu nieco odważniej niż w pierwszej połowie. Z ich atakami zazwyczaj radzili sobie płoccy defensorzy i gospodarzom nie było łatwo dojść do sytuacji strzeleckiej. Podobnie zresztą jak Nafciarzom po drugiej stronie boiska.

Gdy do strzału głową doszedł Hamulic, Kowal pofrunął w powietrze i spokojnie wyłapał piłkę. Puszcza z kolei miała strzał z dystansu Igora Pieprzycy (który obił płocką poprzeczkę), a także dwie sytuacje, w których kąt dobrze skracał Rafał Leszczyński, zapobiegając uderzeniom w sytuacjach sam na sam.

Sporo ożywienia w poczynania gospodarzy wprowadzili rezerwowi, w tym Filipe Nascimento, przy którego próbie musiał wykazać się bramkarz Wisły. W zespole Nafciarzy podobną funkcję mieli do spełnienia Żan Rogelj i Samuel Akere, który już w swojej pierwszej akcji wywalczył stały fragment gry z dogodnej pozycji.

W 83. minucie defensorzy zablokowali uderzenie Deniego Juricia i Puszcza wyszła z kontratakiem. Tym razem Bartosz Kurzeja zachował zimną krew, stając oko w oko z Leszczyńskim, i doprowadził do wyrównania. VAR sprawdzał jeszcze, czy płocki napastnik nie był faulowany w polu karnym, ale uznano, że gol dla Puszczy został zdobyty przepisowo.

W końcówce regulaminowego czasu gry miejscowi mieli dobrą sytuację, ale napastnik nie sięgnął piłki zagranej wzdłuż linii końcowej. Z kolei płocki zespół nie był w stanie zrobić użytku z kilku stałych fragmentów i do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka.

W tej – od 1. minuty – swój premierowy występ w pierwszym zespole rozpoczął Kacper Błaszkiewicz, który zmienił Gleba Kuchko. Po dziesięciu minutach czekania obejrzeliśmy w końcu strzał na bramkę, ale próba w wykonaniu Amarildo Gjoniego nie mogła sprawić płockiemu golkiperowi problemów.

Nafciarze mocno naciskali gospodarzy, ale ci skutecznie się bronili, a nawet mogli zadać cios po kontrataku. Na szczęście w 105. minucie wypychany przez Marcina Kamińskiego Kurzeja uderzył wprost w ręce Leszczyńskiego.



Wisła Płock

Said Hamulic otworzył wynik spotkania strzałem z przewrotki

Pierwszą część dogrywki zakończył niecelny strzał Akere z szesnastu metrów w gąszczu rywali. Kilka minut po zmianie stron Nigeryjczyk dopiął jednak swego, gdy zebrał odbitą po stałym fragmencie gry piłkę i precyzyjnie uderzył sprzed pola karnego.

Oba zespoły walczyły ambitnie do końca, ale ostatecznie to nasi zawodnicy dowieźli zwycięstwo na trudnym terenie i awansowali do 1/8 finału. Mecz tej fazy rozgrywek zaplanowano na 2 grudnia.

Puszcza Niecieczа: Wiktor Kowal, Szymon Gaweł (46' Konrad Kasolik, 97' Kosei Iwao), Kacper Wołowiec, Adrian Piekarski, Filip Szabaciuk, Igor Pieprzyca (88' Konrad Stępień), Filip Jaworski (64' Filipe Nascimento), Olaf Korczakowski, Oskar Gerstenstein (64' Amarildo Gjoni), Wiktor Kamiński (64' Andrzej Trubeha), Bartosz Kurzeja.

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Przemysław Misiak, Marcin Flis (99' Marcin Kościelecki), Marcin Kamiński - Fabian Hiszpański (70' Żan Rogelj), Krystian Pomorski, Kyriakos Savvidis, Gleb Kuchko (91' Kacper Błaszkiewicz), Patryk Kun (46' Dion Gallapeni) - Deni Jurić (99' Afonso Silva), Said Hamulic (79' Samuel Akere).

Jol.

Piątka zawodników Akademii Karate Tradycyjnego i wiele medali mistrzostw świata

Świetny występ Płocczan

W Chorwacji odbyły się Mistrzostwa Świata i Puchar Świata 2026 dzieci w karate tradycyjnym, w których uczestniczyli zawodnicy Akademii Karate Tradycyjnego Płock. Wszyscy spisali się znakomicie, zajmując miejsca na podium w kilku konkurencjach.

W mistrzostwach Polskę reprezentowali między innymi zawodniczki i zawodnicy Akademii Karate Tradycyjnego Płock. Najwięcej medali zdobyli: Kaja Wesołowska, Maja Włodarczyk, Joanna Płaczkowska, Alan Karpiński i Stanisław Kuś.

Jak się okazało, już pierwszego dnia zawodów Płocczanie wywalczyli medale w każdej rozgrywanej konkurencji. Kaja Wesołowska i Maja Włodarczyk wywalczyły złoty medal ENBU, a Alan Karpiński złoto w kumite drużynowym.

Do tego dorzucili po srebrnym medalu – Kaja w fukugo, Maja w kumite, a Alan w kumite indywidualnym. Na najniższym stopniu podium Maja stanęła w kata indywidualnym.

Drugiego dnia zawodów Płocczanie także świetnie walczyli i stawali na podium. Alan Karpiński i Stanisław Kuś zostali mistrzami świata w enbu, a Maja i Kaja wicemistrzyniami świata w enbu.

Również na drugim stopniu podium stanęli Maja i Stanisław, którzy wywalczyli tytuł wicemistrza w enbu.

Nie zabrakło także brązowych medali wywalczonych tego dnia. Kaja i Maja oraz Iga Malinowska z Klubu Karate Sochaczew stanęły na najniższym stopniu podium, podobnie jak Kaja i Alan w enbu.

Ostatniego dnia zawodów ponownie na najwyższym stopniu podium stanęła Maja, która zdobyła Puchar Świata w kata indywidualnym, a Kaja – w tej samej konkurencji – wywalczyła brązowy medal.

Joanna Płaczkowska i Alan Karpiński zakończyli rywalizację na najniższym stopniu podium w kumite indywidualnym.

Były to bardzo udane zawody dla najmłodszych karateków z Płocka, którzy wrócili z Mistrzostw Świata i Pucharu Świata z workiem wywalczonych medali.

Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Miasta Płock. Sponsorem Akademii jest ORLEN.

Jol.



Archiwum

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 14. kolejka, 6 listopada godz. 18.00:
Motor Lublin - Wisła Płock,
godz. 20.30: Wisła Kraków - Cracovia,
7 listopada godz. 12.15: Korona Kielce - Radomiak Radom, godz. 14.45: Śląsk Wrocław - Piast Gliwice, godz. 17.30: Górnik Zabrze - Wieczysta Kraków, godz. 20.15: Widzew Łódź - Pogoń Szczecin,
8 listopada godz. 14.45: Jagiellonia Białystok - GKS Katowice, godz. 17.30: Legia Warszawa - Raków Częstochowa, godz. 20.15: Lech Poznań - Zagłębie Lubin.

3. liga, 16. kolejka, 7 listopada godz. 13.00:
Wisła II Płock - Świt Nowy Dwór Mazowiecki.
Pozostałe spotkania: Olimpia Elbląg - Ząbkovia Ząbki, Polonia Lidzbark Warmiński - KS CK Troszyn, Olimpia Zambrów - Jagiellonia II Białystok, Widzew II Łódź - ŁKS II Łódź, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Mławianka Mława, Wigry Suwałki - ŁKS Łomża, Warta Sieradz - Lechia Tomaszów Mazowiecki, Pelikan Łowicz - KTS Weszło Warszawa.

5. liga mazowiecka, 14. kolejka, 7 lub 8 listopada:
Kasztelan Sierpc - Znicz II Pruszków, Błękitni Gąbin - PAF Płońsk, Białe Orły Warszawa - Bug Wyszków, Escola Varsovia Warszawa - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki, Drukarz Warszawa - Gladiator Słoszewo, Narew Ostrołęka - Naprzód Zielonki, Marcovia Marki - Sokół Serock, Wicher Kobyłka - Huragan Wołomin.

Liga okręgowa, 12. kolejka, 7 lub 8 listopada:
Start Proboszczewice - Delta Słupno, Polonia Radzanowo - Unia Iłów, Skrwa Łukomie - Wicher Cieszewo, Lwówianka Lwówek - Amator Maszewo, Stoczniowiec Płock - Zryw Bielsk, Sparta Mochowo - Stegny Wyszogród, Szopen Sanniki - Mazur Gostynin.

Klasa „A", 10. kolejka, 7 lub 8 listopada:
Stoczniowiec II Płock - Świt Staroźreby, Zorza Szczawin Kościelny - GKS Góra, Orkan Sochaczew - Skra Drobin, Pogoń Słupia - Huragan Bodzanów, Wisła Głowina-Sobowo - Błękitni Raciąż, Błyskawica Lucień - Unia Czermno.

Klasa „B", 10. kolejka, 7 lub 8 listopada:
Orkan II Sochaczew - Wisła Nowy Duninów, Zjednoczeni Bulkowo - Orzeł Goleszyn, Szopen II Sanniki - Sparta II Mochowo, Sparta Nowe Miszewo - Mazur II Gostynin, Spójnia Mała Wieś - ULKS Ciółkowo, Gotard Rybno - Delta II Słupno.

2. liga kobiet, 10. kolejka, 7 lub 8 listopada:
KU-AZS UW Warszawa - Wisła Płock, Loczki Wyszków - LFA Szczecin, Legionistki II Warszawa - Polonia II Środa Wielkopolska, KKP Warszawa - TAF Toruń, AKS SMS Łódź - Medyk II Konin, Praga Warszawa - Słupczanka Słupca.

Jol.

eprasa.pl e19b251845

Ekstraklasa. Pierwszą połowę spotkania wygrali goście, drugą – gospodarze

Sprawiedliwy remis Wisły w meczu z Piastem

Było to drugie spotkanie, które w minionym tygodniu rozegrała Wisła Płock. W środę – w 1/16 finału Pucharu Polski – pokonała Puszczę Niepołomice 2:1. W sobotnim pojedynku zremisowała 2:2 z Piastem Gliwice.

Przed meczem Piast był na 6. miejscu w tabeli Ekstraklasy – w 12 spotkaniach zgromadził 20 punktów. Wisła po rozegraniu 11 meczów spadła na 12. pozycję, z dorobkiem 14 punktów.

Wisła rozpoczęła z nieprawdopodobnym animuszem. Goście rozgrywali piłkę powoli, z rozmysłem, a gospodarze starali się ją zabrać i skonstruować swoją akcję. Tak było w 3. minucie. Po bardzo długo rozgrywanej pierwszej akcji Łukasz Sekulski zdołał zabrać futbolówkę rywalowi, podał do nadbiegającego Samuela Akere, który mocno strzelił – niestety, obok słupka. W 6. minucie Akere sprytnie zabrał piłkę rywalom, do akcji włączył się jeszcze Olaf Kobacki, ale piłka znowu do siatki nie wpadła.

W 11. minucie w znakomitej sytuacji znalazł się Ivan Lima. Dostał piłkę, stojąc na środku pola karnego, nie mając przed sobą żadnego obrońcy, ale nie trafił w światło bramki. Za to Rafała Leszczyńskiego sprawdził w 21. min Leandro Sanca, którego strzał zatrzymał płocki bramkarz.

Wynik otworzyli w 24. min rywale. Po fatalnym błędzie Marcina Kamińskiego Andreas Katsantonis wpakował do siatki piłkę z podania Ivana Limy. W odpowiedzi, po drugiej stronie boiska, znakomitym refleksem popisał się Sekulski, w ostatniej chwili futbolówkę z bramki wybił, niestety, Domen Gril.

Rywale całkowicie rozmontowali płocką obronę w 37. minucie. Po koronkowej akcji w polu karnym Wisły do bramki trafił Oskar Leśniak, podwyższając prowadzenie Piasta. Dwie minuty później szansę wypracował sobie Leandro Sanca, ale na szczęście fatalnie wykończył akcję, nie trafiając nawet w światło bramki.

Druga połowa rozpoczęła się po myśli Wisły. W pierwszej akcji po gwizdku sędziego Olaf Kobacki ruszył na bramkę, nie dał się zatrzymać obrońcy Piasta i pewnym strzałem umieścił piłkę w siatce.

Kolejne minuty nie przyniosły zbyt wielu emocji. Piast, mimo straty bramki, nie miał sytuacji, by podwyższyć wynik. Za to Wisła już tak. Próbkę swoich możliwości dał w 65. minucie Said Hamulic, którego strzał obronił Gril, a w 68. minucie na tablicy już był remis 2:2.

Po rzucie wolnym i zamieszaniu pod bramką Marcin Kamiński uruchomił Sekulskiego, który pięknym strzałem umieścił piłkę w siatce. Takiego obrotu spraw na pewno nie spodziewali się przyjezdni, a Wisła nadal atakowała, jakby nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Więcej bramek w meczu jednak nie padło.


D. Ossowski

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Afonso Silva - Żan Rogelj, Jurica Prsir, Samuel Akere, (89' Gleb Kuchko) Fabian Hiszpański (72' Deni Juric, Dion Gallapeni - Olaf Kobacki (61' Said Hamulic), Łukasz Sekulski (71' Krystian Pomorski).

Piast: Domen Gril - Emmanuel Twumasi (67' Filip Borowski), Juande Rivas, Francisco Sierralta, Jakub Lewicki - Ivan Lima (77' Szczepan Mucha) Oskar Leśniak, Jakub Łabojko (88' Oliwier Maziarz), Hugo Vallejo - Andreas Katsantonis (63' Samuel Ntamack), Leandro Sanca (88' Jorge Felix).

Najbliższe spotkanie Wisła rozegra w piątek z Motorem Lublin. Początek wyznaczono na godz. 18.00. Warto przypomnieć, że trenerem Motoru jest Mariusz Misiura, który wywalczył z Wisłą awans do Ekstraklasy w sezonie 2024/24, a potem pracował z Nafciarzami w pierwszym po przerwie sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Po meczu z Motorem i całej 14. kolejce drużyny będą miały przerwę na reprezentację. Ekstraklasa wróci na boiska w weekend od 20 do 22 listopada.

22 listopada o godz. 17.30 płocka drużyna gościć będzie Legię Warszawa, tydzień później podopieczni Adama Majewskiego zmierzą się z Górnikiem w Zabrzu.

Pozostałe wyniki: Wieczysta Kraków - Jagiellonia Białystok 1:3, Lech Poznań - Wisła Kraków, GKS Katowice - Widzew Łódź, Cracovia - Motor Lublin 1:2, Górnik Zabrze - Legia Warszawa 0:0, Zagłębie Lubin - Korona Kielce 1:0, Radomiak Radom - Śląsk Wrocław 3:1, Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 3:1

Jol.

W Lidze Mistrzów zaczynamy od pojedynku z One Veszprem w ORLEN Arenie

Na pewno będą ogromne emocje

Zakończyły się rozgrywki fazy grupowej Ligi Mistrzów. Nowa formuła nie wszystkim się spodobała, najbardziej krytykują ją drużyny, które zakończyły już przygodę w tych elitarnych rozgrywkach. ORLEN Wisła spisała się doskonale, eliminując po świetnym meczu HBC Nantes. Grupa B była grupą śmierci, ale teraz, zgodnie z przewidywaniami, również będzie bardzo trudno.

Znamy terminarz Ligi Mistrzów. Przypomnijmy tylko, jak wygląda tabela przed 1. kolejką.

One Veszprem	4
PSG	3
MT Melsungen	2
ORLEN Wisła	**2**
Aalborg	1
Füchse Berlin	0

W rundzie zasadniczej każda drużyna ma do rozegrania cztery pojedynki u siebie i cztery na wyjeździe. W tym roku odbędą się jeszcze cztery mecze, dwa u siebie i dwa na wyjeździe.

Grupa jest bardzo silna, wszystkie mecze będą wydarzeniami i nie ma co kryć – o punkty będzie niezmiernie trudno. Przede wszystkim trzeba stawiać na zwycięstwa przed swoją publicznością, ale patrząc na składy drużyn, które dotarły do tego etapu i znalazły się w grupie razem z ORLEN Wisłą, widać wyraźnie, że będzie bardzo trudno.

Wyjaśnijmy, że kiedy wszystkie drużyny (bo jest jeszcze grupa II) rozegrają po osiem spotkań, te, które zajmą miejsca od pierwszego do czwartego, awansują do ćwierćfinału. Zespoły z piątego miejsca będą kontynuować rozgrywki w Lidze Europejskiej, a te z szóstej pozycji zakończą swoją przygodę z europejskimi pucharami.

Jol.


D. Ossowski

ORLEN Wisła przypieczętowała awans do fazy zasadniczej, zwyciężając z HBC Nantes

Terminarz grupy I

1. kolejka	18 listopada g. 18.45	ORLEN Wisła - One Veszprem
2. kolejka	26 listopada g. 20.45	PSG - ORLEN Wisła
3. kolejka	3 grudnia g. 20.45	Aalborg - ORLEN Wisła
4. kolejka	10 grudnia g. 18.45	ORLEN Wisła - Füchse Berlin
5. kolejka	10 lutego g. 18.45	One Veszprem - ORLEN Wisła
6. kolejka	17 lutego g. 20.45	ORLEN Wisła - PSG
7. kolejka	25 lutego g. 20.45	Füchse Berlin - ORLEN Wisła
8. kolejka	3 lub 4 marca	ORLEN Wisła - Aalborg.

Kosmiczny wynik w Opolu, ORLEN Wisła wygrała 44:19

Deklasacja w Superlidze

To nic, że ORLEN Wisła rozegrała w środę bardzo ważny i bardzo ciężki mecz o awans do fazy zasadniczej Ligi Mistrzów. W czwartek zawodnicy wsiedli do autokaru, a w piątek rozbili Corotop Gwardię w Opolu.

ORLEN Wisła Płock bezlitośnie rozbiła na wyjeździe Corotop Gwardię Opole, pokonując rywala 44:19 (23:5) w meczu 8. serii ORLEN Superligi. Pojedynek w Stegu Arenie był absolutnym teatrem jednego aktora – wicemistrzowie Polski zdominowali przeciwników w każdym aspekcie gry, a kapitalne zawody rozegrał Mirko Alilović, który obok 19 skutecznych interwencji popisał się także dwoma zdobytymi golami.

Przypomnijmy, że kilka dni wcześniej, po meczu z HBC Nantes, Mirko Alilović otrzymał nagrodę za rozegranie 300 meczów w Lidze Mistrzów. To absolutny rekord, nikt inny nie ma na koncie tylu pojedynków co Mirko.

Spotkanie od pierwszych minut toczyło się pod dyktando przyjezdnych, podczas gdy gospodarze sprawiali wrażenie zagubionych i sparaliżowanych przewagą rywala. Różnica klas dzieląca oba zespoły przypominała przepaść, a Wisła konsekwentnie powiększała dystans.

Choć bramkarz Gwardii Jakub Ałaj miewał swoje momenty – broniąc rzut karny Frederika Bjerre oraz zatrzymując akcje Leona SuSnji, Mihy Zarabca i Dawida Dawydzika – w żaden sposób nie wpłynęło to na jednostronny przebieg rywalizacji. Płocka defensywa, wspierana przez świetnego Alilovica, całkowicie zamknęła drogę do bramki, pozwalając rywalom na rzucenie zaledwie pięciu goli w pierwszej połowie. Drużyny schodziły na przerwę przy druzgocącym wyniku 23:5.

W drugiej odsłonie Opolanie nieco poprawili skuteczność rzutową, jednak Nafciarze utrzymywali narzucone tempo, spokojnie kontrolując wydarzenia na parkiecie.

Mecz nie był porywającym widowiskiem, a w bramce Wisły nieprzerwanie brylował Alilović, kończąc spotkanie z 19 obronami, w tym jednym obronionym rzutem karnym oraz dwoma bezpośrednimi trafieniami przez całe boisko.

Płocczanie bez najmniejszych problemów sięgnęli po ligowy komplet punktów. W zespole z Opola najskuteczniejszy był Kelian Janikowski z 4 bramkami, natomiast w szeregach zwycięzców prym wiedli Jakub Szyszko z 7 trafieniami oraz Lovro Mihić, autor 6 goli.

ORLEN Wisła Płock: Vujović, Alilović 2 - Szyszko 7, Janc 5, Susnja 2, Oriol Rey 2, Szita 2, Richardson 1, Zarabec 3, Fazekas 2, Krajewski, Dawydzik 3, Mihić 6, Ilić 5, Bjerre 1, Kosorotov 3.

Jol.

eprasa.pl e19b251845

To naprawdę koniec

Obiecuję solennie, że w dającej się przewidzieć przyszłości temat Trybunału Konstytucyjnego będę omijał szerokim łukiem. Cokolwiek by się w tej materii wydarzyło! Ale dziś po prostu muszę wykorzystać szansę od losu. I podziękować „tfurcom" najważniejszych aktów prawnych zwiazanych tą instytucją, z Konstytucją Rzeczpospolitej na czele, za aż trzy tematy na felieton.



Nie jestem konstytucjonalistą, ani nawet prawnikiem, toteż uraczę Szanownych Czytelników swobodną opowieścią na kanwie ostatnich wydarzeń przy Alei Szucha. Zacznijmy od wkroczenia Prezydenta RP do gmachu Trybunału, uznanego przez niektórych komentatorów za niedopuszczalne naruszenie Monteskiuszowskiej zasady trójpodziału władz. Oto przedstawiciel władzy wykonawczej siłowo wkracza do siedziby władzy sądowniczej! Otóż moim, prawnika amatora, zdaniem Prezydent w Polsce nie jest organem władzy wykonawczej. Ani żadnej z dwóch pozostałych. Władzę wykonawczą sprawuje prezydent Stanów Zjednoczonych, który jest szefem amerykańskiego rządu!

Prezydent RP posiada kompetencje w obszarze przypisanym władzy wykonawczej: obronności (mianowanie Szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów Sił Zbrojnych, nadawanie stopni wojskowych), polityki zagranicznej (ratyfikacja umów międzynarodowych, mianowanie ambasadorów), wewnętrznej (desygnowanie i powoływanie Prezesa Rady ministrów oraz członków rządu) i wiele innych. Ale to samo dotyczy władzy sądowniczej (powoływanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego) oraz ustawodawczej (zarządzanie wyborów do Sejmu i Senatu i skracanie kadencji obu izb, inicjatywy ustawodawczej, podpisywania albo odmowy podpisania ustawy). Kim zatem jest Prezydent Rzeczypospolitej? Według mędrców piszących Konstytucję najwyższym jej przedstawicielem, gwarantem ciągłości władzy państwowej czuwającym nad przestrzeganiem Konstytucji, suwerenności i bezpieczeństwa państwa, nienaruszalności jego terytorium. Szanowny Czytelniku! Proszę czytać to zdanie, dopóki nie uznasz, że prezydent państwa tak wykreowany przez autorów ustawy zasadniczej ma prawo wkroczyć o dowolnej porze do każdego gmach publicznego, a obowiązkiem każdego funkcjonariusza tego państwa jest mu to na miarę swoich możliwości ułatwić. O obowiązkch ochrony osobistej głowy państwa pozwolę sobie zamilczeć.

Ina koniec pytanie. Kim była pani, która zarządziła przerwę w czynnościach służbowych prezesa TK ? Art. 130. ust. 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych daje taki przywilej prezesowi sądu albo ministrowi sprawiedliwości. Do momentu wydania tego zarządzenia prezesem TK był B. Święczkowski, a ministrem sprawiedliwości W. Żurek, nieprawdaż?

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Halloweenowy zamach stanu

Trybunał Konstytucyjny podporządkowany dyrektywom UE – oto cel działań zamachowców z 30 października. Zdradziło ich poparcie Komisji Europejskiej, która zdemaskowała się, pokazując, że nie zależy jej na praworządności w Polsce, tylko na podporządkowaniu instytucji państwa polskiego federacyjnemu projektowi Unii. Hańba im za to i wysoka kara. Ale to Państwo wybrali takich zamachowców do rządzenia państwem i być może są z ich działań bardzo zadowoleni. Części Polaków nie zależy na suwerennym państwie i przyjmują z zadowoleniem demontaż państw narodowych Europy i wcielanie w życie patologicznego, masońskiego, opartego na antywartościach, europejskiego projektu superpaństwa, który znalazł w Polsce wiernych i posłusznych wykonawców. Czy można ich już nazywać zdrajcami? To oni zaczęli demontaż Trybunału w 2015 roku. Myślę o koalicji Platformy Obywatelskiej z Polskim Stronnictwem Ludowym. To właśnie posłowie tych partii wybrali 8 października (kadencja Sejmu kończyła się 11 listopada) pięciu sędziów TK, a powinni byli wybrać tylko trzech (na miejsca tych, którym kadencja kończyła się w dniu 6 listopada). Wybór dwóch sędziów „na zapas" (którym kadencja kończyła się w grudniu) zapoczątkował tę degrengoladę państwa i prawa, która trwa do dziś, być może celową, podporządkowaną dążeniom europejskim.



„Lisi spryt" koalicjantów z Platformy i PSL-u znalazł potem naśladowców w PiS-ie, bowiem nowa koalicja wybrała nie dwóch sędziów z wakatami od grudnia, tylko pięciu, czym naruszyła prawo, wprowadzając trzech tzw. „sędziów dubleró"", a prezydent Duda odebrał od wszystkich wybranych, także tych „nielegalnych", ślubowanie w nocy z 2 na 3 grudnia, naruszając w ten sposób porządek prawny państwa polskiego. Winnymi zamieszania, które od tamtego czasu niszczy nasz kraj, są więc obydwie partie, wielokrotnie potem nagradzane przez ogłupiałych Polaków wyborem na kolejną kadencję Sejmu, oraz prezydent Duda. Od tamtego czasu obie partie notorycznie psują praworządność, przypisując sobie zasługi w jej ratowaniu. Przygląda się temu od lat środowisko prawnicze, w tym profesorskie, i nikt nie jest w stanie nic zrobić, żeby wyperswadować tym politycznym anarchistom, że postępują bezprawnie i że należy ten proces radykalnie przeciąć. Do zainicjowania takiej zmiany nie był zdolny poprzedni prezydent, wnosząc swoją cegiełkę do psucia Trybunału. Decyzje obecnego wciąż pozostają przedmiotem sporu środowisk prawniczych.

Natomiast to, co zrobiła 30 października sędzina Anna Korwin-Piotrowska, zapewne na polecenie z góry, to kolejny akt gorszącego bezprawia rządzących. Zaplanowany na ten dzień „zamach stanu" polegał tym razem na tym, że „sędzina bez ślubowania", a więc jeszcze nie sędzina Trybunału, zawiesiła samowolnie w czynnościach prezesa tegoż Trybunału, zajmując jego miejsce. Czy można sobie wyobrazić większą zuchwałość i to dokonaną pod parasolem ochronnym polskiej policji, a mówią niektórzy, że nie tylko polskiej. Prawnicy spierają się, czy „zamachowczyni" jest legalnym sędzią Trybunału i czy miała prawo tak postąpić. No cóż, do legalności wyboru sędziego TK poza kryteriami formalnymi (obywatelstwo polskie, pełnia praw cywilnych i publicznych, wykształcenie wyższe prawnicze) i merytorycznymi (wyróżnianie się wiedzą prawniczą, posiadanie kwalifikacji do zajmowania pewnych stanowisk, 10-letni staż pracy na stanowiskach prawniczych lub wysokie tytuły naukowe) dochodzi jeszcze konieczność spełniania kryteriów etycznych („nieskazitelny charakter") i wymóg apolityczności. No i te dwa ostatnie kryteria stawiają w wątpliwość wybór dokonany przez Sejm przynajmniej w dwóch przypadkach. Sędzia Maciej Berek nie przedstawił społeczeństwu właściwych i jasnych dowodów wykonywania przez 10 lat zawodu radcy prawnego, co pod znakiem zapytania stawia jego „nieskazitelność moralną". Z tych samych powodów wątpliwy jest wybór pani Korwin-Piotrowskiej, która zaangażowaniem w ten karygodny „zamach" podważyła swoją bezstronność polityczną i kwalifikacje moralne. Stąd można wnosić, że w tych dwóch przypadkach Prezydent miał rację, nie przyjmując stosownego ślubowania. W związku z tym jego interwencja w Trybunale w noc „zamachu" była jak najbardziej uzasadniona. Ciekawe, czy sprawcy tej zuchwałej bandyterki zostaną ukarani stosownie do win? Ciekawe, kto w aktualnej sytuacji miałby zuchwalców ukarać? Będzie to trudne, ponieważ, jak wynika z orędzia Premiera, zamachowcy na praworządność kreują się właśnie na największych obrońców praworządności.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Adwokat radzi



Hałas, smród, dym, wibracje – kiedy możesz pozwać sąsiada?

Sąsiedzi to temat, który w Polsce elektryzuje. Głośna muzyka do późna w nocy, grill zatruwający powietrze przez całe lato, pies szczekający bez przerwy, woda zalewająca działkę podczas każdego deszczu. Kiedy kończy się tolerancja, a zaczyna prawo? I co konkretnie można zrobić, kiedy rozmowy nie skutkują?

Prawo cywilne daje właścicielom nieruchomości konkretne instrumenty ochrony - i warto je znać.

Jeżeli masz problem z uciążliwym sąsiadem lub sam otrzymałeś żądania od sąsiada i nie wiesz, czy są zasadne – zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl

Czym są immisje?

Pojęcie immisji pochodzi z art. 144 Kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Mówiąc prościej: masz prawo korzystać ze swojej nieruchomości – ale nie możesz tego robić w sposób, który nadmiernie utrudnia życie sąsiadom.

Rodzaje immisji

Immisje dzielimy na bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie – na przykład celowe kierowanie wody lub dymu na działkę sąsiada – są zakazane wprost. Pośrednie są dopuszczalne, ale tylko do pewnej granicy – tej „przeciętnej miary".

W praktyce najczęściej spotykanymi immisje są: hałas (muzyka, maszyny, urządzenia, zwierzęta), dym i zapachy (grill, ognisko, hodowla zwierząt), wibracje (maszyny budowlane, urządzenia przemysłowe), zacienianie i zasłanianie światła (wysokie budowle, drzewa), woda i wilgoć (nieprawidłowe odprowadzanie wód opadowych).

Kluczowe pojęcie - „przeciętna miara"

Nie każda uciążliwość jest immisją w sensie prawnym. Sąd ocenia, czy zakłócenie przekracza przeciętną miarę, biorąc pod uwagę charakter okolicy i społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. To, co jest normalną uciążliwością w strefie przemysłowej, może być niedopuszczalne w spokojnej dzielnicy mieszkaniowej. To, co jest normą na wsi, może być nie do zaakceptowania w centrum miasta.

Jakie roszczenia przysługują poszkodowanemu sąsiadowi?

Właściciel nieruchomości, której korzystanie jest zakłócane przez immisje, może żądać:

- **Zaniechania naruszeń** - czyli nakazu sądowego zobowiązującego sąsiada do zaprzestania uciążliwych działań (to najczęściej żądane roszczenie);
- **Przywrócenia stanu zgodnego z prawem** - na przykład usunięcia urządzenia powodującego hałas lub naprawy odprowadzenia wód;
- **Odszkodowania** - jeżeli immisje spowodowały rzeczywistą szkodę majątkową, na przykład zniszczyły plony, obniżyły wartość nieruchomości lub wymusiły koszty napraw;
- **Zadośćuczynienia** - jeżeli immisje naruszyły dobra osobiste, takie jak spokój, zdrowie czy prawo do wypoczynku.

Zanim pójdziesz do sądu

Warto pamiętać, że postępowanie sądowe jest ostatecznością. Przed złożeniem pozwu warto: udokumentować problem (nagrania, zdjęcia, pomiary hałasu, dziennik zdarzeń), pisemnie wezwać sąsiada do zaprzestania naruszeń, rozważyć mediację.

Pisemne wezwanie ma znaczenie procesowe – pokazuje sądowi, że próbowałeś rozwiązać sprawę polubownie. Ponadto od daty wezwania możesz liczyć ewentualne roszczenia odszkodowawcze.

Konflikty sąsiedzkie bywają długotrwałe i emocjonalnie wyczerpujące. Dobrze przygotowana strategia prawna może znacznie skrócić tę drogę. Zapraszam do kontaktu z kancelarią: www.kancelariawach.pl.

Dane Kancelarii:
Adwokat Marta Wach
Kancelaria Adwokacka
ul. Tadeusza Kościuszki 1/207
09 – 400 Płock
strona www.kancelariawach.pl
kontakt: 606 225 243
biuro@kancelariawach.pl

eprasa.pl e19b251845